

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sroda 29. października 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Kwapiński skazany na rok twierdzy. Sensacyjny proces w Przemyślu. --- Olbrzymia defraudacja w Magistracie.

POCIĄG TOWAROWY WYKOLEIŁ SIĘ.
Kraków. (PAT.). Onegdaj o godzinie 15 wykoleił się koło Kęt pociąg towarowy, idący z Andrychowa. 4 wozy rozbite reszta wywrócone. Ofiar w ludziach nie było. Ruch przerwano na 24 godziny. Prawdopodobną przyczyną wykolejenia się pociągu było pęknięcie szyn.

SKAZANIE B. POSŁA ZERBEGO.

Warszawa. (j. telef.). Sąd powiatowy w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę b. posła do Sejmu, Zerbego, socjalisty niemieckiego, który został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za to, że swego czasu na zebraniu politycznym usunął z sali wywiadowców policji politycznej.

Po przeprowadzonej rozprawie skazał sąd Zerbego na 6 miesięcy więzienia.

B. pos. Zerbe, który zgłosił apelację, pozostał na wolności.

B. POS. KOZDRUBAŁA OSADZONY W WIEZIENIU.

Warszawa. (j. telef.). Były poseł St. Kozdrubała z Wyzwolenia aresztowany w Zamościu został początkowo wypuszczony na wolną stopę za kaucją 500 zł. Obecnie sąd okręgowy w Zamościu zamienił środek zapobiegawczy na areszt i p. Kozdrubała został osadzony w więzieniu w Zamościu do dyspozycji sądu okręgowego.

GRECJA ZAWARŁA PAKT PRZYJAŹNI Z TURCJĄ.

Wiedeń. (PAT.). Donoszą z Konstantynopola: Na krążowniku greckim „Helly” przybył tu premier grecki Venizelos i minister spraw zagranicznych Michalokopulos. Obaj wyjechali do Angory, gdzie we czwartek nastąpi podpisanie turecko-greckiego paktu przyjaźni. Wizytę Venizelosa uważają w Turcji za wypadek znamienity, gdyż w okresie tysiąclecia nieprzyjaźni obu narodów, jest to pierwsza wizyta greckiego szefa rządu w Turcji.

Śnieżycy w Austrii.

Wiedeń. (PAT.). Jak podaje prasa wiedeńska od soboty pada we Wiedniu deszcz w rozmiarach niezapamiętnionych od r. 1885. Piwnice w wielu domach, niżej położonych, są zalane wodą. Straż ogniowa interwenjowała w przeszło 100 wypadkach.

Srebrny róg gwardji tyrolskiej.



(xy) Oficerowie byłej cesarskiej gwardji tyrolskiej oddali w obecności austriackiego kanclerza związkowego Vanguina swoją odznakę honorową, srebrny róg, obecnemu ty-

rolskiemu pułkowi strzelców.

Rycina nasza przedstawia akt poświęcenia srebrnego rogu przez biskupa Pawlikowskiego.

W okolicy Wiednia i w Alpach spadł obfity śnieg. Na Raksie szalała wczoraj śnieżycy, ruch kołowy nie doznał jednak przerw. W Styrii liczne rzeki wystąpiły z brzegów. Rolnicy austriaccy obawiają się, że zbiory ziemniaków ucierpią wskutek niepogody.

Wiedeń. (PAT.). Dzienniki donoszą, że w

Alpach Stubajskich zabłąkał się samolot nieznanego pochodzenia w czasie silnej śnieżycy. Losy jego nie są znane. Przypuszczają, że lądował gdzieś w górach. Według zapamiętania dzienników greckich, zaginiony samolot pełnił prawdopodobnie służbę między Holandją i Indjami wschodnimi.

Próby Hitleryzmu w Austrii

Zawiedzione rachuby dra Seipla i towarzyszy. -- Nienaturalny sojusz z Hitlerowcami. -- Kłopoty nieprzewidziane. -- Zamachowiec pruski Pabst chce zrobić porządki w Austrii. -- Epizod z drem Beneszem. -- Blok wyborczy Schobera.

Wiedeń, w październiku.

Obserwując walkę wyborczą w Austrii nasuwa się pytanie, czy też ks. dr. Seipel i p. Vangoin nie pomylili się w swoich rachubach politycznych i czy też dokładnie zdali sobie sprawę z trudności, które sami wywołali sprowokowaniem nierozważnie przesileniem gabinetowym i obaleniem kanclerza Schobera. Przedewszystkiem rozbiła koalicję rządową. Partja chrześcijańsko-społeczna pozostała sama jako stronnictwo rządowe, podczas gdy dotychczasowi ich sojusznicy — narodowcy niemieccy i Związek Wiedeński — wystąpiły z koalicji rządowej. Znajdując się tedy w parlanencie w mniejszości, nowy kanclerz Vangoin rozwiązał Radę Narodową, licząc na to, że przez powołanie dwóch reprezentantów Heimwehry do gabinetu — księcia Starhenberga i dra Huebera — powetuje stratę, poniesioną przez rozbitcie dotychczasowej koalicji rządowej. Ale w tem się właśnie pomylił. Nowi sprzymierzeńcy okazali się tylko ciężarem dla partji chrześcijańsko-społecznej, bo obaj ministrowie — Heimwehrowcy oświadczają, że nie zamierzają wcale wydać więcej władzy z rąk — bez względu na wynik wyborów i zarazem odrzucili utworzenie wspólnej listy kandydackiej z partją chrześcijańsko-społeczną. Heimwehry podejmują więc walkę wyborczą jako osobna partja z własną listą kandydacką co niezawodnie spowoduje zmniejszenie stanu posiadania mandatów partji chrześcijańsko-społecznej. Bilans akcji Vangoina i Seipla przedstawia się dotychczas niezbyt korzystnie. Uznanie Heimwehrowców za osobną partję i powołanie ich mężów zaufania do gabi-

netu znalazło na razie wyraz tylko w różnych kłopotach wewnętrznych i zewnętrznych.

Już sam fakt ustąpienia Schobera a zwłaszcza sposób jego obalenia musiały wywołać ogólne zdziwienie, ale miary złego dopełniły różne mowy i enuncjacje towarzyszy Hitlera, księcia Starhenberga, obecnego ministra spraw wewnętrznych i dra Huebera, ministra sprawiedliwości. Wywołały one popłoch nawet w kołach rządowych i późniejsze komentarze, sztuczne interpretacje i sprostowania nie zdołały zmienić wrażenia pierwszego. — Wobec tego próbowano korygować opinię publiczną zapomocą konfiskat, oczywiście również bez skutku. Świat przecież się dowiedział np. o popisach oratorskich niektórych ministrów i o sprawkach majora pruskiego Pabsta, który przez Schobera wydany został z Austrii za usiłowaną zdradę stanu a przez gabinet obecny ma być zrehabilitowany. Major Pabst urządził w swoim czasie w Berlinie znany zamach stanu z landratem Kappem na czele. Prezydent Ebert uciekł wtedy z Berlina i powstało wielkie zamieszanie, które jednak nie trwało długo, bo cała impreza skończyła się fiaskiem spiskowców. Kappa aresztowano a Pabst uciekł do Austrii gdzie odwdzięczył się za gościnność polityczną w ten sposób, iż odrazu rozpoczął także tutaj czynność spiskową przeciw republiki i państwu. Oto starał się u rzędu włoskiego, aby ten czynił trudności rządowi austriackiemu w jego zabiegach o uzyskanie pożyczki zagranicznej i o skreślenie zobowiązań reparacyjnych Austrii. Dalej usiłował major Pabst oderwać Tyrol północny i inne jeszcze terytoria od Austrii, aby utworzyć osobne

„państwo faszystowskie”. Kanclerz Schober oświadczył z trybuny parlamentarnej kilka miesięcy temu, że Pabst chciał także wojsko i żandarmerję wciągnąć do organizacji Heimwehrow. Mimo to, zostały gazety, które teraz o tem donosiły, skonfiskowane.

Kanclerz Vangoin i dr. Seipel starają się z wszelkich sił utrzymać porządek wewnątrz i unikać zaniepokojenia zagranicą, ale rozbieżno prądy w gabinecie udaremniają ich zabiegi, jak świadczy np. zajęcie z czeskim ministrem spraw zagranicznych p. Beneszem, który w swoim expose w komisji parlamentarnej zaznaczył, że „rozwoj wypadków w Austrii wskazuje, iż może tam ewentualnie przyjść do poważnych zakłóceń wewnętrznych”. Na reklamację posła austriackiego w Pradze zapewnił p. Benesz oficjalnie, że nie miał zamiaru wnieść się w sprawy wewnętrzne Austrii, co usunęło wszelką dalszą dyskusję na ten temat i oczywiście nie ma mowy o jakimś konflikcie czesko-austriackim, ale epizod ten jest bądź co bądź charakterystycznym dla obecnej sytuacji w Austrii. Oczekują, że 9. listopada, dzień wyborów do Rady Narodowej przyniesie ulgę w panującym napięciu i że stosunki się ustalą, chociaż trudno przepowiedzieć, w jakim to nastąpi kierunku. Socjaliści z pewnością nie zdobędą większości mandatów, ale i o jakiejś zwartej większości „antimarksiistów” wobec rozbitcia stronnictw mieszczańskich i chłopskich nie ma mowy. Dotychczas partja chrześcijańsko-społeczna posiadała w rozwiązanej Radzie Narodowej 73 mandatów, narodowcy niemieccy mieli 12 a Związek wiedeński 9 mandatów, razem więc stronnictwa rządowe, złożone z mieszczan i chłopów, rozporządzały 94 mandatami przeciw 71 mandatów opozycji socjalistycznej. Z powodu obalenia Schobera narodowcy niemieccy i Związek wiedeński wystąpili z koalicji rządowej, tak, że obecny gabinet jest gabinetem mniejszości, bo na 165 członków Rady Narodowej ma za sobą tylko 71 głosów partji chrześcijańsko-społecznej. Czy nowe wybory wzmożnią stanowisko polityczne gabinetu Vangoina — wydaje się wątpliwem. P. Vangoin zanadto obiecał swój pakunek polityczny,

Sp. Ludwik Finkel.

Polska nauka historyczna poniosła stratę wielką niepowetowaną. Ubył z jej przedstawicieli jeden z najznakomitszych, najdostojniejszych. Sp. Finkel Ludwik całą swą tyloletnią działalnością związał się z naszym miastem i Wszeczną nierozdzielnie. Na niej przechodził stopnie od skromnego wychowanka aż do sternika nawy Uniwersyteckiej w pamiętnym roku jubileuszowym tj. 1911. — Wyszedł ze szkoły znakomitej sp. Xawerego Liskego, która tyłu dostarczyła uczonych, tyle wydała opracowań, opartych na pierwszorzędnej metodzie naukowej, pogłębieniu i znajomości źródeł. Pobyt zagranicą w Berlinie i Paryżu znamienicie rozszerzył świat jego zainteresowań, pozwolił zapoznać się z archiwami zagranicznymi. Jako uczony obejmował zakres wcale szeroki od średniowiecza, aż po czasy nowoczesne. Ulubionem terytorem jego studjów i opracowań pozostała wszakże epoka Jagiellońska, więc by tylko przykładowo wymienić: Poselstwa Jana Danyszka, monografia o znakomitym historyku w. XVI. Marcynie Kromerze, Elekeja Zygmunt I i sprawy dynastji Jagiellońskiej, Charakterystyka Zygmunta Augusta, a pozatem cały poczet innych, które idą w dziesiątki pozycji. Tytuł do zasługi największej, do wdzięczności pokoleń całych zdobył sobie pomnikową Bibliografią historii polskiej. Spłynęły mu „na niej najpiękniejsze lata” i to z górą dwadzieścia; na pracy niewdzięcznej, mozolnej. Za granicą wykonują ją całe instytuty, zrzeszone i zorganizowane grupy pracowników. U nas stała się ona udziałem jednego człowieka. Stąd tytuł do zasługi, przechodzący miarę codzienną. Kiedy w 70-lecie urodzin świat naukowy polski, a prze-

dewszystkiem Polskie Towarzystwo historyczne, składało mu w kerynym holdzie złoty medal, na jego cześć wybito, cpatrzyło go tyle mówiacym napisem: Za Bibliografię Historji Polski.

Już nietylko fachowi pracownicy naukow, ale wszyscy badacze naszej przeszłości, potrafia ocenę doniosłość i pomoc nieocenioną z pomnikowej publikacji. — Na osobną wzmiankę zasługuje także Historia Uniwersytetu lwowskiego.

Żywo mu zawsze stał w pamięci jego mistrz Liske, z jego nazwiskiem rozpoczynał prace każdego roku uniwersyteckiego, niejako w jego pragnąc wstępować ślady. Jenotylko ta różnica zasadnicza, iż tamten stosownie do chwili zaledwie kilkunastu miewał uczniów, to szkoła sp. prof. Finkla urastała już do setek pracowników. A stawał wobec nich te same wymagania, jakie żądał od siebie: więc pracowitości, sumiennosci, ścisłości jak najdalej posuniętej. Pod tym względem nie znalazł żadnych kompromisów, ani półowietności. Nie dziwnego, iż pod ręką i kierownictwem tego niepospolitego erudyty, metodyka pracy naukowej pierwszorzędne urastało coraz to nowe pokolenie pracowników historycznych. Wielu z nich już się pięknie zapisało w annałach dziejopisarstwa, tyle dorzucając pozycji cennych do skarbnicy wiedzy. A wszyscy we wdzięcznej zachowują pamięci — swego drogiego mistrza. Teni bardziej, iż z tą gromadą wychowanków łączył go nietylko konwenans, ale coś więcej i to serce piękne i przywiązane i sentyment długie trwający lata. Zawsze z pełną rzetelnością wspominał swych uczniów, interesował się kolejami ich życia i kariery, niejednemu służył pomocą wydatną. Stąd żaloba niejedno okryje serce...

Na wszechniczy lwowskiej w ciągu długich lat pracy profesorskiej zdobywał kolejno

wszystkie godności, aż do najwyższej — Rektora Almae matris i to w roku wielkiego Jubileuszu. A zaznaczyć należy, iż nie zwykła, tradycyjna kolej wynosiła go na to stanowisko, ale raczej to przeświadczenie, iż on najlepiej sprosta ciężkiemu obowiązkowi, podola wielkim trudom. Nie zawiedli się koledy. W nagrodę poniesionych trudów za to chwile piękne, jakie... „dzielity i miasto i kraj i naród cały w tym roku, który stanowić będzie chlubną kartę w dziejach Uniwersytetu” — senat i grono profesorów stworzyło fundusz Jego imienia, z którego dochodów płynęły nagrody za studja historyczne z dziejów Uniwersytetu lwowskiego i historii polskiej. — Jak w całym ciągu swej służby naukowej i obywatelskiej, tak w chwilach przesilnych umiał wydobyć ze siebie te niepospolite walory osobiste. A rosły one na granitowej podstawie charakteru wielkiego, doń dolały się zdolności wielkie, dalej prosto i szczerze zapatrywania, oparte z jednej strony na obrobie własności swojej, i na wyrozumieniu drugich. Swego strzedz i chronić, bo to powinność naczelną, uznać dążenia innych — oto dewiza i hasło najpierwsze. Tylko takie przekonanie, mocno przemysłane, a którym tak często dawał wyraz w tyłu, przedyskutowanych godzinach dawały mu puklerz i ostoję pewną. Nigdy też na niej się nie zawiódł. Z tak urobionego stanowiska, znów urastał pewnik jego głoszonych przekonań, iż po należne prawa iść należy drogą mozolnej pracy i rzetelnych zachodów. On sam służył też jasniejącym przykładem ciągłej, nieprzerwanej pracowitości, która znowu fundowała się na niezwyčajnem poczuciu obowiązkowości. W każdej godności upatrywał nietylko zaszczyt i splendor — ale pracę ciężką. Stąd tyle i tak ciężkich obowiązków spadało na jego barki, już na szerszej arenie pozauniwersyteckiej. Znane są powszechnie jego zasugi, jako prezesa Macierzy polskiej. Pod jego

aby się łatwo przecisnąć przez silnie obłożony pas wyborczy.

Każdy dzień przynosi nowe wieści przykre o zamiarach jego nieszczesnych sprzymierzeńców. Mimo wszelkich zaprzeczeń znowu słychać o **zamierzonych akcjach „Heimwehrów”**, które równają się **zamachowi stanu**, rozpadnięciem parlamentu, jeśli wybory nie wypadną po ich myśli itd. Trudno sobie wyobrazić, jak np. Vangoim i Seipel potrafią rządzić razem ze swoimi nowymi sprzymierzeńcami a jeszcze trudniej pomyśleć, jak się ich — pozbyć potrafią. Sojusz księdza Seipela i Vangoima, eksponentów najsilniejszego klerykalizmu w Austrii z księciem Starhenbergem, Hueberem i Pabstem, tymi eksponentami potępionego najostrzej przez Watykan Hitlerizmu pruskiego był z góry nienaturalnym i okazał się też zgubnym dla partii chrześcijańsko-społecznej. Przez swoje

postępowanie partja ta nie tylko nie wzmocniła frontu „antimarksistowego”, lecz osłabiła go znacznie. Utworzył się bowiem nowy blok „stronniców środka” pod wodzą byłego kanclerza Schobera, obejmujący nie tylko oba dawne mniejsze stronnictwa rządowe, ale także bardzo poważne koła mieszczańskie ze sfer gospodarczych. „Blok Schobera” liczy na znaczne powodzenie kosztem partji chrześcijańsko-społecznej i socjalistycznej, bo spodziewa się ścignąć do urny wyborczej te wielkie rzesze „niewyborców”, którym żadne z obu tych stronnictw nie jest sympatycznym i z tego powodu przy poprzednich wyborach wcale nie głosowali. Jak więc było do przewidzenia walka wyborcza jest wobec tak roznamiętnionych stosunków partyjnych bardzo żywna i z każdym dniem napężenie wzrasta.

Eska.

Apostoł pokoju w pikielhaubie.

Rozwiana legenda o pacyfizmie Stresemanna.

Zmarły przed rokiem niemiecki minister spraw zagranicznych, Stresemann, uchodził powszechnie za przedstawiciela kierunku pacyfistycznego i otrzymał nawet **nagrodę pokojową Nobla**. Tem większą więc sensację stanowi wydana obecnie w Niemczech książka, która zdziera z Stresemanna nimb pacyfisty i wykazuje, że Stresemann maską apostoła pokoju pokrywał wręcz przeciwnie przekonania i dążności. Książka, o której mowa, ogłosił **Filip Scheidemann**, jeden z najwybitniejszych działaczy socjalistycznych niemieckich. Nosi ona tytuł „Memoiren eines Sozialdemokraten” i w dwóch tomach przynosi mnóstwo ciekawych szczegółów także i dla czytelnika polskiego, gdyż Scheidemann który podczas wojny spełniał różno ważne funkcje polityczne, mówi wiele o sprawie polskiej, przytaczając szereg dokumentów.

Co jednak najwięcej interesuje czytelnika, to zdania Scheidemanna o zmarłym Stresemannie. Oto Scheidemann ostro i niemilo-

kierownictwem wychodziły dziesiątki tomików i szły w najdalsze sfery narodowe i tak cenne publikacje, jak Polska i jej opisy, czy Encyklopedia Macierzy. Przewodniczy Gronu konserwatorów Galięci wschodniej, Kollegium znawców literatury i wielu wielu innym ciałom. Najbliższymi mu byli rzecz naturalna, Towarzystwo historyczne i jego organ Kwartalnik historyczny. Od godności sekretarza dochodzi do kierownika instytucji, zdobywając sobie zasłużoną godność członka honorowego. A poza to ileż jeszcze pół pracy rzetelnej, zapoznanej dla oczu ludzkich, a nie mniej jednak ciężkiej i ofiarnej. Mógł z pełnem przekonaniem o sobie powiedzieć: Peregi, quod potui! A na chwałę społeczeństwa i sfer naukowych zapisać należy, iż uznany one wielkie, wysiłki i zasługi. Zdobyla szereg zaszczytnych godności naukowych, jak członka czynnego Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego we Lwowie, doktorat honorowy uniwersytetu wileńskiego, by pominąć tyle pomniejszych. Rząd odznacza go komandorją Odrodzenia Polski z gwiazdą, a przedewszystkiem samo miasto, z którym związał swój żywot pracowity. Nadaje mu godność najwyższą, jaką rozporządza — obywatela honorowego, a w roku ubiegłym nagrodę naukową.

Odechodzą w zaświaty, ale niezapomniany, gdyż pracą znojną utrwalił sobie pomnik silniejszy od spiżu. Imponujący dorobek naukowy będzie zawsze nieciężką pamięć wielkiego — na miarę europejską uczoności, — wielkiego obywatela i wychowawcy tylu generacji. A umiał w nich rozniecić zapał do pracy, gdyż wczuwał się w ich dążności i zamiary; pomysł własnych przeżyć był ich oredownikiem najlepszym. We wiecznotrwałej zachowują go pamięci!

Kazimierz Hartleb.

siernie zwalcza tych, co chcieliby widzieć w Stresemannie jakiegoś „anioła pokoju”. Stresemann należał do najgorszego gatunku aneksjonistów i hakatystów. Razem z hr. Westarpem należał on do obozu wszechniemieckiego i był **opanywany przez furor teutonicus** (dosłownie: „er war besessen vom beruhnten Furor teutonicus”).

Stresemann dażył pełną parą do rozpoczęcia wojny zapomocą łodzi podwodnych i torpedowców, a gdy „nareszcie” doszło do wojny, Stresemann cieszył się, bo wierzył, że uda się Niemcom zgnieść Francję na lądzie, a Anglię i Amerykę na morzu. Wogóle Stresemann kilkakrotnie w parlamencie oświad-

Zmierzch dobrobytu amerykańskiego.

Po Europie dosięgnął kryzys ekonomiczny także Stany Zjednoczone.

Przysłowiowa amerykańska „prosperity” — bożyszcze mas, a zarazem wyższych dzieściu tysięcy — odwróciła się od krainy dolara. Krach za krachem wstrząsa giełdą na Wall-Street, plajta goni za plajtą, sklepy, magazyny nie sprzedają, klienci nie kupują, sprzedaż na raty już zawodzi, nawet konkurencyjne pod względem taniości automobile Forda nie mogą już znaleźć tylu odbiorców, co dawniej. Słowem — **katastrofalny kryzys ekonomiczny**, który w pojęciu Amerykanów powojennych był i jest przywilejem tylko, Europy.

Amerykanom, i to nie tylko t. zw. człowiekowi z ulicy, ale i przemysłowcom, kupcom, ekonomistom i politykom, wydawało się, że era dobrobytu, czyli t. zw. „prosperity”, tj. stałych, wysokich zarobków, wielkich obrotów i wielkich zysków, będzie trwać w Stanach Zjedn. bez końca. Okazało się, że teoria i praktyka rajy dolarowego na nieograniczony termin zawiodła dość rychło i zbankrutowała gruntownie.

Początek dały **krachy giełdowe**, następujące jeden po drugim, które wyrzuciły miliardowe straty milionowym rzeszom średnio

JAK CZĘSTO NALEŻY MYĆ NOGI?

CODZIENNIE

5057

W GORĄCEJ WODZIE, DODAJĄC 2 ŁYŻKI

SOLI DO NÓG JANA

Kąpiel taka usuwa zgrubienia skóry, powstrzymuje nadmierne wydzielanie się potu, oraz usuwa **WSZELKIE DOLEGLIWOŚCI NÓG.**

czyli, że Niemcy muszą zwyciężyć i potem podkują Francji i Anglii „niemiecki” pokój.

Na czym polegał ów „niemiecki” pokój? Scheidemann odpowiada: Nacjonałści niemieccy ze Stresemannem na czele chcieli „powiększyć” Niemcy, anektując na Wschodzie Kurlandję, część Kongresówki i Litwy, na Zachodzie zaś — Belgię i Flandrję. Propagował też zajęcie Calais, aby stamtąd dostać się do Anglii. Z jednej strony chciał zasachować Kronsztadt, z drugiej — Dover. Kilkakrotnie Stresemann mówił o konieczności stworzenia „niemieckiego Gibraltaru”. Mowy jego zionęły **nienawiścią do Francji, Anglii, Polski**. „Niemcy mają prawo rządzić światem”... oto była jego dewiza.

I taki człowiek — wola Scheidemann — otrzymał nagrodę pokojową Nobla! Bardziej ironicznego figla, zaprawdę, nie mogła historia nam splatać! I takiego człowieka każą nam czcić jako „anioła pokoju”!

Zna widocznie Scheidemann „swoich ludzi”, zna, i śmieje się w kulak z naiwności zagranicy. I tak jak Stresemann, tak też wyglądają i inni niemieccy „apostolowie pokoju”.

zamożnych i wręcz ubogich, żyjących z pracy dziennej ludzi. Bo w Ameryce grał na giełdzie, spekulował na akcjach od dwu lat każdy i każda. Po kilku potężnych krachach akcje spadły na łeb na szyję, ludzie potracili nie tylko majątki, ale i ostateczne oszczędności, wielkie nawet firmy — zachwiały się. — A w następstwie zaczęto się ograniczać w wydatkach, zaczęto obniżać stopę życiową i w rezultacie osławiona „prosperity” ułotniła się w ciągu roku jak dym z komina.

Nastąpił zmierzch „prosperity”. Krach „prosperity” stał się zarazem **krachem dotychczasowej popularności i sławy Hoover’a**. Postawiliście na fałszywego konia — wolała demokracja w prasie i na wiecach do republikanów, z ramienia których został Hoover obrany prezydentem. A republikanie bronią się słabo, na ataki konkurencyjnej partji.

To też dzisiaj, po 18-tu zaledwie miesiącach sprawowania rządów w Białym Domu, prezydent Hoover nie może żywić najmniejszej nadziei na ponowny wybór. Skończyła się nie tylko era nienastającej „prosperity” w obliczu 5 milionów bezrobotnych i kryzysu ale i era Hoover’a.

Henryk Ford jako prorok.

KLASA ROBOTNICZA STANIE SIĘ WKRÓTCE STANEM LUKSUSOWYM.

(xy) W najnowszej swojej książce „Moving Forward” pisze słynny król samochodowy Henryk Ford: „Klasa robotnicza będzie wkrótce stanem luksusowym, zarabiającym 27 dolarów dziennie — w roku 1950”.

Ford opiera swoją przepowiednię na płacach robotniczych w ciągu ostatnich dwudziestu lat. W roku 1910 przeciętna płaca za 10-godzinną pracę był 1 dolar. Obecnie płace są niemal poczwórne. „Jeśli płace wzrosły w ciągu 20 lat w czwórnasób, — powiada Ford, — w ciągu najbliższych lat mogą wzrosnąć jeszcze bardziej. W roku 1910 twierdzono, że przemysł osiągnął wówczas wysoki stopień doskonałości. Nie brakło ludzi, którzy chcieli

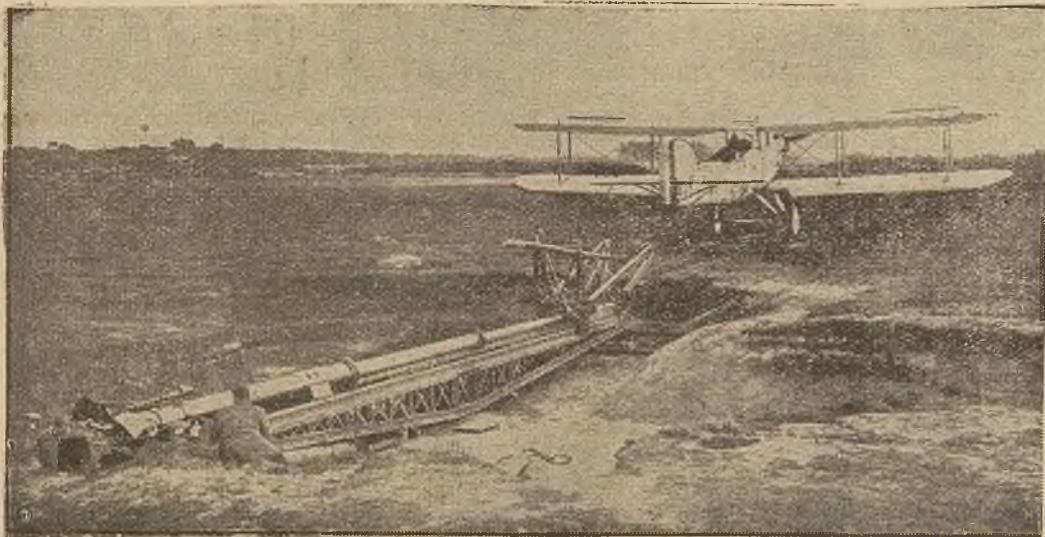
spożać na laurach i zadowolnić się osiągniętym rezultatem. Przy pomocy doświadczeń, zebranych w ciągu owych minionych dwudziestu lat zdołał przemysł amerykański osiągnąć jeszcze bardziej szybkie postępy”.

„Jeśli płace nie wzrastają”, twierdzi Ford, „to jest to dowodem braku inteligencji u przedsiębiorców”.

Ford obstaje nadal przy swoim znanym poglądzie na zakaz alkoholowy i twierdzi, że zniesienie prohibicji podziałaloby szkodliwie na przemysł amerykański.

„Wysokopłatna praca przemysłowa”, — powiada Ford w swojej książce, — musi być

Katapulta dla startu samolotów.



(xy) Dla przyspieszenia i skrócenia startu samolotów zamierza wprowadzić lotnictwo angielskie katapulty. Obecnie czynione

są próby startu przy pomocy katapulty (nasza rycina). Katapulta ta ma posiadać wielką skuteczność i siłę rzutu.

z góry na dół inteligentna i niema w niej miejsca dla człowieka oddającego się nałogowi picia alkoholu. Gdyby znów pozwolono pić alkohol, (ale do tego nie dojdzie) zniszczyłoby to cały zbudowany przez system przemysłowy.

Inne sentencje, zawarte w książce Forda, głoszą:

„Przemysł nie jest poto, aby dawać pracę możliwie największej liczbie ludzi, ale poto,

aby dawać dobrze płaconą pracę możliwie największej liczbie ludzi“.

„Obowiązkiem fabrykanta jest obniżać nieustannie ceny, a zwiększać płacę pracowników“.

„Nasza klasa robotnicza musi stać się również naszą klasą luksusową, jeśli nasza olbrzymia produkcja ma być zrównoważona przez zużycie jej“.

67
Przedruk wzbroniony.

FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

Spirale, zakrety i tym podobne linje, które składają się na takie znaki, odpowiadają ściśle tymże samym spiralom i linjom na wielkim palcu i dwóch mniejszych Archibalda Traversa. Ergo — powiedziała policja i cały ogół — Archibald Travers jest zabójcą. Dla mnie wszakże znaki te są najbardziej przekonującym dowodem, że Travers nie jest zabójcą.

Jest to istotnie sprytnie obmyślane morderstwo, jedyne może od lat piętnastu, musimy wszakże wziąć na rozum — taki sobie zwykły ludzki rozum, czy to jest możliwe, aby zbrodniarz na tyle przezorny, że przez cały czas nie zdejmował rękawiczek, zdjął je dopiero wtedy, gdy chwycił za narzędzie mordu, a potem zostawił je na widocznym miejscu, aby pierwszy lepszy policjant mógł je łatwo znaleźć? Według mnie jest to czystą naiwnością twierdzić, że człowiek, który pozostawił te ślady, jest mordercą. Rozważmy położenie tych palców. Ułożone są na rekojeści i zwrócone ku ostrzu. Nie do wiary prawie, żeby zbrodniarz trzymał broń morderczą tak, jak jeleni na herbie trzyma buławę.

Teraz cała trudność polegała na tem, abym mógł pogodzić niewinność Traversa z obecnością śladów jego palców na narzędziu zbrodni. Nie mam prawa podawać w wątpliwość dokładność ekspertyzy Scotland Yardu. Znalazłem wyjście, przypomniałszy so-

bie pewną powieść kryminalną *), którą kiedyś czytałem, a w której zabójca (jakiś uczo-ny), stosując dowcipny sposób fotografowania, wykonał stempel odcisku czyjegós innego palca, co posłużyło do oskarżenia niewinnego człowieka o zbrodnię.

Jakiś czas rozważałem ten pomysł, tak żywy w mej pamięci i możliwość zastosowania go w praktyce, nie byłem jednak zadowolony. Nagle znalazłem wyjaśnienie, które, jak później miałem się przekonać, było prawdziwe.

Zamiast obarczać się niesłychanym kłopotem wykonywania stempla czy pieczętki, lepiej było poszukać kozła ofiarnego, któryby sam pozostawił swe ślady na żądanym przedmiocie.

Po namyśle zgodziłem się na to przypuszczenie. Doskonale stosowałem się do mego mordercy — człowieka niesłychanie przebiegłego. Zabrałem się do rekonstrukcji tej hipotezy.

Ponieważ Travers nie wiedział o zbrodni, zabójca musiał mu podsunąć raszplę w okolicznościach tak zwykłych, żeby nie utrwaliły się w jego pamięci. Na jakiś czas przed zabójstwem zachęcił go, aby ujął za rączkę raszplę. Musiało to być na jakieś osiem godzin przed zbrodnią, w każdym razie nie wcześniej, gdyż sprytny ten zbrodniarz musiał pamiętać, że trudno będzie utrzymać takie ślady niezniszczone.

Otrzymawszy ślady palców, pozbył się Traversa, bo musiał sam wziąć raszplę przez rękawiczkę i uważać, aby nikt jej nie dotknął. Rączka ta była już obluźniona w chwili, gdy jej dotykał Travers. Potem trzeba było rączkę zapakować — może w małe pudełko z korkowymi podkładkami — w taki sposób, żeby zabezpieczyć te cenne znaki, a podczas spuszczenia się po sznurze trzymać pudełko w kieszeni.

Złożenia w całość tego narzędzia dokonał

*) „Ślad krwawego palca“, powieść kryminalna R. Austina Freemana. (Przyp. autora).

OKULISTA-OPERATOR
RADCA

Dr. Teodor BAŁŁABAN

przeniósł ordynację na UL. AKADEMICKĄ L. 7
(Nowy Gmach Sprechera). 40948

Skon znakomitego artysty. Śp. Stanisław Knake-Zawadzki.

(—) Z zmniejszającego się nieustannie pocztu artystów scenicznych starszego pokolenia ubył jeden z najwybitniejszych. Jak donoszą z Warszawy, w jednym z tamtejszych szpitali zmarł na zapalenie płuc, przeżywszy 73 lata, znakomity artysta dramatyczny, śp. Stanisław Knake-Zawadzki.

Nazwisko jego zapisane jest na kartach historii teatru polskiego chlubnymi głoskami. Był to artysta wielkiej miary, pasowany już przez samą naturę na tragika w wielkim stylu. Wspaniałe warunki zewnętrzne, głos o metalicznym dźwięku, brzmiały jak dzwon ze spiżu, twarz i oko niesłychaniej wyrazistości, zapal i ogień wewnętrzny — czyniły go wymarzoną wprost odtwórcą ról t. zw. wielkiego, klasycznego repertuaru. Przypominał on pod tym względem słynnego tragika włoskiego Rossiego, z którym zresztą i repertuar miał wspólny. Do niezapomnianych kreacji Zawadzkiego należy Otello i Lear, w których świecił na scenach polskich prawdziwe triumfy. Znakomity był jednak także w repertuarze nowocześniejszym, a jego kreacje np. sztu-kach Ibsenowskich, szczególnie w „Dzkiej kaczce“, były w swoim rodzaju niezrównane.

Śp. Zawadzki był przez szereg lat filarem sceny warszawskiej, w dawnych „Rozmaitościach“, pracował także na scenach krakowskiej i lwowskiej. Przed 30-tu laty mniej więcej obchodził we Lwowie 25-letni jubile-

po zabójstwie i dowód, potępiający Traversa umieścił na widocznym miejscu.

Za drugą bytnością w gabinecie znalazłem potwierdzenie ściśłości mych dedukcji. Należy pamiętać, że gdy raszplę przedstawił na śledztwie, nikt nie miał najmniejszej wątpliwości, że jest to narzędzie zbrodni. — Przekonywało o tem ostrze, które po tem morderstwie wcale pięknie nie wyglądało. Bardziej wszakże jasnym dowodem była rysa na politurowanym blacie stolika z różanego drzewa, który stał w gabinecie. Rysy tej przedtem nie było, a zrobiona była najwidoczniej ostrzem tejże raszpli. Naczelnik Boyd był zdania, że zabójca położył tam raszplę po zabiciu Hoode'a, kiedy inscenizował walkę.

Zgodziłem się z naczelnikiem Boydem, ale tylko na jednym punkcie, bo nieprawdopodobnem jest twierdzenie, że rysa mogłaby się odbić na stole, gdyby cała raszpla na nim leżała.

Rysa jest ściśle tej samej długości, co ostrze raszpli i znajduje się na samym środku stołu i pozostaje około sześciu cali z każdej strony blatu nieporuszanego. Uważacie państwo? Całe narzędzie nie mogło leżeć na stole, gdyż nie odbiłoby się w ten sposób na niem. Rączka tej raszpli ma dwa i pół do trzech cali grubości i gdyby ostrze było w niej osadzone, to na stole koniec tylko ostrza na cal lub około tego dotykałby stołu. Należałoby położyć raszplę na brzegu stołu, z rączką wysuniętą poza blat, wtedy ostrze całe odbiłoby się na stole. Jednak rysa, jak już nadmieniałem, znajdowała się na samym środku stołu i mogła być zrobiona tylko przez ostrze, pozbawione rączki.

Takie więc jest potwierdzenie mych przypuszczeń. Dalszy dowód podam później. Za pozwoleniem odnośnych władz obejrzałem raszplę. Wyglądała tak, jak ją znalazłem. Wziąłem ją do ręki i potrzasałem — ostrze wysunęło się. Dwa małe kliniki wypadły na podłogę. Znalazłem również strzępki płótna przy trzonku ostrza.

(C. d. n.).

usz działalności artystycznej i pedagogicznej, gdyż poza pracą na scenie oddawał się także z zamiłowaniem kształceniu młodych sił aktorskich i wiele talentów przysporzył teatrowi polskiemu.

Piękną kartę w działalności zmarłego artysty stanowi praca jego w teatrze propagandowym, który w czasie plebiscytu i ostatniego powstania na G. Śląsku, pod dyktando podpisanego, niósł między lud górnośląski żywe słowo polskie i hasła narodowe. W pracy tej, w której na każdym kroku groziło zespolowi niebezpieczeństwo zdrowia i życia, a w czasie samego już powstania przedierać się było trzeba nocami z miejsca na miejsce, śp. Zawadzki, człowiek wówczas 63-letni, był dla innych wzorem wytrwałości i sumienności. Kreacjami swem w „Obronie Częstochowy” (Kordęcki) i w „Częściuszcze pod Racław-

wicami” (Lirnik) wzbudzał on wśród ludu górnośląskiego prawdziwy zachwyt.

Potem pracował w teatrze kresowym w Grodnie i tam uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, który położył kres jego karierze aktorskiej. Złamał mianowicie na scenie nogę i odłatał, okaleczały, zmuszony był usunąć się od czynnej pracy scenicznej. W ostatnich latach poświęcił się pracy filmowej, a jedną z jego ostatnich kreacji na tem polu była postać Sędziego w „Panu Tadeuszu”.

Ze śmiercią śp. Zawadzkiego ubywa scenie polskiej jeden z najznakomitszych artystów, a zarazem postać jedna z najsympatyczniejszych. Był to nie tylko artysta nieposzedniej miary i wielkich zasług, ale również człowiek niepospolitych zalet duszy, serca i charakteru. Cześć Jego pamięci.

H. Cepnik.

Bicz na starych kawalerów i stare panny

Czechosłowacja chce opodatkować bezżeństwo.

Czechosłowacja ma zamiar ogłosić „Zakon” (ustawę), nakładający podatki na starych kawalerów i na... stare panny. Starsza słaba pleć w związku z tem organizuje wiece, zgromadzenia, uchwała rezolucje z protestami przeciw tego rodzaju „równouprawnieniom”. Według kobiet czeskich, między starym kawalerstwem a staropaniństwem jest kolosalna różnica. Każdy mężczyzna, jeżeli zechce, może się ożenić. Inaczej jest ze słabą plcią. Istnieje przecież duża nadwyżka kobiet,

która nawet po ożenieniu się każdego „żyjącego” mężczyzny, pozostałaby jeszcze dość znaczna. Następnie zaś wielu mężczyzn, którym stanowisko pozwala na założenie ogniska domowego, stronią od tego obowiązku społecznego.

To byłoby niesprawiedliwością — wołają panny, obciążone staropaniństwem — abyśmy za mężczyzn, sabotujących małżeństwo, miały ponosić ciężary.

Chrzest prezydenta Chin.



(xy) Marszałek Cziangkaiczek, prezydent republiki chińskiej, (nasza rycina), przyjął onegdaj wiarę chrześcijańską.

Lotniczka tańczy o swoje życie.

PRZYGODA ANGIELSKIEJ LOTNICZKI W PERSKIEJ PUSTYNI.

(xy) Angielska sportsmenka, Mrs. Bruce, pozazdrościła sławy angielskiej pilotce, pannie Annie Johnson, która odbyła niedawno zwycięski lot z Australji do Londynu i postanowiła odbyć jeszcze dłuższą podróż samolotem. W tym celu wyuczyła się w ciągu sześciu miesięcy pilotować i poczyniła w tajemnicy przygotowania do dalekiego lotu. — Kiedy wkońcu wylądowała koło Londynu, szeroka publiczność wiedziała jedynie tyle, że chce ona zdobyć nowy rekord. Dopiero później dowiedziano się od męża pani Bruce, Wiktora Bruce, że odważna lotniczka wybrała za cel swego lotu Tokio, gdzie chce przylecieć jako pierwsza kobieta, po odbyciu lotu Anglja—Japonja.

Droga pani Bruce prowadziła przez środkową Europę, przez Wiedeń i Budapeszt. Potem słuch o niej zaginął. Dopiero obecnie nadeszła wiadomość, że pani Bruce musiała wylądować na pustyni koło Djask w Persji. Lądowanie było niebezpieczne i omal nie skończyło się katastrofą. Już po wylądowaniu znalazła się znowu w niebezpieczeństwie. Tubyleza ludność zajęła wobec niej wrogą postawę. Tylko dzięki przytomności umysłu udało się jej wyjść cało z opresji. Uśmiechnęła się do wrogości tłumu w sposób najbar-

dziej uroczy i zdobyła sobie jego względy. Naczelnik mieszkańców sąsiedniej wsi dopomógł jej nawet w przetransportowaniu samolotu do miasta Djask.

Do wylądowania zmusił panią Bruce defekt motoru. Sądziła, że ma pod sobą twardą ziemię. Okazało się jednak, że był to piasek.

Aparat stanął dęba i pani Bruce, rzucona wprzód, doznała lekkich obrażeń. Warkot aparatu zwałił wielkie tłumy tubyleców, którzy przybiegli z piekielnym wrzaskiem i podniesionymi kijami. Sytuacja była niebezpieczna. Ale pani Bruce nie okazywała lęku. Wsiadła z aparatu, zbliżyła się do tubyleców i każdemu z nich podała z uśmiechem rękę. To uspokoiło odrazu tłum. Mimo to tłum był nieufny. Aby ich zjednać zupełnie, zaczęła śpiewać i bawić się z obecnymi przy tem dziećmi tubyleców. To trwało parę godzin. Wkońcu zjawił się naczelnik wsi, zaczął tańczyć i zaprosił na migi lotniczkę do tańczenia z nim. Lotniczka poszła w tany z naczelnikiem przy radosnych okrzykach tubyleców. Potem napisała na kartce następujące słowa: „Proszę o pomoc. Spadam. Mrs. Bruce”. Kartkę tę dała naczelnikowi, który wysłał ją do Djask. Po dwóch dniach przysłała upragniona pomoc.

trzeba było pieniędzy na hulanki i który zakradł się do mieszkania p. Gillot, a byłby ją niechybnie obrabował, a może i zamordował, gdyby nie zdolności detektywistyczne jej ukochanego kotka.

Zagraniczne oferty na budowę dróg w Polsce.

W dniu 24 bm. wpłynęła do ministerstwa robót publicznych oferta od pewnego zagranicznego konsorcjum na wyasfaltowanie szosy z Warszawy do Radomia wzamian za udzielenie temu konsorcjum koncesji autobusowej na wyłączną eksploatację tej przeźstrzeni.

W związku z powyższem dowiadujemy się, że w ostatnim czasie wpłynęło do ministerstwa robót publicznych sporo tego rodzaju ofert na doprowadzenie do porządku dróg na różnych mniejszych lub większych odcinkach, wzamian za udzielenie koncesyj autobusowych.

Wszystkie powyższe oferty są narazie nierealne, gdyż przed załatwieniem ustawy autobusowej, udzielenie monopolu na wyłączną eksploatację ruchu autobusowego na pewnych odcinkach nie może nastąpić.

Kot w roli detektywa.

ZASADZKA ZŁODZIEJA I MORDE RCY. — OSTRZEŻENIE KOTA. —

W całej literaturze świata pełno jest opowieści o przywiązaniu psów do swoich panów i o ich zdolności w wyszukiwaniu zbrodniarzy. Natomiast kot traktowany jest zawsze jako egoista, któremu odmawia się zupełnie zdolności śledczych.

Widocznie jednak ukochany kot p. Gillot, 79-letniej staruszki, która mieszka w samotnym domku, w miejscowości francuskiej Surmoulin, należy do jakiejś specjalnej rasy kotów, bo okazał się doskonałym detektywem i wiernym obrońcą swojej pani.

P. Gillot powróciwszy w tych dniach do domu, została swego ulubieńca w stanie dziwnego podniecenia. Rzucał się i miauczał tak natargliwie, jak gdyby chciał jej coś powiedzieć lub zwrócić na coś uwagę.

Aby uspokoić swego ulubieńca, p. Gillot

zaczęła przeszukiwać mieszkanie i bardzo rychło odkryła pod łóżkiem jakiegoś obcego człowieka.

Przerażona uciekła z domu, zamknęła za sobą drzwi na klucz i pobiegła do sąsiadów szukać pomocy.

Kiedy powróciła z przyjaciółmi i przedstawicielami policji, nieznanego człowieka pod łóżkiem już nie było, ale odnaleziono go po usilnem poszukiwaniu, ukrytego w piecu piekarskim, w bardzo niewygodnem położeniu.

Ponieważ nieznanemu trzymał długi nóż w ręce, jeden z policyantów wymierzył do niego rewolwer, podczas gdy inni za nogi wyciągali go z pieca.

Badanie aresztowanego wykazało, że jest to młody czeladnik rzeźnicki, któremu po-

Rozwiązanie czyteln „Proświta” w powiecie drohobyckim.

Drohobycz, w październiku.

(hl) Jak się dowiadujemy, za przekroczenia swoich kompetencji oraz wskutek utraty warunków prawnego istnienia, rozwiązane zostały w ostatnich dniach czytelnie ukraińskie „Proświty” w niektórych miejscowościach powiatu drohobyckiego, między innymi w Opacie, Bani Kotowskiej i Gajach wyżnych.

Rozwiązanie nastąpiło na zarządzenie władz wojewódzkich we Lwowie.

Ślub króla Borysa z księżniczką Giovannę



(xy) Jak już doniosły szczegółowo depesze, w Assyżu odbył się onegdaj ślub króla bułgarskiego Borysa z włoską księżniczką Giovannę (nasza rycina).

Dziecko zaduszone przez kota.

Niebywały wypadek zdarzył się w Zakroczymiu, w rodzinie niejakich Matemków.

Matemkowie mieli roczne dziecko. Matka, która jest praczka, wyszła do pracy. Ojciec, bezrobotny, pilnował w domu dziecko. Znudziło mu się to i wyszedł na pół godziny z domu.

Gdy wrócił, zastał koszmarną scenę: dziecko leżało w kołysce, a na piersiach siedział duży kot, z zębami wtopionymi w krtani dziecka.

Czas nieobecności ojca wystarczył, żeby kot dziecko zadusił. Mimo wysiłków lekarских, dziecka nie zdołano uratować.

„Bracia sjamscy“.

Ciekawe szczegóły z życia prawdziwych „bliźniąt sjamskich“ podaje syn jednego z nich, amerykańnin Patrick Henry Bunker, dziś 80-letni starzec, zamieszkały w Kanzas. „Sjamscy bracia“ Ing i Czang urodzili się w pobliżu Bangkoku w Sjamie w 1811 roku. Gdy mieli lat osiemnaście, ujrzał ich pewien kapitan amerykańskiego okrętu i postanowił wyzyskać dziwaczne zjawisko anatomiczne, dzięki któremu dwaj bracia bliźniata zostali skuci na całe życie wspólnym organizmem. Obaj mieli połączone naczynia krwionośne — gdy jeden zapadał na jakąś chorobę, chorował oboje i drugi. Żyli dość długo, do roku 1874. Obwożono ich po całej Ameryce i Europie, demonstrowano, jako „ósmy cud świata“, ostatecznie bracia sjamscy dorobili się znacznej fortuny. Wówczas postanowili ożenić się. Pobrali się z dwoma siostrami, ślub nastąpił jednego dnia. Bracia nabyli dwie farmy, położone jedna obok drugiej; aby przebywać na „łonie rodziny“ dzielili swą obecność: 3

dni w tygodniu przebywali w domu Inga, 3 dni — w domu Czanga. Rodzinę mieli liczną: pierwszemu żona podarowała 10 dzieci, drugiemu — dziewięcioro.

Bracia żyli stale w zgodzie, nigdy się nie sprzecali; starali się nie przeszkadzać sobie

nawzajem. Gorzej było z namiętnością do kart. Ing mógł dniem i nocą grać w pokera, gdy Czang nienawidził kart. To też niechętnie przesiadywał przy zielonym stoliku, częstokroć zaś zmuszał brata do przerwania gry i udania się na spoczynek.

Damy w samochodzie.

PRZYKRA PRZYGODA CUDZOZIEMCA W PARYŻU.

(xy) W Paryżu spotkała niedawno pewnego cudzoziemca niezwykła a zarazem bardzo przykra przygoda miłosna. Dowodzi ona, że w stolicy świata kobiety zaczęły uprawiać nowy „zawód“, polegający na eleganckim wyzyskiwaniu etranżerów. Cudzoziemiec ów jechał o północy do hotelu taksówką, która musiała się nagle zatrzymać wskutek natłoku samochodów. Obok w eleganckim samochodzie na dwie osoby jechały dwie eleganckie kobiety. Blondynka była dość piękna, brunetka wybitnie uroczą. Jedna z nich zwróciła się do cudzoziemca z prośbą o ogień do papierosa i opowiedziała mu przy tej sposobności, że wraca z przyjaciółką z Wersalu, a ponieważ jest głodna, chciałaby wstąpić do jakiegoś baru. Poprosiła go przeto, aby jej towarzyszył, ponieważ o północy nie może wejść do baru sama z towarzyszką. Cudzoziemiec zgodził się. Młode kobiety wzięły go do swojego samochodu i pojechali do baru. Bar był elegancki, ale pusty. Cudzoziemiec i jego towarzyszkę byli jedynymi gośćmi. Kelner zapytał bez ogródek, jakiego podać szampana i przyniósł ulubioną markę owych pań. Obie panie, jedna mężatka, druga panna, rozmawiały swobodnie o teatrze, literaturze, polityce i sporcie, bez najlżejszego cienia flirtu. Kiedy wypili jedną flaszkę szampana, kelner przyniósł drugą i podał kawior i brzoskwinie. Wkońcu wypito jeszcze specjalną markę szampana. Była godzina trzecia nad

ranem gdy cudzoziemiec zażądał rachunku. Spojrzawszy na rachunek, zdębiał. Wynosił on 1800 franków! Spostrzegłszy zdumienie cudzoziemca, kelner pokazał mu cennik win: 1 szampan 500 franków, jedna brzoskwinia 80 franków itd. do tego 50 proc. podwyżki ceny po północy. Cudzoziemiec nie miał takiej sumy przy sobie, więc zostawił swój adres i dał w zastaw złotą papierośnicę. Obie kobiety odwiozły cudzoziemca do domu, gawędząc po drodze wesoło. Przed hotelem pożegnały się. „Do widzenia!“ — zaszezebiotały. Cudzoziemiec nie odpowiedział.

Na drugi dzień cudzoziemiec był wściekły. Kiedy wracał około północy do swojego hotelu, spostrzegł znów w natłoku samochodów owe dwie eleganckie kobiety, siedzące w swoim eleganckim wozie. Na ukłon cudzoziemca, zawołały: — „Czekamy na kogoś“. Cudzoziemiec odparł: — „Spodziewam się“ — i wypadł do hotelu. Tam udał się do dyrektora hotelu, zapytując go, kto są owe dwie damy, wyczekujące przed hotelem. Od dyrektora dowiedział się ciekawych rzeczy. Owe dwie damy były istotnie uczciwymi kobietami, damami z towarzystwa, ale nie miały pieniędzy. Nie chciały się sprzedawać, więc pomagały sobie w ten sposób, że brały procent od właściciela baru za sprowadzanie mu klientów. Dyrektor oznajmił przeto cudzoziemcowi, że w Paryżu są już cztery takie samochody z damami, uprawiającymi ów nowy zawód.

Z SALI SĄDOWEJ.

Były egzekutor magistracki na ławie oskarżonych.

Manipulacje z podatkiem kahalnym. -- Wydalony z pracy -- w roli agenta handlowego. -- Kawał z książeczką M. K. O. -- 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

(K. D.) Jerzy Duda, lat 35 liczący, mieszkaniec Kleparowa (ul. Galla 6) od najmłodszej swej młodości nie zdradzał zamiłowania do systematycznej pracy. Ukończył le dwie 2 klasy gimnazjalne. Później ożenił się. Został ojcem dwojga dzieci. Pracował, gdzie się dało. W październiku 1927 r. przyjął Dudę w charakterze egzekutora do lwowskiego Magistratu. Do czynności jego należało ściąganie podatku kahalnego. Przez jeden rok sprawował się Duda bez zarzutu. Od grudnia 1928 r. poczęł zainkasowane kwoty sprzeniewierzać. Podatnikowi wręczał kalkową odbitkę kwitu na pobraną gotówkę, a na oryginalnym kwicie wymazywał właściwe nazwisko i kwotę, a wpisywał inne nazwisko oraz kwotę niższą, którą odprowadzał do kasy, a resztę przywłaszczał sobie. Obliczenia wykazały, że w czasie od grudnia 1928 do października 1929 Duda przywłaszczał sobie w ten sposób 6.841 złotych.

Całą tę aferę ujawnił sam Duda, który przyłapany na pewnej drobnej malwersacji, z rozbijającą szerokością wyznał, że proceder ten uprawiał już od dłuższego czasu. Dudę natychmiast z posady wydalono.

Podezas gdy tylu uczciwych ludzi chodzi bez żadnego zajęcia, to jednak Dudzie udało się niebawem znaleźć nową posadę. Mianowicie przyjęty został jako agent przez firmę „Novitas“, trudniącą się sprzedażą artykułów higienicznych. Po krótkim pobycie we Lwowie i okolicy, wyjechał Duda do Równego. Tam również nie spisał się nadzwyczajnie, bo wzory oferowanych artykułów, jak i towar powierzony mu do sprzedaży, sprze-

dał, a uzyskaną stąd gotówkę w kwocie 900 złotych sprzeniewierzył. Dalej bawiącemu tam drugiemu agentowi wspomnianej firmy, Leonowi Krawcowi zabrał aparat do masażu marki „Vis“, a uzyskaną za ten sprzęt kwotę 33 dolarów sobie zatrzymał.

Wreszcie w marcu br. wykiwał Duda w Złoczowie tamtejszego restauratora Jakóba Deutscha u którego już poprzednio bawił kilkakrotnie. Zjadł i wypił u niego ostatnio na kwotę około 30 złotych. Gdy przyszło płacić cechę Duda usprawiedliwiał się, że chwilowo jest bez pieniędzy i prosił, by mu restaurator dopożyczył jeszcze 17 zł. 80 gr. Nie przezuwając postępu, Deutsch pożyczył Dudzie żadaną kwotę, wierząc, że ten zwróci mu ją do dni kilku, tembardziej, iż Duda dał D. pod zastaw swą książeczkę wkładkową M. K. O., opiewającą na 10.005 złotych.

Mijał dzień za dniem, tydzień za tygodniem. Duda po odbiór zastawionej książeczki się nie zgłaszał. Wówczas zniecierpliwiony restaurator odniósł się do M. K. O. we Lwowie z zapytaniem, czy i jaką kwotę ma tam Duda złożoną. Odpowiedziano Deutschowi, że istotnie Duda jest klientem kasy i ma złożoną tam oszczędność, ale w kwocie 5 zł. Z tego wynika, że Duda chce oszukać restauratora do uwidocznionej w książeczce cyfry 5 zł. dopisał 10.000 zł.

Tak wyglądała sprawa w świetle wyników śledztwa. Prokuratura obwiniła Dudę o zbrodnie sprzeniewierzenia, zbrodnie kradzieży i przekroczenie oszustwa.

Niedawno przerwana, toczyła się wczoraj w dalszym ciągu rozprawa przeciw Dudzie

przed Trybunałem pod przewodnictwem nad-rady Łyczkowskiego.

Przesłuchano w charakterze świadka właściciela firmy „Novitas” p. Józefa Fry-mautha, który zeznał, że oskarżony w mie-dzyczasie 450 zł. mu zwrócił, a resztę ma od-robić po wyjściu z aresztu, gdyż firma go z powrotem przyjmie. Podał też świadek, że do sprzedaży aparatu „Vis” oskarżonego u-poważnił, a nabywca wykupił weksel, wy-stawiony na ten aparat.

Stwierdził również p. Frymauth, że o-skarżony jest bardzo zdolnym i sprytnym a-gentem, którzy „wyrzucono za drzwi, potrafi wejść kominem i interes zrobić”. Wyraził nadzieję, że oskarżony nauczony doświadcze-niem obecnie zawróci z drogi błędnej i odda się uczciwej pracy.

Za zamknięciem postępowania dowodowe-go, zabrały głos strony. Prokurator dr. Cze-meryński popierał oskarżenie.

Obronca adw. dr. Weinsaft prosił o łago-dny wymiar kary z uwagi na to, że wobec splecenia przez żonę oskarżonego magistrato-wi, zainfabulowanej na jej realności kaucji w kwocie 3.000 zł. i zeznań świadków, którzy nie stwierdzili, by reszta szkody przekroczyła 2.000 złotych, przestępstwo nie wygląda tak groźnie, zwłaszcza, że odpada zarzut kradzie-ży wobec odciażających zeznań p. Frymau-tha. —

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący osk. Dudę za sprzeniewierzenie na szkodę Ma-gistratu kwoty niżej 2.000 zł. oraz wyłudzenie od restauratora 50 zł. na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, ponoszenie kosztów postępowania karnego i opłatę sądową w kwocie 20 złotych. Od reszty zarzutów oskarżonego uniewin-niono.

Zasadzonemu policzono areszt śledczy od kwietnia br., tak, że już jutro Duda wyjdzie na wolność. Oby tylko używał jej, inaczej, niż dotąd.

Skazanie komunistów.

(K. D.) W wyniku wczorajszej rozprawy przed przysięgłymi na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy 7 głosami potwierdzili winę oskarżonych w kierunku podburzania, zapadł wyrok skazujący Stefana Witwickie-go, Władysława Tokarskiego i Mikołaja Du-blanika na karę po 6 miesięcy aresztu. Wobec zaliczenia im aresztu śledczego, wypuszczono wszystkich na wolność.

Sprawa „Chemiofizyki”.

(K. D.) Wczoraj podjęto znów wielokrot-nie odraczany proces przeciw Władysławowi Wiernikowi z Krakowa obwinionemu o to, że będąc współwłaścicielem firmy „Chemjotech-niki” we Lwowie wykiwał swych spółników oraz nie dotrzymał zobowiązań wobec lic-znych firm, u których nabywał towar. Nastę-pnie przemianował firmę zmieniając jej na-zwę „Chemjotechnika”, a towar oddziału lwowskiego przeniósł do Krakowa. Sprawę tę poruszaliśmy w swoim czasie obszernie.

Proces potrwa kilka dni. Przewodniczy r. Kosikowski. Oskarża prok. Krajewski, broni b. prok. Gürtler.

Dwa miesiące aresztu dostał złośliwy mąż.

(K. D.) Pan J. G., zerwawszy ze swą żoną panią dr. M. G. ogłosił w dzienniku, że ża-dnych długów za nią płacić nie będzie.

Pani G. uczuła się tem srodze dotknięta, bo nikt nigdy do jej małżonka z żadnymi jej rachunkiem, ani z wekslem nie zwracał się. Zaskarżyła byłego pana męża. Pierwsza in-stancja skazała go na 2 miesiące aresztu i grzywnę. Druga instancja zniósła ten wyrok i uniewinniła pana G. Pani G. odniosła się do Sądu Najwyższego, który przekazał spra-

Największy i zawrotną wprost sumą opłacony przez Metropolitan operę w New Yorku słynny

LAWRENCE TIBBETT 43721 „CASINO”

wę do ponownego rozpatrzenia tut. Trybu-nałowi apelacyjnemu.

Wczoraj odbyła się tu rozprawa pod przewodnictwem nadr. Dukiet. Trybunał za-twierdził dawny wyrok pierwszej instancji,

skazujący złośliwego małżonka na 2 miesia-ce aresztu.

Oskarżenie wnosił adw. dr. Alter, bronił adw. dr. Alles.

Spór o stodołę przyczyną zbrodni. Za dwie kule w pierś brata — 5 lat ciężk. więzienia.

(K. D.) Nie masz pod słońcem ostrzejsze-go zatargu, jak familijna kłótnia o spadek. Najbardziej kochająca się rodzina tworzy nagle tyle wrogich sobie obozów, ile liczy członków, mających pretensję do dziedzic-twa. Każdy wierzy święcie w słusność swe-go tylko prawa i uważa, że jedynie jemu lwią część spadku przypaść winna. Czyli wszyscy mają rację ze swego punktu widze-nia.

Ale majątek, będący przedmiotem sporu, choćby był największy, jest zbyt mały i szczupły, by zaspokoili wszystkie apetyty. Te zaś nie uznają żadnej ostatniej woli ojca lub matki, budząc tylko u dziecka świadomość doznanej krzywdy.

Jeszcze grób testatora trawą nie porośnie, a już między pretendentami do pozostałego majątku wre bój zazarty. Najpierw kłótnie, później przewlekłe procesy cywilne, apelacje do wyższych instancji, a gdy te zawiodą wówczas „pokrzywdzony” sam usiłuje zaba-wić się w sędzię swojej sprawy. Żądza zdo-bycia mienia wkłada mu często morderczą broń do ręki i prowadzi go na drogę zbrodni. „Wszystko ci jedno — szepce żądny krwi de-mon — zginięsz w kryminale, ale krzywdę swą pomścisz”.

Oto geneza licznych tragedii rodzinnych, które w swym epilogu przewijają się później przed sądownym forum.

Dopiero niedawno tutejszy Trybunał przysięgłych rozpatrywał dwie takie sprawy. Odpowiadał kupiec za zastrzelenie szwagra i zranienie rodzonnego grata.

Widzieliśmy gazdę, który również przy pomocy broni palnej uśmiercił brata i brato-wę. —

Dwa spory o spadek — trzy trupy — sie-roty i wdowy. — — — — —

Omów, że nie dotrzymał pełnego towarzy-stwa wspomnianym mścicielom rzekomej majątkowej krzywdy, 42-letni Mirosław Ku-

lik z Jaryczowa Starego. Ten znów miał za-targ ze swym bratem Grzegorzem o stodołę, do której obaj rościli sobie prawo. Proces-o-wali się nawet. Sąd pretensje Mirosława od-dalił, a przyznał rację Grzegorzowi. Mi-ro-sław poprzysiął bratu zemstę. W dniu 23 lipca br. podszedł do stojącego opodal stodo-ły Grzegorza i krzyknął: „Nie będziesz tu więcej rządził”. Następnie dobył rewolweru i oddał z odległości kilku kroków w kierunku brata dwa strzały, godząc go dwukrotnie w lewą stronę klatki piersiowej. Zbroczony krwią Grzegorz padł na ziemię. Mirosław cheąc go dobić, strzelił poraz trzeci, ale na szczęście chybił. Grzegorz pozornie wrócił do zdrowia, ale kul, tkwiących w jego piersi nie wyjął. Wędrując nadal po jego ciele.

Prokuratura obwiniła Mirosława Kulikę zbrodnie usiłowanego pospolitego morder-stwa.

Wczoraj stanął on przed zwykłym Trybu-nelem karnym.

Podobnie, jak w śledztwie, tak i na roz-prawie przyznał się do zarzuconej mu zbrodni. Pretensje swe do stodoły uzasadniał tem, że należał mu się ona tytułem spadku po ojcu. Twierdził też jakoby wędrując po świecie posyłał bratu znaczniejszą gotówkę. Porwał się na niego z bronią, gdyż został sprowoko-wany, a dalej obawiał się, by brat nie rzu-cił się na niego.

Przesłuchani świadkowie zeznali obcia-żając i podali, że oskarżony ustawicznie sam wszczyniał kłótnie ze swym bratem, a zanim dokonał zbrodniczego zamachu na jego życie — często przed ludźmi odgrażał się, że musi Hryńka zastrzelić.

Trybunał pod przewodnictwem nadr. Łyczkowskiego wydał wyrok, skazujący Mi-roslawa Kulikę na 5 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżał prok. dr. Czemeryński. Bronił adw. dr. Weinsaft, który w imieniu zasado-nego klienta zgłosił apelację.

Drugi bandyta powiesił się w celi więzienia sądowego we Lwowie.

(d.). Onegdaj donieśliśmy, że we Lwowie aresztowano szajkę złodziei, na czele której stał piekarz Friedländer, a która składała się z dwóch lwowskich bandytów, Mosesa Grünera, zwanego „Kapalczem” i J. Fischę, oraz dwóch rabusiów z Łodzi, nazwiskiem Mendel Kupperman i Dawid Opatowski. Otóż w toku aresztowań Opatowski uciekł, a przy-wieziony do do Lwowa Kupperman zaraz po przesłuchaniu przez sędziego śledczego po-wiesił się w celi więzienia przy ulicy Bato-rego.

Śladami Kuppermana wczoraj po godzi-nie 14 popołudniu poszedł Josel Fisch. Gdy na krótki czas sam pozostał w celi, podał koszulę na pasy, a ukrepiwszy z nich petle, powiesił się na kratkach okna. W kilkanaście minut potem spostrzeżono to samobójstwo, lecz wszelki ratunek był bezcelowy.

Fisch był już karany za różne zbrodnie. On dla złodziei badał zawsze teren i służył im informacjami.

Znowu kradzież listów amerykańskich na pocztę we Lwowie.

(d.). Obok głównego dworca kolejowego we Lwowie znajduje się Urząd pocztowy Nr. 2. Dnia wczorajszego w urzędzie tym wykry-to kradzież listów amerykańskich. Mianowi-

cie jeden z urzędników zauważył w płaszczu zawieszonym obok wielu innych na szara-gach, wystający pakiet, z którego widniały rabki listów amerykańskich. Gdy pakiet ten

KOPERNIK-MARYSIENKA wyświetl. 100% śpiewno - dźwiękowy film

Wielki Gabbo zniżki ważne po 2

NASTĘPNY PROGRAM: Dramat uczuć i zmysłów na tle najtajniejszych

zagadnień
erotyczn.
pod tytuł.**„Złotowłose Anioł“** 43720

wyjął z kieszeni płaszcza, okazało się, że pakiet ten zawiera listy amerykańskie, których było 37. Było rzeczą widoczną, że właściciel tego płaszcza dokonał kradzieży tych listów i schował je do kieszeni płaszcza, aby je po urzędowaniu wynieść.

Gdy zapytano obecnych na sali podurzędników pocztowych, do którego z nich ten płaszczyk z dolarami należy, nikt z nich nie zgłosił się. Wówczas naczelnik oddziału p. Huber polecił wszystkim ubrać się w swoje płaszcze, a gdy to uczynili, pozostał wiszący na ścianie płaszczyk i jeden podurzędnik, właściciel tego płaszcza. Był nim pourzędnik pocztowy Bazyli Pańczak, liczący 57 lat, który ostatecznie przyznał się do kradzieży tych listów, Pańczaka przesłuchano w policji i odstawiono do sądu.

Pogrzeb śp. dra Finkla.

(d.) Wczoraj popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów odbył się pogrzeb śp. profesora dra Ludwika Finkla, znakomitego naszego historyka, w którym udział wzięli profesorowie wszystkich wyższych uczelni lwowskich, delegaci uniwersytetów w Warszawie, Krakowie, Wilnie i Poznaniu, ks. biskup dr. Lisowski, prezydent miasta inż. Brzozowski z wiceprezydentami Chajsem, Irzykiem i dr. Kubalą, senator dr. Głabiński, dr. Poratyński, dr. Próchnicki, przedstawiciele wszelkich towarzystw naukowych i społecznych itd.

Żałobne egzekwie odprawił przy zwłokach ks. biskup Lisowski w asyście licznych dostojników duchownych i kleru, poczem wyprowadzono trumnę z krypty klasztornej.

W tej chwili chór akademicki odśpiewał pieśń żałobną „Pożegnał ten świat“, poczem przemówienia żałobne wygłosili: rektor uniwersytetu dr. Witkowski, prof. dr. Balzer im. Tow. naukowego i Tow. historycznego, prof. dr. Semkowicz im. Akademii Umiejętności, oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wydziału filozoficznego Uniwersytetu warszawskiego, wiceprezydent dr. Kubala im. miasta Lwowa, prof. dr. Modelski im. Uniwersytetu w Wilnie oraz redakcji „Ateneum“ i Tow. naukowego w Wilnie, a w końcu prof. dr. Skalkowski im. Uniwersytetu poznańskiego.

Po tych przemówieniach kondukt pogrzebowy ruszył na Cmentarz Łyczakowski, gdzie nad mogiłą Zmarłego przemówił jeszcze p. Delawski im. Akademickiego Koła historycznego.

Otwarcie nowego gmachu biblioteki i muzeum Krasińskich.

Z okazji V. Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie odbędzie się w dniu 2 grudnia br. uroczyste otwarcie nowego gmachu Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich przy ulicy Okólnik Nr. 9.

Budowa tego gmachu, wzniesionego staraniem i kosztem ordynata hr. Krasińskiego, rozpoczęta w roku 1912, przerwana została następnie z powodu wojny i ciężkiego położenia ekonomicznego kraju tak, że ukończono ją dopiero w ostatnich latach.

Wybudowanie nowego gmachu umożliwiło urządzenie muzeum oraz urzuchomienia pracowni naukowej, dostosowanej do współczesnych wymagań techniki bibliotecznej. Zbiory muzealne, składające się z bogatej zbiorowni, galerji obrazów i ze skarbcu, pozostają własnością ordynacji hr. Krasińskich, po uroczystym otwarciu zbiory te będą już na stałe dostępne dla publiczności.

Walka z terrorem U. O. W. Zamknięcie „Płasta“. --- Aresztowanie księdza.

Borszczów. Władze policyjne zamknęły w dniu wczorajszym filję „Ukr. Tow. ochrony dziecka i opieki nad młodzieżą“ w Borszczowie. W toku poprzednio wdrożonych dochodzeń, ujawniono, że mimo zakazu, istniała w lokalach wspomnianego Towarzystwa organizacja „Płasta“.

Tarnopol. W Zarudziu, pow. Tarnopol, aresztowano wczoraj gr. - kat. ks. Piotra Iwachowa, którego odstawiono do Tarnopola. — W czasie rewizji mieszkaniowej u księdza znaleziono podobno materiały obciążające.

Należeli do U. O. W.

Aresztowano ich we Lwowie.

(d.) Powiatowa komenda policji państwowej w Podhajcach zażądała wczoraj od lwowskiej policji przeprowadzenia rewizji i aresztowania: Michała Szydłowskiego, liczącego 21 lat, fryzjera, zamieszkałego przy ulicy Chodorowskiego l. 3, Wasyla Kołodnickiego, liczącego 32 lat, stolarza, zamieszkałego przy ulicy Kurkowej l. 14, oraz Włodzimierza Palińskiego, liczącego 19 lat, dentystę, zamieszkałego przy ulicy Chodorowskiego 3, jako podejrzanych o należenie do U. O. W., oraz udział w akcji sabotażowej.

Po przeprowadzeniu ścisłej rewizji w mieszkaniu powyżej wymienionych, wszystkich trzech aresztowano i odstawiono do Komendy policji w Podhajcach.

Udaremnione włamanie do kasy województwa lwowskiego.

(d.) Jak sobie Czytelnicy nasi przypominają, w czerwcu br. nieznaną sprawcy włamali się do kasy wertheimowskiej Wydziału drogowego województwa, z której zabrali 20.000 złotych. Sprawcy zostali niewyśledzeni. Obecnie w nocy z niedzieli na poniedziałek również nieznaną sprawcy usiłowali dostać się do tego samego biura, spodziewając się także zastać tam w kasie większą gotówkę.

Wózny, który dozorował w nocy te biura, po godzinie pierwszej usłyszał podejrzany szmer w kurytarzu. Po chwili złodzieje zaczęli manipulować przy drzwiach, prowadzących do biura kasowego. Nie mając żadnej broni przy sobie, wózny bał się wyjść na ciemny kurytarz, wobec tego postanowił wszekać alarm. W tym celu otworzył okno i z trzeciego piętra zaczął wołać o pomoc do innych wózników, mieszkających w gmachu województwa. Alarm, wszczęty przez wóznego, spłoszył złodziei, którzy zbiegli ogrodem w kierunku ulicy Franciszkańskiej. Wszelkie poszukiwania dwóch posterunkowych w kilka minut po wypadku prowadzone tak w gmachu wojewódzkim, jak i w ogrodzie, nie dały żadnych rezultatów.

Program radjokonzertów.

WTOREK, 28 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.10 Muzyka z płyt gramof.; — 17.15 Szlakem pracownika; — 17.45 Popularny koncert symfoniczny; — 18.15 Prelekcja z cyklu odczytów ministerjalnych; — 19.00 Rozmaitości; — 19.20 Dr. Z. Żygulski: Teatr lwowski z czasów Pawlikowskiego; — 19.45 Koncert z płyt gramof.; — 20.00 Lwowska Gazeta Radjowa; — 20.15 Pogadanka o muzyce duńskiej; — 20.30 Koncert muzyki duńskiej: 1) Fr. Kuhlau: Uwertura: „Wiliam Shakespeare“, 2) Niels W. Gade:

I-sza część symfonji e-moll Nr. 1, 3) Peter Heise: Pieśni, 4) Emil Hornemann: Uwertura „Härmändene paa Helgoland“, 5) P. E. Lange-Müller: Pieśni, 6) Carl Nielsen: Z muzyki „Alladina“, a) Marsz wschodni, b) Taniec hinduski, c) Na rynku Ispahanu, d) Taniec negrów, 7) Peder Gram: Poeme lyrique, 8) Knudåge Riisager: Kleds Hans. W przerwie odczytanie programu na dzień następny. Po koncercie komunikaty.

ŚRODA, 29 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.10 Koncert z płyt gramof.; — 15.50 Odczyt rządowy z Warszawy; — 16.15 1) Kwadrans dla najmłodszych, 2) Program dla dzieci starszych; 16.45 Koncert z płyt gramof.; — 17.15 O sztuce ludowej w Polsce; — 17.45 Koncert popularny: 1) A. W. Ketelbey: Uwertura „Chal Romano“, 2) E. W. Korngold: Fantazja na tem. z op. „Zamarle miasto“, 3) M. Moszkowski: Wale koncertowy, 4) A. Dworzak: Humoreska, 5) H. M. Higgs: Suita „Życie w Japonii“, a) Na jarmarku, b) Pod drzewami winiowemi, c) Wachlarze japońskie, d) W świątyni, e) Sny o miłości, f) Procesja z latarniami, 6) J. Brahms: 2 tańce węgierskie; — 18.45 Rozmaitości; — 19.10 Wieczór pieśni polskich p. Celiny Nahlik: 1) Moniuszko: Znasz-li ten kraj, 2) Gall: Łzy, 3) Żeleński: Czarnobrewka, 4) Noskowski: Skowroneczek śpiewa, 5) Karłowicz: Mów do mnie jeszcze, 6) Niewiadomski: Kłątwa, 7) Szopski: Harfiarka, 8) Rózycki: a) Tesknota, b) Agnes, 9) Szymanowski: Zulejka; — 19.30 W przerwie Lwowska Gazeta radjowa; — 20.00 Uroczyste historje o pedagogice w dawnej szkole rosyjskiej; — 20.35 Fejl. pt. „Ludowi artyści na świecie i u nas“, 20.30 Koncert wieczorny: 1) K. Sikorski: a) Jakże nie mam smutną być, b) Pognala dziewczyna, c) Wierzbą, 2) a) St. Moniuszko: O-racja pana Marcina z op. „Verbum nobile“, b) Ponchielli: Arja z op. „Gioconda“, 3) a) K. Prosnak: Nokturn, b) St. Wiechowicz: Asiadażę na wóz, c) Z tamtej strony prze-czy; — W czasie przerwy o godz. 21.10 kwadrans literacki: „Mateczyna dola“, — 21.25 D. c. koncertu wieczornego: 4) Enrico Marco Bossi: Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, 5) a) M. Mussorgski: Arja z op. „Borys Godunow“, 2) R. Wagner: Pożeganie Wotana z Brunhildą z op. „Walkirja“, 6) K. Szymanowski: a) Hej wołki moje, b) A któż tam puka, c) Panie muzykancie; — 22.00 Fejl. pt. „Murowany jockey w partji“, — 22.15 Koncert z płyt gramof. (Utwory symfoniczne); — 22.50 Komunikaty; 23.00 2-ga część rewji z teatru „Uśmiech Warszawy“ pt. „Zwarjowany bar“.

UŚMIESZKI.

Droga mleczna.

Na placu Akademickim ustawia jakiś jegomość, w czasie pogodnych nocy, duży teleskop, przez który publiczność może oglądać sobie Venus, Marsa, czy też inne planety. Naturalnie, że za opłatą.

Niedawno temu podchodzi typowy lwowski obywatel do teleskopu i oświadcza, że pragnie sobie oglądać niebo.

Wywiązuje się między nim, a właścicielem teleskopu, następująca rozmowa:

— Co tu można zobaczyć? — pyta lyk.

— Całe niebo i drogę mleczną.

— A ile ten „szpas“ kosztuje?

— 50 groszy.

— Co? — woła oburzony obywatel. — Za drogę mleczną 50 groszy?... Przecież tamtego roku brał pan tylko 30 groszy.

— To pan nie wie — mówi jegomość przy teleskopie — że od tamtego roku mleko podrożało?... Wuer.

Proces Kwapińskiego.

Bojowiec i przywódca socjalistyczny przed sądem.

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Wiek Nowego“.

Sosnowiec, 28 października.

(j.). W Sosnowcu rozpoczął się w poniedziałek, jak już donieśliśmy o tem w „Wiek Nowym“ we wczorajszej korespondencji, proces przeciw b. posłowi Kwapińskiemu (P. F. S.).

Proces wzbudził w Sosnowcu duże zainteresowanie.

W budynku sądowym, mieszczącym się w pałacyku, który ongiś był prywatną własnością fabrykanta niemieckiego Schoena, zapawało niezwykle ożywienie. Od wczesnego ranka zaczęła napływać publiczność, która zgłaszała się do kancelarii sądowej po bilety. Do Sosnowca przybyła żona posła Kwapińskiego.

O godzinie 10 rano przywieziono p. Kwapińskiego w karetce policyjnej pod silną eskortą. Na salę wprowadzono go dopiero o godz. 1.30, gdyż przed tem odbywał się inny proces.

W kilka minut po wprowadzeniu Kwapińskiego przewodniczący otwiera rozprawę i odbiera od niego generalja.

Zeznania oskarżonego.

Na zapytanie przewodniczącego oświadcza b. poseł Kwapiński, że liczy lat 45, z zawodu jest działaczem społecznym, a na zapytanie w kierunku wykształcenia podaje, że jest samoukiem. Co do religii oświadcza, że wpisany jest do ksiąg ludności jako katolik.

Przewodniczący: Czy służył pan w wojsku? Osk.: Nie, ponieważ siedziałem w katorżce. Przew.: Czy był pan karany? Osk.: Tak, jeszcze za rządów carskich skazany byłem w roku 1907 na karę śmierci, którą to karę zmieniono mi na 15 lat katorgi.

Dalej wyjaśnia oskarżony, że za czasów polskich był dwukrotnie pociągany do odpowiedzialności, raz za sprawę prasową, drugi raz za organizowanie strajku. W obu wypadkach był skazany, jednak karę umorzono na zasadzie amnestji.

Po odczytaniu aktu oskarżenia oświadcza b. poseł Kwapiński, że do winy się nie pozuwa i wyjaśnia:

Akt oskarżenia stawia mi zarzuty wręcz fantastyczne. Należę do tak zw. opozycji, która posiada przewagę w Sejmie.

Przewodniczący: Posiadała.

Osk.: „jak więc mogłem proponować tego rodzaju wyjście ze sytuacji drogą gwałtu, skoro mieliśmy możliwość wyjścia parlamentarnego, a dalej psychologicznie biorąc, w głowie się nie mieści, abyśmy w ten sposób mieli rozstrzygać spory między opozycją a rządem. Proszę zważyć, że kilka dni po przemówieniu w Olkuszu, stronnictwa centrum i lewicy uchwałyły wotum nieufności dla rządu prem. Świątalskiego i ten rząd ustąpił.

Cała działalność moja i mego stronnictwa broni prawnego porządku w państwie i w tem tkwi siła moralna naszej partji. O takim stanowisku naszym świadczy wszystkie wydawnictwa partyjne i wystąpienia. Wszędzie bronimy Konstytucji.

Proszę przypomnieć sobie, że kiedy w czasie przesilenia rządowego Pan Prezydent Rzpltej badał opinie stronnictw, przedstawiciele ugrupowań, tworzących dziś Centrolew, wypowiedzieli jasno swą opinię, że są zwolennikami zmiany Konstytucji, ale na drodze prawnie przewidzianej. Zarzutem więc jest wręcz fantastycznym, jakobym ja miał namawiać robotników do usunięcia rządu drogą gwałtu. Sprawa działa się wprost przeciwnie.

Kiedy 1 grudnia 1929 mówiłem o sytuacji politycznej w związku z niedawnym zajęciem w przedsejmku sejmowym, wzywałem robotników: „nie dajcie się sprowokować, musimy

wytrwać na stanowisku praworządności“. W akcie oskarżenia są pozatem duże nieścisłości. Komisarz policji przez cały czas wypatrywał tylko chwilę, kiedy ma wiec rozwiązać, a gdy się na to zdecydował, wiec i tak był zakończony. Podkreślam, że komisarz policyjny przez cały czas był obecny na zgromadzeniu, a ja, który przez 15 lat pracowałem w konspiracji, miałbym propagować gwałt właśnie w obecności tego komisarza.

Przyznaję natomiast, że udzielałem robotnikom instrukcji, na wypadek, gdyby nastąpił zamach stanu. Mówiłem, że wówczas partja wezwie robotników do generalnego strajku w obronie Konstytucji.

Zaznaczam, że mówiłem to nie tylko na tym wiecu, ale to samo powtarzałem na kilku innych wiecach. Nie rozumiem więc, dlaczego w tym i tylko w tym wypadku pociągnięto mnie do odpowiedzialności.

Przewodniczący zapytuje oskarżonego co rozumie przez instrukcję dla robotników. Ze zdawał sprawozdanie jest zrozumiałe, ale co oznaczają owe instrukcje?

Oskarżony: W związku z ówczesną sytuacją mieliśmy pozytywne dane, że przygotowuje się zamach stanu. Gdy w przedsejmku sejmowym była garść oficerów, w szpitalu ujazdowskim było ich znacznie więcej skoncentrowanych.

Zamach stanu wisiał na włosku. Dawałem przeto robotnikom instrukcje, jak się mają zachować. Dziś nawet, gdybym był na wolności, tak samo ja, jak i moja partja, nie zawahalibyśmy się wezwać robotników do obrony praw w Polsce, gdyby groził zamach stanu.

W ciągu przemówienia oskarżonego zdarzył się incydent na temat zajść w przedsejmku sejmowym. Mianowicie oskarżony użył wyrażenia, że oficerowie wdarli się do przedsejmku sejmowego. Wówczas przewodniczący prosił oświadczenie oskarżonego, że użył, że musi użyć wyrażenia, iż oficerowie przybyli, ponieważ słowo „wdarli się“ jest subiektywną oceną oskarżonego i jest w tem nieścisłość. Nadal proszę używać — oświadczył przewodniczący — wyrażenia „przybycie grupy oficerów do Sejmu“.

Oskarżony przyjął do wiadomości oświadczenie przewodniczącego.

Zeznania świadków.

W postępowaniu dowodowym jako pierwszy świadek zeznawał powołany przez akt oskarżenia komisarz policji Hein.

Świadek opowiada, że na zgromadzenie w domu robotniczym przybyło 500 do 600 osób, głównie ze sfer robotniczych. W większości byli to mężczyźni. Wiec trwał około godziny. Nastrój był podniecony. Oskarżony mówił o położeniu gospodarczym w kraju, podkreślił, że rząd trwoni pieniądze, że Belweder ma 50 aut do dyspozycji, zaś Bank Polski 16 aut, że wydaje się dużo pieniędzy na koszty reprezentacyjne, że koszty wyjazdu prem. Świątalskiego za granicę wynosiły 23.000 zł., że o gospodarce tej wie dość dokładnie Devey. Podczas gdy rząd wydaje pieniądze, w kraju panuje nędza, a robotnicy puchną z głodu. Oskarżony dowodził również, że należy rząd zmienić.

Instrukcji udzielanych przez oskarżonego robotnikom, świadek dokładnie nie pamięta.

Po półgodzinnej przerwie w czasie której prokurator pozwolił oskarżonemu rozmawiać z żoną, — zeznawał świadek przodownik PP. Julian Piasecki.

Świadek opisując wiec podnosi, że oskarżony krytykował Marsz Piłsudskiego i system rządzenia. Mówił, że muszą być czynione przygotowania do 5 grudnia i później. Gdy padło hasło, że wszyscy muszą wystąpić na ulicę a właścianie muszą wyruszyć do miast,

i tam urządzić manifestację, aby zmusić rząd do ustąpienia choćby to nawet miało wywołać wojnę domową, — ktoś w tem miejscu zawołał: „Kto chce rewolucji?“ Wtedy podniosły się okrzyki i zrobiło się zamieszanie, potem wiec rozwiązano.

Świadek przodownik PP. Lipiński przedstawia przebieg wiecu, przy którego końcu wyraził się osk., że obecny rząd dyktatury trwoni pieniądze publicznie i raz trzeba z nim skończyć. Stanie się to dnia 5 grudnia.

Świadek Jadwiga Wasówna, słyszała takie słowa wypowiedziane przez oskarżonego: Rząd źle rządzi. A jak nie damy sobie z nim rady, robotnicy muszą zrobić wojnę domową. Świadek kategorycznie oświadcza, że oskarżony tak powiedział. Przypomina sobie dalej, że Kwapiński mówił o tem, że rząd dał 8 milionów zł. na frakcję. (Wesołość n asali).

Zakończyła obrona zadaje pytania w kierunku ustalenia przeszłości partyjnej świadka, stosując zresztą taką samą taktykę odnośnie każdego świadka. Okazuje się, że Wasówna przez dwa lata pracowała w TURze. Wystąpiwszy w listopadzie 1929 z TURu, chodziła na zebrania frakcji rewolucyjnej. Nie dla mnie była partja OKW. — oświadcza świadek, — więcej mi się podobała frakcja.

Świadek Józef Anysz słyszał jak oskarżony prowokował zebranych do strajku a potem do rewolucji. Więcej momentów nie pamięta.

Świadek Zagajewski, urz. samorządowy, stwierdza, że Kwapiński krytykował gospodarkę państwową, mówił o marnowaniu pieniędzy publicznych, o przetargu na podkłady kolejowe, przyczem dał do zrozumienia, że była to jakaś kombinacja, ale bliżej tego nie wyjaśnił.

Świadek Wileczyński, urz. prywatny, zeznaje, że w kulminacyjnym punkcie przemówienia wyraził się oskarżony, że rząd obecny zmierza do tego, aby stworzyć sobie żandarmerję. Wydał on 8 milj. zł. na BB, który ma być tą żandarmerją. Z tego powodu robotnicy muszą przygotować się do generalnego strajku w dniu 5 grudnia. Będzie to walka przeciw rządowi.

Świadek wyjaśnia, że od r. 1905 był w PPS. w r. 1926 wystąpił i został sekretarzem frakcji ale potem wystąpił bo nie płacono mu umówionego wynagrodzenia 200 zł. miesięcznie.

Ciekawe były zeznania świadka Kotowicza, komendanta Strzelca w Olkuszu. Kotowicz stwierdził, że oskarżony mówił o strajku generalnym w razie pozostawiania rządu u władzy, nawoływał jednak do utrzymania spokoju do czasu nadejścia instrukcji.

Dwaj ostatni świadkowie oskarżenia nie wniesli nic nowego. Świadkowie obrony wszyscy zeznają zgodnie, że sprawa zmiany rządu była na zgromadzeniu traktowana w formie projektu o wotum nieufności dla rządu, a strajk generalny mógłby być tylko zarządzone jako odpowiedź na zamach stanu.

Zeznania świadków odwodowych pokrywają się z linią obrony oskarżonego i jego pierwszymi oświadczeniami.

Po przesłuchaniu świadków przewodniczący Klang odczytał akta Sądu okręgowego w Warszawie z rozprawy byłego posła Kwapińskiego, oskarżonego o podżeganie do strajku generalnego w powiecie grójeckim. Przewodniczący Klang odczytał wyrok Sądu okręgowego w Warszawie, skazujący Kwapińskiego na trzy lata więzienia, następnie wyrok Sądu apelacyjnego zmniejszający karę do 6 miesięcy i wreszcie akt umorzenia tej sprawy na podstawie ustawy o amnestji, która wówczas weszła w życie.

Obronca Berenson zgłasza protest, stwierdzając, że przewodniczący odczytał te akta bez porozumienia z obroną, co jest jej zdaniem niedopuszczalne, gdyż sprawa umorzona przechozi w niepamięć i nie może być następnie ogłaszana. Przewodniczący Klang w odpowiedzi zarządza wniesienie do protokołu rozprawy, że p. Berenson zwraca się do sądu głosem podniesionym. Obronca żąda przesłania odpisu odnośnego ustępu protokołu Radzie Adwokackiej, na co Sąd wyraża swoją zgodę. Następnie przewodniczący zamyka postępowanie i oddaje głos prokuratorowi.

Ś. + p.

JAN TATARA

podpułkownik dyplomowany, Szef Wydziału w Oddziale II. Sztabu Głównego, kawaler orderu Virtuti Militari V kl., odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi

zmarł śmiercią tragiczną w wypadku samochodowym dnia 24. października 1930 roku.

Eksportacja odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 13 z dworca głównego we Lwowie na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie nastąpi nabożeństwo i złożenie zwłok do grobu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół Zmarłego

**SZEF i OFICEROWIE ODDZIAŁU II.
SZTABU GŁÓWNEGO.**

43631

Mowa prokuratora.

Prokurator zaczyna od analizy zeznań świadków. Mimo, że mogą być różnice w szczegółach zeznań tych świadków, to jednak przez wszystkie te zeznania przebiega się jak nie czerwona nawoływanie oskarżonego do czynów występnych. Esencjonalne punkty zeznań świadków wykazują w rozmaitej formie, że oskarżony wzywał do czynnych wystąpień, wojny domowej i strajku generalnego. Zeznania świadków oskarżenia są sprzeczne z zeznaniami świadków obrony. Od sądu zależy obecnie, komu dać wiarę. Zarzut ewentualny obrońców, że świadkowie oskarżenia należą do frakcji rewolucyjnej PPS, jest nieistotny. Czemu bowiem miałyby się dawać wiarę raczej świadkom należącym do PPS? Zresztą ci świadkowie odwołani świadczą negatywnie, że nie słyszeli pewnych wyrażań, a człowiek jest niedoskonały i może łatwo czegoś niedosłyszeć. Poza tym świadkowie odwołani zajmują wybitne stanowiska partyjne w obrębie PPS, i w zeznaniach kierować się mogą współczuciem dla oskarżonego i wspólnymi interesami partyjnymi.

Dalej prokurator przedstawia, że w chwili, gdy oskarżony wygłaszał swe przemówienie partja PPS. była jeszcze potężną organizacją i oskarżony czuł jeszcze siły swojej partji.

W drugiej części swego przemówienia prokurator wyraził pogląd o konieczności istnienia silnych rządów w państwie w okresie, kiedy to państwo się jeszcze krystalizuje. Niedopuszczalne jest niekierowanie się do zamachów na rząd i w tym duchu prokurator apoteozuje silny rząd.

Mowy obrońców.

Z obrońców pierwszy zabrał głos adw. Rudziński. Na wstępie podkreślił on rozbieżność zeznań świadków co do rozmaitych punktów oskarżenia. Zeznania trzech głównych świadków nie mówią nic pewnego. Inna grupa świadków wcale nie twierdzi, jakoby oskarżony wzywał do bezpośredniej akcji. Najgorzej przedstawiają się, zdaniem obrońcy, zeznania tych świadków, którzy nie byli badani bezpośrednio po wiecu w grudniu, ale dopiero we wrześniu br. Dzień 5 grudnia, według zeznań świadków, był wyznaczony jako dzień rozpoczęcia akcji. Pamiętać trzeba, że był to dzień rozpoczęcia sesji sejmowej, a ówczesnym żądaniem lewicy, wyrażonem przez marsz. Daszyńskiego wobec Pana Prezydenta Rzpłtej, było ustąpienie rządu albo rozwiązanie Sejmu. Jak więc partja, a z nią i oskarżony, mogli głosić wojnę domową na wypadek rozwiązania Sejmu, skoro to było ich własnym żądaniem?

Następnie obrońca charakteryzuje oskarżonego jako jednego z najwybitniejszych członków partji. Kwapińskiego nazywa „patriotą, socjalistą, państwowcem w każdym calu”. Jestto człowiek mieny, którego cier-

pienia nie złamały. Polsce niepodległej poświęcił całe swe życie

Na zakończenie obrońca wykazuje, że partja socjalistyczna zawsze stała na stanowisku państwowym i ewolucyjnym. Podkreślić należy, że w przemówieniach obu obrońców ten moment zaznaczony był najsilniej. Przemówienie swoje adw. Rudziński zakończył nastrojowym ustępem o tem, że ma nadzieję, iż dziecko oskarżonego gdy dorośnie, nie będzie potrzebowało odczuwać krzywdy, wyrażonej wyrokiem zapadłym na ojca. W czasie przemówienia oskarżony okazywał duże wzruszenie i z trudem powstrzymywał łzy.

Drugi obrońca adwokat Berensson wygłasza przemówienie z ogromną swadą. Przedstawia tragedję Kwapińskiego, który jest sadzony przez sąd polski w pobliżu Będzina, gdzie przez carskich sługusów był sturutowany. Analizuje dalej zeznania świadków oskarżenia i nazywa je czemś zupełnie operetkowym. Przykładem tego są zeznania świadków o 8 milionach. Jeden ze świadków mówił, że tych 8 milionów, według słów Kwapińskiego, było przeznaczone na broń dla Francji. Inny świadek mówił, że 8 milionów miało pójść na utworzenie żandarmerji B. B. Tak samo operetkowo zeznawali świadkowie o rewolucji i strajku generalnym.

Jeden np. ze świadków mówił, że Kwapiński wzywał do wojny domowej, ale wyjaśnić, co to jest wojna domowa, nie potrafił. Zdaniem obrońcy świadkowie zeznawali w ten sposób nie ze złej woli, ale dla braku zrozumienia i z powodu niskiego poziomu umysłowego. Obrońca stwierdza ogromną przerwę w postępowaniu. Skoro dopuszczono się tak wielkiej zbrodni, to powinna ona być ścigana natychmiast, a tymczasem zbrodnia pozostała w ukryciu. Akta spisy od grudnia 1929 do września br.

Na zakończenie zabiera głos oskarżony, który zaznacza, że należy do ludzi nieodstępnych od swoich przekonań, ani nie chroniących się przed konsekwencjami. Oskarżony porusza cały szereg zagadnień, dotyczących jego tragedji życiowej i kończy słowami: „Ja mogę wrócić do Mysłowic. Lepiej może siedzieć w więzieniu, niż patrzeć na to, co się dzieje w Polsce“.

Wyrok.

Po przemówieniach stron sąd o godz. 11 w nocy udał się na naradę. Narada ta trwała do godz. 2 popołnoey. Zapadł wyrok, skazujący Kwapińskiego na rok twierdzy i 40 zł. kosztów sądowych, przy czem na poczet kary zaliczono dotychczasowe więzienie śledcze.

Na wniosek prokuratora sąd utrzymał nadal areszt jako środek zapobiegawczy, skutkiem czego Kwapińskiego przewieziono z powrotem do więzienia w Mysłowicach.

przed kilku dniami unieważniono listę Centrolewu. Już przed kilku dniami unieważniono listę Centrolewu w Kaliszu. W sobotę unieważniono listy Centrolewu w okręgu Kraków powiat i Łuków. Wczoraj zapadły dalsze decyzje o unieważnieniu list Centrolewu w Stanisławowie, Nowym Sączu i Koninie.

Dotychczas zatwierdzono listy Centrolewu w następujących okręgach: Warszawa miasto, Łódź miasto, Łódź powiat, Poznań miasto, Poznań powiat, Szamotuły, Ostrów Mazowiecki, Kraków miasto, Grodzisk i Czechochowa.

W Warszawie przy zatwierdzeniu list wywiązała się dłuższa dyskusja w sprawie skreślenia z listy Centrolewu b. posła Pragera. Komisja była w posiadaniu odpisu listu, w którym p. Prager odmawia kandydowania, a któryto list otrzymała główna komisja wyborcza. Postanowiono zażądać od głównego komisarza wyborczego nadesłania oryginału listu posła Pragera i rozpatrzyć tę sprawę na posiedzeniu następnym, które odbędzie się jutro.

W dniu wczorajszym okręgowe komisje w Katowicach i Królewskiej Hucie zatwierdziły listy nr. 1 (BB.) nr. 12 (Niemcy), nr. 14 (sjoniści), nr. 19 (Katolicki Blok Ludowy Wojciecha Korfante), nr. 22 (komuniści), nr. 23 (Blok socjalistyczny niemiecko - polski) i nr. 24 (PPS. lewica). Na komisji zawiadomiono członków, że w Brześciu n. Bugiem przesłuchano posła Korfante, który stwierdził autentyczność swoich podpisów złożonych u mecenasza Wolnego i oświadczył, że podtrzymuje swoją kandydaturę.

W okręgu nr. 12 (Grodzisk) zatwierdzono wszystkie listy oprócz 2: lokalnej robotniczej i Zjednoczenia chłopskiego. Komisja nr. 17 (Częstochowa) zatwierdziła wszystkie listy, unieważniając tylko dwie lokalne listy chłopskie. W okręgu nr. 14 (Łódź powiat) zatwierdzono wszystkie listy prócz monarchistycznej. W okręgu nr. 63 (Wilno) zatwierdzono wszystkie listy odkładając degyzję co do listy ukraińsko - białoruskiej i żydowskiej do 29 bm. W okręgu nr. 8 (Ciechanów) zatwierdzono wszystkie listy, unieważniając listę lewicy chłopskiej i komunistów. W okręgu nr. 62 (Nowogródek) zakwestjonowano listę Centrolewu i ukraińsko - białoruską i unieważniono listę chłopską.

Lwów (PAT.) Okręgowa Komisja wyborcza nr. 51 (Lwów-powiat) zatwierdziła na wczorajszym posiedzeniu następujące listy kandydatów:

a) do Sejmu:

Nr. 1. BBWR., Nr. 5. Blok lewicy socjalistycznej (Bund i NSPP.), Nr. 6. Lista żydowskiego Poale Sjon, Nr. 11. Lista ukraińskiego i białoruskiego wyborczego bloku, Nr. 14. Lista bloku narodowo - żydowskiego w Małopolsce, Nr. 23. Lista Ukraińskiej włościańskiej partji pracy, Nr. 25. Lista Ukraińskiej selskańsko - robotniczej socjalistycznej jedności (Selrob - Jednist).

Pozostają jeszcze do załatwienia dwie listy kandydatów do Sejmu, a mianowicie lista Nr. 7 (Związek obrony praw i wolności ludu), oraz Nr. 26 (PPS. lewica), co nastąpi na posiedzeniu w piątek, 31 bm.

b) Do Senatu:

Nr. 1 BBWR., Nr. Lista Narodowa, Nr. 7 Związek obrony praw i wolności ludu, Nr. 11 Ukraiński i białoruski Blok wyborczy, Nr. 14 Blok narodowo-żydowski w Małopolsce, Nr. 25 Ukraińska-selańska robotniczo-socjalistyczna Jedność (Selrob-Jednist), Nr. 27 Ruska selskańsko organizacja.

Unieważnione zostały następujące listy:

a) do Sejmu:

Nr. 15 Ruska selskańsko organizacja, Nr. 22 Związek zawodowy rolniczo-rękodzielniczy z siedzibą centralnego zarządu w Leżajsku,

b) do Senatu:

Nr. 28 Lista Andrzeja Wileza, Nr. 29 Lista Franciszka Herbsta.

Przed wyborami.

Unieważnienie list. -- Zatwierdzone listy na Śląsku.

Warszawa. (j. — telef.). Dnia 4 listopada okręgowe komisje wyborcze winny ogłosić plakatami wykaz kandydatów w poszczególnych okręgach. W tych dniach kończą ko-

misje badanie ważności poszczególnych list. Już dzisiaj jest pewne, że będzie spora ilość list niezatwierdzonych. Najwięcej niezatwierdzonych będzie list Centrolewu. Już

DODATKOWE WPISY. W związku z reorganizacją Lwowskiego Instytutu Muzycznego, UL. SOBIESKIEGO 4, rozszerzono odpowiednio lokal szkolny, obejmujący obecnie ubikacje I. i II. piętra. Ćwiczenia orkiestralne, gimnastyka rytmiczna, — chóry oraz popisy miesięczne odbywają się w pięknej sali Stowarzyszenia Kupców ul. Halicka 21, naprzeciw Lwowskiego Instytutu Muzycznego, wyłącznie na ten cel wynajętej. — Ze względu na liczne zapytania Dyrekcja LWOWSKIEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO UL. SOBIESKIEGO 4 zawiadamia o DODATKOWYCH WPISACH na wszystkie działy i kursa do szkoły POWSZECHNEJ MUZYCZNEJ, jak i do szkoły ŚREDNIEJ ZAWODOWEJ, po ukończeniu której absolwenci otrzymują DYPLOMY PEDAGOGICZNE na NAUCZYCIELI w SZKOŁACH MUZYCZNYCH. — Zwrot czesnego dla dzieci funkcjonariuszy państwowych, komunalnych i wojskowych. Zniżki kolejowe dla dojeżdżających z prowincji na naukę. 43718
Sekretariat ul. SOBIESKIEGO 4, II. p. urzęduje od g. 10 do 1 przedpoł. i od 4 do 7 popołudniu.

Defraudacja w Magistracie. Straty wynoszą około 100.000 zł.

Warszawa. (j. — telef.) W biurze prawnym magistratu warszawskiego wykryto przed kilku dniami wielką defraudację. Długoletni pracownik magistratu, dyrektor kancelarii biura prawnego, Hilary Dąbrowski, dopuścił się tej defraudacji. W dniu, w którym spostrzeżono defraudację, Dąbrowski zbiegł i ukrywa się. Strat magistratu dotychczas nie ustalono, w każdym razie dosięgają one sumy 100.000 zł. Hilary Dąbrowski żył, jak mówią, podwójnym życiem. W biurze uchodził za wzór urzędnika. Wszyscy przekonani byli o jego bezgranicznej uczciwości i bez wahania powierzali mu większe sumy pieniężne. Dąbrowski ma za sobą 29 lat pracy w urzędach państwowych i miejskich. Za kilka lat dosłużył się miał pełnej emerytury. Poza biurem jednak Dą-

browski był znany jako stały bywalec pierwszorzędných restauracji. Wystawne zabawy trwały niejednokrotnie do białego rana, a rachunek za większe zazwyczaj towarzystwo płacił zawsze Dąbrowski. Rachunki za jedną taką kolację wynosiły nieraz więcej niż miesięczna pensja Dąbrowskiego, a pobierał on 1000 zł. Przed pięciu laty Dąbrowski, mający już dorosłą córkę, rozszedł się z żoną i mieszkał w pensjonatach i umeblowanych pokojach. W którym pensjonacie zamieszkiwał ostatnio — niewiadomo. Ruchomości jego składały się z kilku walizek, zawsze spakowanych jak do podróży. Istnieją poszlaki, że Dąbrowski ukrył się na prowincji. Mówią, że wyjechał z Warszawy w towarzystwie młodej kobiety. Policja ściga Dąbrowskiego.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Katastrofa kanałowa we Lwowie

(d) Dziś o godz. 8 rano w realności przy ul. Czachowskiego 5, wydarzyła się katastrofa kanałowa, zakończona ofiarą w życiu ludzkim.

Właściciel realności, Jan Torba, na własną rękę i bez zezwolenia Magistratu przeprowadzał rekonstrukcję odpływu kanałowe-

go, a ponieważ robił to niefachowo, spowodował zawalenie się całego sklepienia kanału.

W krytycznej chwili Jan Torba znajdował się w kanale, a kamienie walące się sklepienia przysypały go i przysypały, tak, że poniósł śmierć na miejscu.

Katastrofa budowlana w Stanisławowie.

Tragiczny wypadek podczas pracy. -- Murarze spadli z słabego rusztowania z wysokości 9 metrów, jeden poniósł śmierć na miejscu, drugi dogorywa.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 27. X. 1930.

(H. J.) Dziś rano o godz. 10-tej przy budowie względnie wyprawianiu filarów w Sokole zdarzył się straszny wypadek, który zakończył się śmiercią Józefa Niesłuchackiego.

Korespondent Wasz, zawiadomiony natychmiast o katastrofie, udał się bezwzględnie na miejsce tragicznego wypadku. Na miejscu zastałem policję z podkom. Kozłowskim na czele, która przeprowadzała pod jego kierownictwem wstępne dochodzenia.

Dwaj robotnicy Józef Niesłuchowski i Stanisław Fedorowicz byli zajęci przy wyprawianiu filarów w gmachu Sokoła (który przed rokiem spłonął) w pewnym momencie deski z powodu słabego rusztowania załamały się

i obydwa nieszczęśliwcy z wysokości 9 metrów spadli. Józef Niesłuchowski spadł na balkon betonowy i poniósł na miejscu śmierć, zaś drugi robotnik Stanisław Fedorowicz zaczepiwszy się o deski z rusztowania spadł na trawnik i bardzo ciężko się potłukł tak, że w stanie groźnym został odwieziony do Szpitala Powszechnego. S. p. Józef Niesłuchowski osiorocił żonę i dwoje dzieci. Był on od tygodnia słaby i nie pracował, dziś dopiero, t. j. w poniedziałek stanął do pracy. Rusztowania były bardzo słabe i z cieniutkiego materiału i nie wytrzymały ciężaru dwóch ludzi. Przedsiębiorca tej budowy p. J. Z. został natychmiast aresztowany a sprawa jest przedmiotem badań policyjnych.

Aresztowania.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu wczorajszym aresztowano w Lidzie czołowego kandydata listy Centrolewu do Sejmu, Jana Mateckiego, oskarżonego o wystąpienia antypaństwowe.

W Równem aresztowano pod zarzutem przynależności do ukraińskiej organizacji wojskowej Adama Ostawczuka, oraz b. posła Drozdowskiego Aleksandra i b. posła Nowińskiego.

W Krakowie aresztowano p. Dynowską, kandydującą do Sejmu z listy Ch. D. oraz sekretarza Chr. Zw. Zawod. Franta, za antypaństwowe mowy na wiecu.

NA MIESIĄC ARESZTU.

Warszawa (j. — telef.). W Sądzie Okręgowym w Kaliszu odbyła się rozprawa przeciwko byłemu posłowi Domagale ze Stronictwa Chłopskiego, oskarżonemu o znieważenie przedstawiciela Starostwa na wiecu we Wieluniu i podżeganie do niesłuchania wezwania

policji do rozejścia się. Domagała skazany został na miesiąc aresztu.

Pogrzeb ppłk. Tatary i por. Zaćwilichowskiego.

Warszawa (PAT). Wczoraj w południe odbył się w Warszawie pogrzeb zmarłego tragicznie na skutek katastrofy samochodowej śp. por. Stanisława Zaćwilichowskiego.

Nad otwartą mogiłą wygłosili przemówienie min. spraw zagr. Zaleski, szef II. oddziału sztabu głównego ppłk. Pełczyński, szef biura prawnego prezesa Rady ministrów dr. Piętak, oraz zastępca naczelnika wydziału wschodniego min. spr. zagr. Raczyński.

Wśród wieńców, złożonych na grobie, wyróżniał się wieniec od marszałka Piłsudskiego.

Warszawa (PAT). Wczoraj przed południem odbyło się wyprowadzenie zwłok podpułk. dypl. śp. Jana Tatary z kaplicy Szpitala Ujazdowskiego na dworzec główny, skąd przewiezione będą do Lwowa.

Pogrzeb śp. ppłk. dypl. Jana Tatary odbędzie się we Lwowie dnia 28. bm. o godz. 13 z dworca głównego na cmentarz Obrońców Lwowa.

GRAZYNA wznawia: 43722
„NEW YORK
W NOCY“.

NOWY PREZYDENT BRAZYLJI.

Rio de Janeiro (PAT). Korespondent Reu tera dowiaduje się, że ofiarowane przez rząd tymczasowy stanowisko prezydenta republiki zostało przyjęte przez Vargasa.

Napad na redaktora „Lwów. Kurjera Porannego“

Jak donosi organ narodowej demokracji we Lwowie, „Lwowski Kurjer Poranny“, redaktor naczelny tego pisma dr. Władysław Swirski, padł ofiarą napadu pod Borszczowem.

Dr. Swirski, jako czołowy kandydat listy nr. 4 (N. D.) w okręgu tarnopolskim, odbywał podróż agitacyjną w swoim okręgu i bawił w sobotę w Borszczowie. Po wyjeździe z Borszczowa, za wsią Wołkowce, został napadnięty przez dwóch osobników, którzy go pobili tak, iż odniósł ciężkie uszkodzenia głowy, oraz szereg obrażeń obu rąk. Za uciekającym osobnikiem oddali kilka strzałów rewolwerowych, które chybiły. Dochodzenia prowadzi miejscowa policja.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.). Włamania we Lwowie jakoś weale nie ustają. Wczoraj znowu było trzy. Najpierw popołudniu nieznany sprawca włamał się do mieszkania Józefy Bobik przy ul. Traugutta 1. 29 i zabrał stamtąd sztukę płótna i sztukę materji, łącznej wartości 250 zł. Wieczorem jakiś włamywacz po wyduszeniu szyby w oknie dostał się do mieszkania Anny Palej przy ulicy Kurkowej 1. 43, z którego skradł patefon z 30 płytami, zegarek męski złoty, papierosnicę srebrną, obrączkę złotą i parę koleżyków. Wreszcie również nieznany sprawca włamał się do mieszkania Fryderyka Kellera przy ulicy Sokoła 1. 5 Skradł on tam futro damskie krymskie i płaszcz damski.

Następnie wczoraj zostali aresztowani: Józef Hładun, bez zajęcia i miejsca zamieszkania za kradzież czekolad i innych słodyczy z bufetu Teatru Wielkiego na szkodę Wincentego Kuźniewicza przy ul. Kopernika 1. 26, oraz Abraham Schnützer, bez zajęcia za kradzież chustki z gotówka 4 zł. na szkodę Anny Tymickiej, zamieszkałej w Piaskach pod Lwowem.

Rozprawa przeciw kapitanowi, który zastrzelił dzierżawcę swego majątku ziemskiego.

Pierwszy dzień procesu. -- Dwukrotne przesłuchanie oskarżonego.

(Od własnego korespondenta)

Przemyśl, 27 października.

(m.). Pierwszy dzień rozprawy przeciw kpt. Czesławowi Wawroszowi, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa, popełnioną na osobie śp. Tadeusza Jakubowskiego miał w ciągu przedpołudnia rzadki w dziejach sądownictwa incydent. Już po przesłuchaniu oskarżonego okazało się bowiem, że skład Trybunału wojewódzkiego sądu okręgowego, dokonany został mimowoli w sposób wadliwy i sprzeczny z przepisami procedury karnej, gdyż w Trybunale zasiadał jako asesor oficer, który sam pozostaje za jakieś drobne wykroczenie w dochodzeniach prokuratorskich, a tem samem nie może być sędzią w innej sprawie. Wskutek tej wadliwości, podniesionej przez prokuratora w czasie zarządzanej przerwy, cały tok rozprawy dotychczasowej okazał się nieważny, odnośny członek Trybunału został wyłączonej, a miejsce jego zajął desygnowany przez D. O. K. na żądanie sądu inny kapitan w charakterze asesora.

Trybunałowi przewodniczy i rozprawa kieruje szef wojsk. sądu okr. ppłk. dr. Matuszek, w skład trybunału wchodzi ponadto jako asesory: major K. S. Szajner, znany jako przewodniczący z licznych procesów wojskowych oraz mjr. Bleicher i kapitanowie Weber, Wiliński. Oskarża prokurator mjr. K. S. dr. Raczek, występujący w charakterze oskarżyciela we wszystkich głośnych procesach, które się toczą przed tutejszym sądem wojskowym.

Protokoluje por. Hrach.

Na ławie obrońców zasiedli: dr. J. Axer, jako obrońca osk. kpt. Wawrosza, oraz dr. L. Grossfeld, jako rzecznik powództwa cywilnego i interesów rodziny po zastrzelonym śp. Jakubowskim.

Streszczenie aktu oskarżenia, podane przez „Wiek Nowy“ w numerze wczorajszym uzupełnić należy w tym kierunku, że kpt. Wawrosz jest nie tylko oskarżony o zabicie Jakubowskiego, lecz także o to, że tego samego dnia, w którym powyższą zbrodnię popełnił, tj. 14 października 1929, groził zarządcy majątku Myczków, Janowi Lerochowi, przyłożywszy mu rewolwer do brzucha, zawołał: „Tobie to samo zrobie!“

Wezwany przez przewodniczącego ppłk. dra Matuszka, osk. kpt. Wawrosz (żonaty, ojciec dwojga dzieci, ukończył gimnazjum z maturą i studja agronomiczne) oświadcza, że w wojsku polskim służył od r. 1921. Następnie w dłuższym wywodzie opowiada w porządku chronologicznym, jak to od r. 1925, to jest od chwili puszczenia Jakubowskiemu w dzierżawę majątku Myczków, stałe z winy właśnie Jakubowskiego narastały nieporozumienia tak, że dawna przyjaźń, Wawrosz i Jakubowski byli ze sobą na „ty“, jeszcze z czasów służby wojskowej, ostygła. Wawrosz miał żal do Jakubowskiego, który zawiodł jego oczekiwania.

Jakubowski, zdaniem oskarżonego, rozmyślnie wiele rzeczy robił na przekór, aby tylko dokuczyć, np. maszynę do czyszczenia zboża wstawił do mieszkanka i tam ją puścił w ruch, zamiast w śpiężerzu, ośpiecił sędziwy modrzew, aby na wierzchołku przymocować antenę radjowa, koni nie używał do wyjazdu, nie dotrzymywał warunków umowy dzierżawnej.

Oskarżony, aby ratować Myczków, za którego dzierżawę tytułem czynszu pobierać miał tylko po 2.000 zł. rocznie, był zmuszony sprzedać trochę lasu oraz spargelować 90 morgów roli, ale natrafiał w tem na przeszkody ze strony Jakubowskiego, który wysuwał rozmaite zastrzeżenia i czynił mu wstręty. Dość znaczną część swej obrony, wygłoszonej w tonie spokojnym i zrównoważonym, po-

święca oskarżony sprawie honorowej, która miała z nieboszczykiem Jakubowskim. Osk. zakwestjonował jego zdolność do żądania satysfakcji honorowej, a otrzymawszy wyzwanie oświadczył, że Jakubowski winien przedtem oczyścić się z zarzutów: fałszerstwa dokumentu pieniężnego, popełnionego na szkole niejakiego Drozda, delatorstwa, gdyż zademonstrował do rady szkolnej nauczycielkę Horbaczewską, oraz sfalszowania metryki swojej, o czem osk. wiedział z opowiadania księdza Ochnicza.

Krytyczne zajęcia, które zakończyło się strzałem do Jakubowskiego, przedstawia osk. w sposób następujący:

Któregoś dnia we wrześniu r. 1929 stwierdziłem, że Jakubowski składa siano na strychu w czworakach. Zaniepokojony tem spostrzeżeniem pośpieszyłem do wójta, ale go nie zastałem. Wówczas spowodowałem, że u Jakubowskiego zjawił się zastępca wójta, aby siano z czworaków usunął. Ten jednakowoż odmówił. Wtedy wyjechałem do Starostwa do Łiska, który w moich oczach napisał bardzo pilne i nagłe polecenie, aby to siano z czworaków usunąć, a to ze względu na niebezpieczeństwo pożaru. W Myczkowie czekałem 10 dni na to pismo Starostwa w Łisku, a kiedy nie nadeszło, znów pojechałem osobiście do Łiska. Tymczasem Jakubowski dalej zamykał czworaki sianem. Kiedy w końcu pismo ze Starostwa nadeszło sam wynajęłem dwóch ludzi i sam z nimi udałem się do czworaków, aby przypilnować i przyspieszyć rzucenie siana. Odnośne zaś pismo urzędowe Starostwa wójta pokazał Jakubowskiemu. — Kiedy siano zaczęło zrzucać zjawił się rzadca Leroch z tem, że Jakubowski zakazuje i polecił przeszkodzić zrzucaniu siana ze strychu, za chwilę zaś sam Jakubowski wyrzucił z sieni jednego z zajętych przy sianie chłopów z taką siłą, że tenże omal nie upadł na mnie (tj. na Wawrosza).

Powstała ostra kłótnia. Wawrosz chciał wejść do czworaka (budynku dla służby), Jakubowski jednak, jak zeznaje oskarżony, chwycił go za krawatkę i odciął go, stojąc z rozkrzyżowanymi rękami w drzwiach. — Wówczas Wawrosz zareagował, uderzając Jakubowskiego w twarz, tak, że tenże zachwiał się w stronę pieca, poczem Jakubowski odpowiedział również uderzeniem w twarz i ciosem w głowę tak, że Wawroszowi spadł ewikier i kaszkiet (był w ubraniu cywilnym) nasunął się na oczy.

Zirytowany tym poczekiem Wawrosz wyjął z kieszeni zarzutki browning, otworzył futerał, zarepetował i wystrzelił. Jakubowski stając wówczas na kamieniu zawołał do Wawrosza: „No! strzelaj!“ — Strzelając nie widział dobrze, bo szkieł nie miał, gdyż spadły w czasie bójki. Był pewny, że strzelając, trafił Jakubowskiego w głowę.

Nie wiedział co się z nim działo. Pojechał natychmiast do Łiska i zgłosił się w komendzie policji, poczem został uwięziony.

Następnie odpowiedział na kilka pytań przewodniczącego ppłk. Dr. Matuszka i czł. trybunału mjr. K. S. Szajnera, który uzyskał wyjaśnienie, bardzo znamienne, że oskarżony wyjął rewolwer tuż po rzekomym uderzeniu go w twarz przez Jakubowskiego, a dopiero potem otrzymał cios w głowę.

Z odpowiedzi, które osk. udzielił na pytania prok. Dr. Raczka, okazuje się, że majątek Myczków był zaniedbany.

Prok.: Czy pan nie przypuszczał, że uderzywszy w twarz śp. Jakubowskiego, który był oficerem rezerwy, a był pan wówczas w cywilu, mógł pan spowodować z jego strony reakcję i ewentualną odpowiedź z bronią w ręku?

Osk.: Wszystko jedno...

Prok.: Dziękuję.

O godz. 12:30 popoł. nastąpiło ponowne przesłuchanie osk. przed trybunałem, w zmie-

nionym składzie osobowym, poczem przewodniczący zarządził przesłuchanie świadków.

Zeznawali po kolei przod. pol. Józef Kaza za z posterunku pol. w Rajskim pow. Łisko, Piotr Krupiński i Józef Paclawski, którzy zostali wynajęci przez kpt. Wawrosza do zrzucenia w krytycznym dniu (tj. 14 października 1929) siana ze strychu.

Nie zeznali oni nie istotnego. Natomiast pewna sensację stanowiły zeznania św. Jurki Begezy, wójta w Myczkowie, który otrzymał ze starostwa w Łisku pismo z poleceniem opróżnienia strychu w czworakach z siana. Był on obecny w chwili, kiedy wybuchła scysja i widział całą scenę ze strzelaniem. Charakterystyczne jest, że wszyscy ci świadkowie a także Begeza, że nie widzieli w owym miejscu w sieni „czworaków“ zarządcy Juliana Lerocha, który został przesłuchany jako 4-ty z rzędu świadek w tej sprawie.

Skonfrontowani z Lerochem, Begeza i Krupiński stwierdzili ponownie, że Lerocha wówczas nie było, względnie, że go nie widzieli. Wiarygodność tego świadka została temsamem poważnie zachwiana, co jest ważne o tyle, że Leroch w śledztwie zeznał, iż kpt. Wawrosz, po oddaniu strzału do Jakubowskiego, przyłożył także jemu (Lerochowi) rewolwer do brzucha, grożąc: „Tobie zrobie to samo“.

Rozprawa toczy się z przerwą obiadową przez cały dzień do późnego wieczora.

Godz. 7 wiecz. przesłuchanie świadka Lerocha trwa dalej.

TRAGEDIA MAŁŻEŃSKA.

Nowy Jork. (PAT.). W kronikach policyjnych sąsiadującego z N. Jorkiem miasteczka Yenkera zanotowano niezwykłą tragedję małżeńską. Mianowicie, niejaka Nellie Kotelez, nie mogąc znieść pięciomiesięcznego młodego męża, spowodowanego kłótnią małżeńską, rzuciła się na niego z nożem kuchennym w rękę i zadała mu tak silny cios, iż w drodze do szpitala zmarł.

Kronika bieżąca.

29	ŚRODA
PAŹDZIERN.	rz. kat.: Narcyza; gr. kat.: 16 Lonhyna.

Temperatura w dniu 28 października o godz. 8-mej rano: + 6°C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek, g. 7:30: „Fijołek z Montmartre“, operetka.

Środa, g. 7:30: „Fijołek z Montmartre“, operetka.

Czwartek, g. 7:30: „Fijołek z Montmartre“, operetka.

TEATR MAŁY.

Codziennie, aż do odwołania, g. 7:30. „Wieczne pióro“, komedia.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Wtorek, g. 7:30: „Dzielny wojak Szwejk“.

Środa, g. 7:30: „Dzielny wojak Szwejk“.

Czwartek, g. 7:30: „Król Nikodem“, satyra, (premiera).

KINO GRAZYNA dzięki założeniu aparatu dźwiękowego „Western Electric“ i odnowieniu sali jest obecnie jedynym w Gródcekiej dzielnicy miejscem rozrywkowym, stojącym na wyżynie pierwszorzędnego kin. Filmy dźwiękowe, akustyczna sala, a przede wszystkim niskie ceny biletów, rosnąca trwałość powodzenie dyrekcji, która nie szczędzi trudu, by publiczność za tanie pieniądze spędziła mile wieczorne godziny.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Gra o Mężczyznę.
 FATAMORGANA: Kobieta.
 OAZA: Gwiazda Alhambry.
 PAN: Sen o miłości, oraz chór rosyjski.
 SPLENDIT: Postrach Singaturu.
 STYLOWY: Dama Kamelkowa, oraz Polimaister Tagiejew.
 UCIECHA: U wrót śmierci, oraz Cohn demokrata.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Tancerka Cilly.
 CASINO: Pocałunek (z Gretą Garbą).
 GRAZYNA: Krystyna.
 KOPERNIK: Wielki Gabbo.
 LEW: Król żebaków.
 MARYSIENKA: Wielki Gabbo.
 PALACE: Naszyjnik królowej.
 PASAŻ: Pieśń żywiołów.
 RAJ: „Parada miłości“ Maurice Chawliera.

DZIŚ WE WTOREK odbędzie się koncert świetnej sopranistki opery wiedeńskiej Luizy Helletsgruber. Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha, oraz wieczorem przy kasie. 5579

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień. We czwartek dnia 30 bm. Początek o g. 20-ej: wykład prof. dr. Henryka Gaertnera pt. „Przestępstwa językowe“. Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna i Koła lit.-art.

PREMIERA „FIJOLKA Z MONTMARTRE“, najnowszej operetki Kalmana, która od wiosny już świeci prawdziwym tryumfem w Wiedniu, odbędzie się dziś w teatrze Wielkim. Akcja „Fijolka z Montmartre“ toczy się kolejno: w mansardzie malarskiej, w rozkoszonym pałacu gryzетки Nanon i za kulisami paryskiego teatru Folier-Bergere, to też zarówno reżyser Polański jak i artysta-dekorator Jarocki znaleźli w operetce tej znakomite pole do zaprezentowania swej pomysłowości. Zwłaszcza akt 2-gi przed pałacem Ninon, oraz akt 3-ci, za kulisami Folier-Bergere, tworzą najspanialszą rewję, w której dział muzyczny walczy o prym z działem choreograficznym. W efektach tanecznych uczestniczy przeszło 80 osób. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach Z. Górzyńskiego. Wykonawcami ról głównych są: Fontanówna (tytułowa rola), Nochowiczówna, Polański, Wiśniewski, Ruszkowski, Gruszczyński, Łowczyński, Szoland, Syroczyński, Kowalski i in. „Fijolek z Montmartre“ grany będzie w tygodniu bieżącym codziennie. Zniżki na wszystkie przedstawienia Fijolka nieważne.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI ostatnie trzy przedstawienia „Szwejka“. W czwartek premiera groteski fantastycznej Goetla-Malczewskiego „Król Nikodem“ w reżyserji W. Radulskiego, a na tle konstruktywistycznych dekoracji W. Daszewskiego.

W PIERWSZA ROCZNICE ŚMIERCII śp. prof. Lesława Jaworskiego, muzyka i krytyka muzycznego, odbędzie się staraniem VIII. kl. gimn. J. Słowackiego msza żałobna w kościele OO. Jezuitów w sobotę dnia 1 listopada br. o g. 8-ej rano.

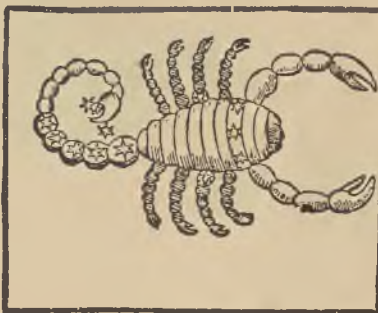
PREZYDENT TOW. „BIBLIOTEKA SŁUCHACZÓW PRAWA“ zawiadamia wszystkich kolegów, że Msza żałobna za duszę śp. Tadeusza Kownackiego zostanie odprawiona w kościele św. Mikołaja we środę dnia 29 bm. o g. 9-ej rano.

W LISTOPADOWA ROCZNICE. W piątek dnia 31 bm. jako w 12-tą rocznicę rozpoczęcia bojów listopadowych lwowskich, odbędzie się o g. 9 rano w kościele św. Elżbiety żałobne nabożeństwo za spokój dusz śp. Poległych i Zmarłych w latach 1918—1930 Uczestników Pierwszej Żalugi Obrony Lwowa w szkole im. Henryka Sienkiewicza w noc z 31 paźdz. na 1 list. 1918 r.: dowódcy Trzeźniowskiego Tatara Zdzisława płk., Biegańskiego J. dr. mjr., Bieleckiego J., st. sierż., Eminowicza W. ppor., Gryniewicz A., Haluzy Wilusz-

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 29 października...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 29 PAŹDZIERNIKA.

lubi pochwały i ulega pochlebstwu.

Nawet w drobnych szczegółach jest ostrożny i uważny. Przejmując się własną pracą i dąży wytrwale do osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów.

Ukochał niepodległość. Wrażliwy, skłonny do pobbazania sobie — nie pozwala jednakże łatwo oddziaływać na siebie innym ludziom.

Trudno go zrozumieć i niełatwo dać sobie z nim radę. Jest wrażliwym na pochlebstwa i pochwałami można wywrzeć najłatwiej nań wpływ pewien.

Wady jego to zazdrość, gniew i niezwykle silne namietności, które — o ile nie zostaną opanowane — mogą odbić się bardzo szkodliwie na całym życiu.

Silna zmysłowość może zaprowadzić go bardzo daleko.

Nie jest wprawdzie bardzo wymagającym w rzeczach drobnych lub drugorzędnych — ale gdy raz jego podejrzliwość i zazdrość zostały obudzone — może posunąć się do ostateczności.

ka, harc., Hanaka Tadeusza, ppor., Hermanówny Wandy, Junaka St., harc., Juszkiewicza E., pchor., Kochańskiego M. ppor., Kosińskiego A., podofic., Kotowicza St., podeh., Kowalskiego R. J. sierż., Kozerskiego Erw., Listowskiego K. majora, Potoczego W. sierż., Przepilińskiej J., ppor., Rossowskiego A., podeh., Rutkowskiego M., poch., Skapskiego G., ppor., Stolarza Józefa kapr., Strowskiego K. kaprala, Wydrzyńskiego E. kpt., Zubrzyckiego T. kpt., i członka honorowego gen. Focha Ferdynanda, marsz. Francji i Polski, na które reprezentacje władz rządowych, wojskowych i miejskich, organizacje b. wojskowych, stowarzyszenia polskie (ze szalandarami), młodzież akademicka oraz rodaków, czających Ich pamięć — zapraszają **Uczestnicy I. Żalugi Obrony Lwowa w szk. im. H. Sienkiewicza.**

(d) **KARAMBOL NA UL. HALICKIEJ.** Autodorożka Lw. 9270, która kierował szofer Arnold Kleinstein, zam. przy ul. Papińskiej 11, na ul. Halickiej najechała na drożkę konną Stefana Miśka, mieszk. przy ul. Bema 15. Wskutek tego koń został skałeczony, a dyśiel złamał się, zaś w aucie stłukły się dwie szyby.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Edward Winiarz, lat 28, bez zajęcia, za włóczęgostwo; Wawrzyniec Humeniuk, zam. przy ul. Pełczyńskiej 27, za pobicie i uszkodzenie ciała Jana i Marii Horodyńskich, zam. przy ul. Leona Sapiehy 23; oraz Olga Szwed, bez zajęcia i stalego miejsca zamieszkania, za trudnienie się krytym nierządem.

(d) **CZYJA TOREBKA?** Posterunkowy Fr. Stanisławski zdeponował w czwartym komisariacie polic. przy ul. Kurkowej torebkę skórzaną, zawierającą dwa złote, trzy foto-

Układa najróżniejsze projekty, które mają na celu zapewnienie mu w życiu dobrego stanowiska. Chociaż nie zawsze umie doprowadzić je do pomyślnego zakończenia, jednakże dzięki **pracy wytrwałej i cierpliwej** — może dojść do rezultatów pomyślnych i wyrobić sobie imię — czy to w handlu, czy nałec czy też w innych zawodach.

Dzięki wytrwałości i mądrości życiowej, odniesie zwycięstwo w walkach z wrogami a pod koniec życia zazwyczaj zbiera owoce swych długich wysiłków.

Zdrowie jego jest dość dobre, bowiem organizm posiada mocny, obdarzony zadziwiającą **wytrzymałością.**

To też dzięki temu poczuć swej siły fizycznej przekracza często normy higieny, czy to dzięki przepracowaniu, czy też wybrzykom i ekscesom.

W pracy swej może okazywać taką **zaciekłość i wytrwałość,** że żaden inny człowiek nie mógłby tego napięcia wytrzymać. Dumni jest wówczas bardzo z tego, że swe zadanie doprowadził do końca, nie zwracając uwagi na pokarm i spoczynek — gdy wszyscy inni dawno już ulegli wyczerpaniu.

Gdy jednak raz wpadnie w bezsenność — trudno mu wrócić z powrotem do normy. Typ nierozwinięty ulega łatwo najgorszym nalogom wyniszczającym jego organizm fizyczny. Zazdrość, podejrzliwość, pycha, mściwość zafurawiają również jego organizm i mogą w końcu przejawiać się jako choroby czysto fizyczne.

DNIA 29 PAŹDZIERNIKA URODZILI SIĘ: Tycjan — wielki artysta wenecki, astronom angielski Edmund Halley, odkrywca komety swego imienia, znany malarz Stachiewicz, kardynał del Val i królowa Maria rumuńska.

Jan Starża Dzierżbicki.

grafję i różne zapiski, znalezioną na ul. Czarnieckiego.

(d) **PRZEBITY NOŻEM.** Jan Golan, robotnik, zam. przy ul. Łyczakowskiej 112, przebił nożem Jana Gierulę, robotnika, mieszk. w tej samej realności. Sprawą tą zajęła się policja.

(d) **PORZUCONE DZIECKO.** Na ul. Kochanowskiego uieziana kobieta obok domu pod l. 58 porzuciła dziecko płci żeńskiej liczące około dwa i pół roku. Dziecko to oddano pod opiekę komisariatu miejskiego pierwszej dzielniczy, a za matką zarządono poszukiwania.

Kinematogramy.

MOJA SZYMONOWA

Panie redaktorze... Pan redaktor mnie, dzięki Bogu, zna nie od dziś i wie dobrze, że nie lubię bez powodu narzekać ale żeby tak doczekała moja Mańka i jej dziecko szczęśliwie do ślubu doprowadzić i jak sobie samej dobrego męża żyję, że takich paskudnych czasów, jak dzisiejsze — nie pamiętam. Pensję mam, jak emeryt austriacki Dwadzieścia złotych dostaje miesięcznie za kamieniec i z tego mam uczeiwie wyżyć przez cały miesiąc razem z Mańką i jej bachorem. Szpery się teraz nie widzi. Lokatorzy nigdzie nie chodzą, a jak któryś wystara się o gratisowy bilet do kina, to już o trzy na dziesiątą tak pedzi do domu, że mało po drodze portek nie pogubi. Wróbel by z mojej pensji nie mógł wyżyć, a co dopiero dorosły człowiek, co nie ma wyciętego żołądka.

Jakby nie to, żem dostała teraz porządne go sublokatora, tobym już dawno z głodu ki-

tę zawałiła. Sprowadził się do mnie przez Mańkę, bo mu wpadła bardzo w oko i chce się z nią pobrać. Tylko, że ona się szarpie. Jego fach jej się nie podoba.

Bo ten sublokator, musi pan redaktor wiedzieć, jest karawaniarzem. Od najlepszych pogrzbów. Jak się ubierze w ten mundur ze złotymi sznurami, to wygląda, jak największy aktor z miejskiego teatru. A przez swoje bokobrody to jak wykapany brat nieboszczyka cesarza Franciszka Józefa. W zakładzie pogrzebowym bardzo go szanują i jego gospodarz powiada, że on jest ozdobą całego interesu i każdego pogrzebu. Zajęcia także nie ma ciężkiego. Tylko, że nie wolno mu się nigdy śmiać, boby inaczej popsuł cały pogrzeb. Choćby nad grobem największego pijaka trzymali mowę, że nieboszczyk był wzorem trzeźwego, że całe życie nie zaglądał ani do szynku, ani do kieliszka i że jego wdowa jest teraz niepoobeszona — to karawaniarzowi nie wolno się roześmiać.

Dwadzieścia lat już pracuje w tym zakładzie i bardzo sobie swój fach chwali. Niema obawy, że zakład kiedyś zbankrutuje. Powiada, że taki interes musi iść. Ubranie może sobie człowiek sam jakoś zmajstrować w domu, buty sobie sam bez szewca także załata, głę bez fryzjera potrafi ogolić. Ale sam się nie potrafi żaden nieboszczyk pochować. A każdy musi mieć pogrzeb. Powiada, że sobie naszkładał już troszkę gotówki, że kupi jakiś używany karawan i ze trzy fijkry, a potem gdzieś na prowincji otworzy własny zakład pogrzebowy. Gada Mańce, że będzie przy nim pania, bo nie boji się żadnej konkurencji, a choćby w tem miasteczku był jeszcze inny zakład, to musi tamtego wygrzyść. Jego pogrzeb a konkurencyjny to jak niebo do ziemi, jak chory do Kasy chorych. Przy tem taki zakład pogrzebowy wypożycza także fijkry na śluby i chrzciny — ruch zawsze dzięki Bogu jest.

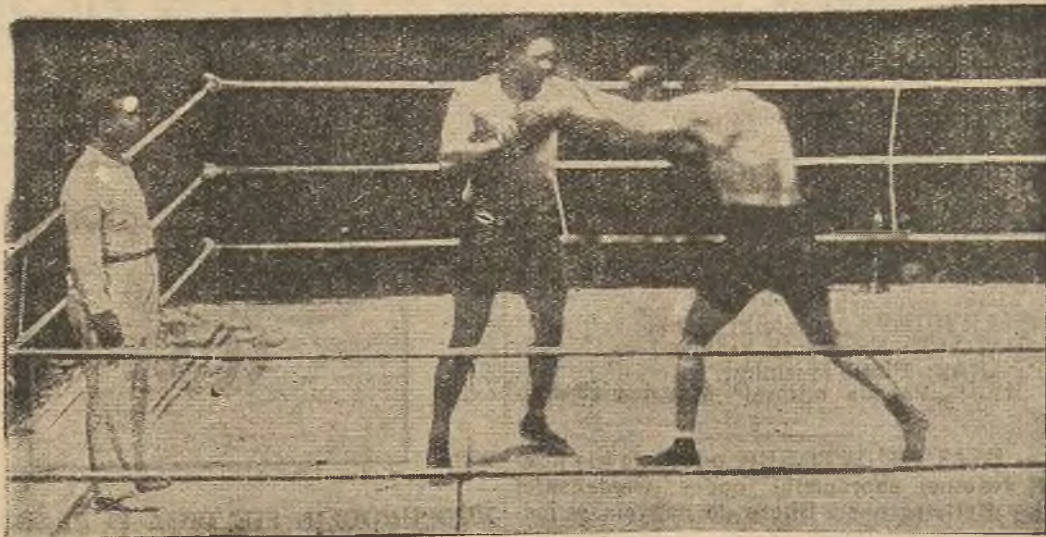
Mimo to Mańka na żaden sposób nie chce. Nie pasuje jej karawaniarz, bo to niby zawsze „lapiduch” i że na całej ulicy będą się z takiego narzeczonego mieli. Ot, durna kosa, Ciagle się jej zdaje, że ma jeszcze 17 lat i ma prawo przebieierać. Zapomina, że dziś łatwiej pannie dostać ośpe, niż chłopca, co ucziwie potrafi coś zarobić i że prędzej dziś panienka babką zostanie, niż męża znajdzie.

On sobie może w interesie sto razy być karawaniarzem, ale w cywilu, jak zdejnie ten swój mundur, to jest jak każdy inny mężczyzna. A majster kominiański, czy nie wygląda z przeproszeniem jak murzyn. Ale jak się obmyje, wyszoruje i przebieiera, to dziewczęta za nim latają, jak pszczoły za miodem. Co ma fach do żeniaczki. Fach swoją drogą, a żona swoją. Terańniejszym panienkom się ale teraz w głowach poprzekrecało. Każda chciałyby conajmniej naczelnego redaktora „Głosu Sereca”.

Właśnie wedle tego przysłałam teraz do pana redaktora. Chciałam prosić żeby pan redaktor Mańkę do siebie zawołał i wytłumaczył, że konieczne powinna reklamą i nogami złapać karawaniarza. Że dziecko jej podrapta, a dziś panny z dorosłym bachorem nikt chętnie nie bierze. Taki dragal syn zawsze trzyma w domu z mamą i razem tata wala. Przez to tylko teraz rozeszli się Walenty ze swoją żoną z pod 35-go. Niech jej pan redaktor także powie, że to wcale nie szkodzi, że ten karawaniarz jest od niej o 25 lat starszy. Będzie miała więcej spokoju. Nie będzie pieniędzy wydawał na inne. A jak akurat odowowieje, to jego pogrzeb nie będzie ja ani grosza kosztował. Zakład swoich ludzi zadarmo chowa. I jeszcze jak chowa. Niech ja pan redaktor także podpuści, że słyszał, że na tego karawaniarza leci ta zyzowata Kaśka z oboma lewami nogami z pierwszego piętra i że ona ma dostać wielki spadek po ciotce w Ameryce. Jak ja pan redaktor tak porządnie podubia, to napewno uda mi się ja wreszcie wydać zamąż. Bo niby na co ona czeka? Co się teraz biednej i ładnej dziewczynie może trafić? Czy ba znowu drugi bachor. A tego mi tylko do mojej ciasnej stancji brakuje.

ja pana redaktora nie potrzebuje

Zawody bokerskie w Paryżu.



(xy) W zimowym welodromie w Paryżu odbyły się onegdaj zawody bokerskie między francuskim bokserem Griselle'a a Włochem Paolini. Zwycięzcą został Paolini w piątej rundzie.

Rycina nasza przedstawia Griselle'a (z prawej strony) i Paoliniego (z lewej) w czasie walki.

uczyć, co pan ma gadać. Zrób pan tak, żeby dobrze było. Ja już lecę po nią i powiem, że pan redaktor ją koniecznie potrzebuje. Całuję rączki... ROFL.

Sport.

SZCZEGÓŁY ZAWODÓW LWÓW — GÓRNY ŚLĄSK

Wczorajsze wiadomości o zawodach Górny Śląsk — Lwów były nieciekawe, wobec czego poczuwamy się do obowiązku przedstawić sprawę tak, jak się rzeczywiście miała.

Wobec pana Zimmermana, kapitana sportowego lwowskiego związku, zachowujemy zupełną obiektywność i zaznaczamy, że nie on jedyny ponosi winę klęski Lwowa w Katowicach. Od zeszłego czwartku skład Lwowa był niepewny, wystarczy nadmienić, że kapitanowi związkowemu odmówili udziału w grze na Śląsku Reyman III, Motylewski, Maurer, Czudzak i Kruk.

W ostatniej chwili złożono więc skład następujący:

Albański, Chmielowski, Olejniczak, Hanke, Amirowicz, Piłat, Szabakiewicz, Urich, Koch, Kobziar, Drzymała.

W drugiej połowie do obrony poszedł Fichtel, a Chmielowski zmienił Uricha w napadzie.

Zawody odbyły się w czasie ulewnego deszczu — teren był ciężki — tak że gracze lwowscy stale przewracali się.

Najpiękniejszą bramkę dnia strzelił Chmielowski.

Wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. Najrówniej grał Olejniczak — słabość Lwowa leżała w grze pomocy, która nie sprostała zadaniu.

Drzymała, po utracie kolków, nie mógł utrzymać się na nogach. Najenergiczniej grał Koch.

Drużyna lwowska była serdecznie przyjmowana. Widzów z powodu deszczu zebrało się około 2000.

ZAWODY ZAPASNICZE KL. IM. ZBYSZKA CYGANIEWICZA.

W dniu onegdajszym z okazji otwarcia sezonu ciężko-atletycznego w klubie Zbyszka Cyganiewicza, odbywały się zawody zapasnicze o mistrzostwo Klubu na 1930-31. W zawodach wzięło udział około 40 zawodników. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach kpt. sport. L. O. Z. A. p. Streka. Sędziował p. Czachór z Sokola. Wyniki w poszczególnych klasach osiągnięto następujące: waga kogu-

cia 1) Słoński, 2) Luft, waga piórkowa 1) Ciesławicz, 2) Wilk, waga lekka 1) Skopowski, 2) Kisiel, 3) Warecki, waga średnia 1) Bambiłka, 2) Krasnowski, 3) Car, waga ciężka 1) Binder, 2) Starek. Widzów b. mało.

CZARNI DZIĘKUJA.

I. L. K. S. Czarni wyraża niniejszym szczerą podziękowanie Towarzystwu Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta” w Poznaniu, a specjalnie P. T. Kierownictwu lwowskiego Oddziału tegoż Towarzystwa za niezwykle lojalną i liberalną likwidację szkody, jaką ponieśliśmy przez spalenie naszej trybuny.

Likwidacja ta jest niezbitym dowodem, że ta rdzennie polska Instytucja nie kieruje się wyłącznie interesem materialnym, lecz daje się powodować również i innym uczuciom. O tem powinna pamiętać, choćby we własnym interesie, ta część społeczeństwa, która dla braku należytego zrozumienia rzeczy, ubezpiecza się w licznych zagranicznych Towarzystwach, przyczyniając się w ten sposób do odpływu rodzinnych kapitałów poza granice Państwa. We Lwowie, dnia 24 października 1930 r. Prezes Tadeusz Höflinger, Sekretarz Dr. Mirzyński.

NAGRODY SPORTOWE WOLNE OD CŁA.

Liczne zatargi i nieporozumienia zachodziły przy przewożeniu przez granicę nagród, pucharów i t. p. zdobytych przez sportowców polskich na zawodach zagranicznych, od których celnicy chcieli zazwyczaj pobierać cło.

Ministerstwo skarbu pragnąc wyjaśnić sprawę rozesłało okólnik zaznaczający, że przywożone lub przesyłane z zagranicy przez drużyny lub poszczególnych zawodników nagrody sportowe należy zwalniać od cła.

O zarządzeniu zostały zawiadomione wszystkie urzędy celne z poleceniem ścisłego przestrzegania zasady bezcłowego przewożenia nagród sportowych na terenie Rzplitej.

Zapiski.

Numer 20-ty dwutygodnika „DZIECKO i MATKA” przynosi następujące artykuły: M. Benisławska: „Kultura uczyć”, J. Korczakowska „Kolorowa jesień”, S. Brenstein „Zabawki z kasztanów”, M. Morzkowska „Przetwory z jarzyn i owoców”, Dr. H. Niemczycka „Przeciagi”, Dr. H. Weissmann „Rola mleka w przenoszeniu chorób ze zwierząt na człowieka”, Dr. F. Łuniewska „Robaki jelitowe u dzieci”, Dział „Ważne drobniaczki”, odpowiedzi redakcji, mody i liczne ilustracje uzupełniają numer.

WIEK KOBIECY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8909 „WIEKU NOWEGO”

Kobiety — organizujcie się!

Zawodowa praca kobiet u nas w kraju ciągle jeszcze jest ograniczona. Więc dzieje się tak, że do pewnych tylko zawodów pchają się masami coraz to nowe zastępy.

I oto kobiety z tytułami doktorów filozofii, zmuszone są dla braku posad nauczycielskich w gimnazjach i liceach, wynajmować się za lichą płacę do pracy biurowej, szczególnie, że choć cośkolwiek zarobić będą mogły bo i o taką pracę coraz trudniej i zazdrości jej niejedna z koleżanek „filozofek”, daremnie więc szukająca jakiejś posady.

Medycyki mają wprawdzie nieco lepsze szanse, lecz spychać je będzie ze stanowiska kolega — mężczyzna, silniejszy w walce o byt.

Setki seminarzystek ze świadectwami maturalnymi nie mogą otrzymać posady.

W zawodach takich, jak krawiectwo i modniarstwo, zauważyć się również daje objaw pauperyzacji. Wielkie magazyny krawieckie i modniarskie zredukowały znacznie personal robotniczy; a ponieważ taka robotnica dawnego typu, nie posiada ukończonego kursu w zawodowej szkole, nie zdała egzaminów, nie może uzyskać licencji przemysłowej i nie wolno jej założyć pracowni, nie wolno jej być mistrzynią, musi zatem szyc skrycie i aby zyskać klientelę, godzi się pracować za czwartą część ceny, jaką pobierają krawczyńnię, posiadające pracownię.

A teraz zdawać by się mogło, że absolwentki zawodowych szkół będą się miały lepiej. Ale gdzie tam. Taka absolwentka nauczyla się szyc i przykrawać, lecz za mało ma praktycznej wiedzy, by mogła konkurować z krawcową, która przez długie lata pracy w tym zawodzie, wyrobiła sobie markę dobrej mistrzyni.

Więc i taka absolwentka, zwłaszcza gdy nie ma kapitału na otwarcie warsztatu pracy, szycie po domach za byle jaką płacę.

Gdyby we wszystkich szkołach wydziałowych żeńskich zaprowadzono u nas w kraju osobne kursy szycia, haftu, kroju, modniarstwa itp. dla absolwentek szkół zawodowych, o ile mają one mature, otworzyłyby się nowe możliwości zarobkowania, pracowałyby bowiem tam jako instruktorki.

Jeśli tak nie jest, winny temu nasze kobiety. Czemuz nie organizują się w silne zrzeszenia, by móc wywrzeć wpływ na sfery rządowe? W pojedynkę żadna nie nie wskóra. Dlatego należy naszym kobietom przy każdej sposobności powtarzać: Organizujcie się! Walka o byt staje się coraz cięższa. Zrzeszone zastępy kobiet zawsze liczyć mogą na lepsze szanse!

Kultura ciała.

Jak pielegnować zęby?

Zęby należałoby czyścić po każdym jedzeniu, przynajmniej zaś dwa razy dziennie, rano i wieczór przed spaniem, i to bardzo gruntownie, przychem zwraca się uwagę, że wieczorne czyszczenie zębów jest jeszcze ważniejsze aniżeli ranne, ponieważ resztki pokrmów pozostają w zębach i ulegają rozkładowi.

Szczoteczka powinna być nie zbyt twarda, nie bardzo szeroka. Najlepszym środkiem do czyszczenia zębów jest proszek miętowy i ciepła woda, do której dodać należy trochę wody utlenionej lub esencji miętowej.

Co pół roku należy odwiedzić dentystę, aby zbadał zęby. Osad kamienny powinien być również usuwany przez dentystę, kto jednak ma słabe zęby, pozbawione ochronnego szkliwa, nie powinien usuwać tego kamienia.

Pielegnacja rąk i nóg.

Wobec zbliżającej się pory zimowej, należałoby zwrócić uwagę na ręce i nogi, które już raz ucierpiały przez odmrożenie. Kończy

ny takie chronić należy przed zimnem. A więc z nastaniem pierwszych chłodnych dni należy ubrać ciepłe rękawiczki, ciepłe pończochy i ciepłe obuwie.

Ręce na noc smarować lanoliną i ubrać rękawiczki irchowe. Za dnia o ile nie wychodzi się na ulicę, urządzać w 2-ach miednicach kąpiele zmienne: raz włożyć ręce do ciepłej, potem do zimnej wody po 10 minut i tak kilka razy naprzemiennie. Następnie delikatnie ręce osuszyć ręcznikiem, znowu wetrzeć lanolinę i znowu włożyć rękawiczki na jakąś godzinę.

Kto ma kruche paznokcie niechaj nie używa do manicur metalowych przyrządów i nie próbuje podważać naskórka. Palce należy gruntownie manicurować raz w tygodniu, a kto ma wrażliwe, kruche paznokcie, niechaj bezwarunkowo nie używa lakieru. Wystarczy pasta.

Nogi należy bezwzględnie wymoczyć przynajmniej raz dziennie przed spaniem. Do wody bardzo wskazane jest dodać nieco soli św. Jana. Jest to środek wzmacniający.

Kto ma skłonność do nagniotków, niechaj miejsca te smaruje wazeliną i przez kilka-naście minut masuje.

Obuwie powinno być wygodne. Zbyt wysokie obcas szkodzi zdrowiu, deformuje nogę i czyni ruchy całej postaci sztuczne i nie swobodne.

OBIADY NA CAŁY TYDZIEŃ.

Niedziela. Zupa grysikowa, kaczka pieczona, pire z kartofli, kapusta czerwona, strudel z jabłek.

Poniedziałek. Zupa kalafiorowa, kartofle wypiekane z jajami i śmietaną, sałata z pomidorów, naleśniki ze serem.

Wtorek. Zupa ogórkowa, kotlety cielece naturalne, mieszana sałata, omlet z konfiturami.

Środa. Zupa grzybowa z lazankami, sznycelki jarzynowe i przysmażane kartofle, ryż ze śmietaną.

Czwartek. Barszcz z uszkami, pieczeń wołowa, kartofle, buraczki, buchtle z kremem.

Piątek. Zupa cytrynowa, pierożki leniwe, budyń ze szpinaku, kompot.

Sobota. Zupa perłowa, wątroba cieleca z kaszą, chrzan, tort orzechowy z masą kawową.

Z dziedziny mody. Suknie na koncert i do teatru.



Wielki sezon koncertowy i teatralny rozpoczyna się w jesieni. Dla bywalców teatralnych wytwarza to nastrój niemal świąteczny. Panie, które dbają o to, aby być zawsze dobrze ubrane, starają się o to, aby mieć specjalną toaletę, przeznaczoną na premierę w teatrze, czy na koncert, o którym już naprzód wiele się mówi.

Taka suknia nie jest znowu wielkim zbytkiem. Jest to suknia, jakby to powiedzieć, świąteczna i posiada niemal że znaczenie psy-

chologiczne. Ubrawszy taką suknię, czuje się kobieta, jak gdyby podniesiona na duchu.

W wielkich teatrach stołecznych stało się to niemal kwestią etykiety, by panie i panowie, zajmujący pierwsze rzędy foteli i łoża, mieli na sobie stroje wieczorowe.

Podczas wojny europejskiej zwyczaj ten z konieczności został zaniechany. Ktoby był wtedy myślał o strojeniu się, nawet gdy szedł na koncert lub do teatru. Ubierało się to, co się miało w zapasie.

Salon m6d „Antonina”

ul. Sienkiewicza (HOTEL GEORGE'A) poleca w wielkim wyborze kapelusze damskie wedl. najnows. fason6w paryskich po cenach reklamowych.

Ale od paru juŹ lat jesteŹmy Źwiadkami (jakiegoŹ nawrotu do eleganckich form.

I oto kobieta z przyjemnoŹcią wkłada Źwiatecznā toaletę, gdy wybiera się na koncert lub do teatru. Sudnia taka r6zni się wielo od dancingowej i balowej. Jest bez garnirunku, dluŹga, o wytwornej linii, przyczem materiał niema tei lekkoŹci i powieŹnoŹci, co suknia do tańca. Wog6le robi wraŹenie doŹstojnej toalety reprezentatywnej. Jest tem, Źsem n. p. smoking dla pan6w



Do takiej sukni naleŹy ubrać klejnoty, dluŹgie rękawiczki i elegancki pantofelek ciemny i ciemne, jedwabne pończochy.

Pamiętać tylko naleŹy, aby tego wszystkiego nie bylo za wiele. Z klejnot6w tylko kolczyki, sznur pereł i parę pierŹcionk6w.

W złym tonie byloby ubrać jasnā suknie z lata, bo wszakŹe lato juŹ minęło.

ObjaŹnienia do ryciny.

Pierwsza suknia z czarnego aksamitu, drobny haft ze stras6w w formie gwiazdy.

Suknia druga z małym wolantem i pele-rynka.

Suknia trzecia z jedwabiu, rękawy koronkowe, jak r6wnieŹ przybranie z koronki do koła szyi.

Suknia czwarta z barwnego jedwabnego marocanu, wolant ukoŹny i pelerynka.



Luksusowe chusteczki do nosa.

W jakimkolwiek jest się połoŹeniu finansowem, do jakiegokolwiek by się naleŹało sfery towarzyskiej, chętnie przyjmuje się od bliskich przyjaci6łek i krewnych luksusowe chusteczki do nosa w prezencie. Chusteczki takie wykonuje się dziŹ z eleganckich jedwabnych lub balystowych materiałow i ozdabia rękownych haftem i rękownā koronkā.

Rycina nasza ilustruje kilka typ6w lu-

ksusowych takich chusteczek. Posylajac je w upominku naleŹy je zwiāzać wŹŹŹkā i na wierzchu umieŹcić bukiecik kwiat6w.

Na Źluby wypoŹyczam suknie Źlubne, suknie balowe, najmodniejsze piaszcze białe i ubrania smokingowe po niskich cenach. 5275 C. BRIEFWECHSLER, pl. Teodora 4, II. p., tel. 80-99

Nowe garnitury futrzane.

Ostatnia nasza rycina ilustruje trzy rozmaite typy najmodniejszych kołnierzy futrzanych przy piaszczach. Ciekawy jest pierwszy kołnierz, który wiāŹe się jak krawat. Drugi zn6w układa się w formie boa, ale jest wykrojony w zęby. Trzeci kołnierz z barank6w aplikowany jest gronostajami (jeŹli kogo nie stać na prawdziwe, bierze imitacjē).

Jak z tego wszystkiego widzimy, moda obecna jest elegancka, wytworna i usiłuje przyczynić się do podniesienia urody kobiet.

Odmładzanie nask6rki twarzy.

Z letnich wywezas6w powracamy wprawdzie fizycznie pokrzepieni, lecz czesto — niestety — z nabytymi, pod wplywem s6l6ca i zmian atmosferycznych wadami cery. Pod Źludnā bowiem czerstwoŹciā twarzy kryje się zgrubienie nask6rki, a zatem — objaw przeŹci6ciowego zaniku m6lodocianej ŹwieŹoŹci. Przeciwi tej przypadł6ci rozporzadzamy dziŹ specjalnymi Źrodkami zapobiegawczymi, tudzieŹ usuwajacemi jā. Wybitnie zapobiegawczo działa u os6b z prawdziwā lub suchā cerā: krem sportowy „Ultrasol”, z przepisu Dra Lustra, tusta zaŹ cera wymaga chronienia jej mleczkiem „Litynā”. Zgrubiałā prawidłowa cerę odnawia się małowym kremem „Mira”, suchā i wiotczācā zaŹ — oŹywczym kremem „Oxa” Dra Lustra. Powlec odpowiednim kremem twarz na 10 minut przed sp6kiwaniem goracā wodā, r6wnieŹ przed napa- rzeniem nad parā, a po osuszeniu — przypudrować pudrem egzotycznym Dra Lustra.

Dr. Zenon B.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Zmartwiona”. Zmarszczki pod oczyma jeŹeli sā jeszcze ŹwieŹej daty, usunie bezwzględnie umiejetny masaż. Zabiegu tego podjejmie się kaŹdy tutejszy instytut kosmetyczny. Zastanawia nas tylko, Źe przy 25 latach dostała pani zmarszczki. Czy tylko pani zdrowa, bo mogły one powstać wskutek jakiejŹ choroby.

NiedoŹwiadczone. Zapytuje pani, czemu przyjać goŹci weselnych po przyjeŹdzie z koŹci6ła i co podać na ciepłā kolacjē.

Ot6Ź przedewszystkiem w6dka, likiery i przekaski, a wiec paszteciki, kanapki, krole-ty i tp. — JeŹli stać pania na to, podać następnie rybę. MoŹe być w majonezie. Potem barszcz w filiŹanach z kruchemi stanglami. Dr6b, sałaty rozmaite, jarzyny, kompoty mieszane, tort lub lody. Z trunk6w wino, piwo, na ostatku czarna kawa, owoce, cukry.

Ziutka. Czernienie brwi i rzęŹ nie jest szkodliwe. Instytutu podać nie moŹemy, bo to by juŹ bylo reklama, ale uczyni to kaŹda firma kosmetyczna.

Stasia ze Lwowa. Przepisu specjalnego na tort „Pischinger”, nie trzeba. Przedewszystkiem kupić trzeba dobre, duŹe andruty karlsbadzkie, rozetrzeć dobrze zmielonā czekoladę z masłem deserowem, dodać do masy trochę cukru wanilowego i masę rozsmarować na andrutach, układjac 4 warstwy jeden andrut na drugim, aby brzegi ŹciŹle do siebie przylegały. Następnie ustawić w chłodnem, suchem miejscu. Najlepiej zrobić ten tort z jednego dnia na drugi.

Zofja, PrzemyŹl. Serowiec na kruchem cieŹcie robi się w następujācy spos6b: 20 dkg. maki, 8 dkg. masła, 5 dkg. cukru, 1 Ź6łtko, za-

mieŹ na kruche ciasto, rozwałkować i upiec w tortownicy. Osobno wziāŹ 6 Ź6łtek, 4 łyŹki cukru, 1 kg. utartego sera, sk6rkę otartā z p6ł pomarańczi, kawalek wanilji, 8 dkg. maki, 8 dkg. masła, wszystko to wymieszać i utrzeć do białoŹci, poczem masę tę wymieszać z pianā ubitā z 7 białek. Masę tę wył6żyć na upieczony placek, rozsmarować, wł6żyć do wysmarowanej masłem tortownicy i upiec przy Źrednim ogniu w rurze, aŹ zyska złoty kolor.

Elna. Benzoesu uŹywajā wszystkie zakłady kosmetyczne, dodajac go po kilka (nawet do 10) kropli na szklanke wody. Benzeos oŹy- wia cerę. Nie naleŹy tylko tego Źrodka nadu- Źywać.

CHETNYM WYUCZENIA SIĘ ROB6- TEK ARTYSTYCZNYCH podajemy do wiadomoŹci, Źe w szkole Staszcza (Podwale) odbywa się kurs, który obejmuje tkactwo arty- styczne, hafty białe i kolorowe itp. KaŹda na- ni ma moŹnoŹć wyuczenia się najnowszych rodzaj6w rob6tek. Kurs czynny w poniedziāl- ki, czwartki i soboty od 3—6 popoł.

Kācik humorystyczny.



Pomocnik do magika: — Zł6tych rybek nie mogę nigdzie znaleŹć, ale jest duŹa poreja wędzonego węgorza.

SOLIDARNOŹĆ.

Mama pyta trzyletniego Zdzisia: — No, powiedz, kogo bardziej kochasz — mamusię czy tatusiā?

— Tatusia.
— DlaczegoŹ?
— No wiesz, mamusiu, my męŹczyŹni, mu- Źsiny trzymać ze sobā...

POKUSA.

Mama wychodzi na miasto po sprawunki i przykazuje czteroletniej Jadzi aŹeby broń BoŹe nie brała sama gruszek z koszyka, p6ki ona nie wr6ci.

— Pamiętaj Jadzieńko, Źe nawet kiedy mnie tu nie będzie i ja na ciebie patrzeć nie będe, widzi cię BoŹia.

Mama wysła. Jadzia stoi przed koszy- kiem z gruszkami. Gruszki takie sā ładne, tak- ie sā złoto-Ź6łte, tak Źlicznie pachnā, takie sā dobre. Jadzi aŹ Źluka cieknie. Nareszeie nie moŹe się opanować, wyciāga rękę po jed- nā z gruszek, a jednocześniewznosi oczy do g6ry i mówi:

— Kochana BoŹiu, odwr6ć się na chwilke.

Czytajcie „Wiek Nowy”!

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
J6ZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZENI:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1-20
1 wiersz 75 w tekście	0-80
1 wiersz 37 za tekstem	0-20
Ogłoszenie drobne za słowo	0-10
matrimonialne, korespondencje prywatne — słowo	0-20
dla poszukujących pracy — słowo	0-05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1-00
w niedzielę najmniej	1-50
Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.	

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 8-6 ul. Głęboka 1 10.
(parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 43723

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENER.
Dr. MICHAŁ SALPETER
SYKSTUSKA 17, Tel. 39-69 — powrócił. 43698

Specjalista chorób skórnych, wener. i kosmetyki
Dr. I. PENNER ordynuje od 3-6 lek. Legionów 1. 55
Pasaż Fellerów 1, II. p. Tel. 88-98. 43725

Dr. ZOFJA WEPER
Choroby skórne i weneryczne od 3-4. Kosmetyka lekarska od 12-1.
Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje zmarszczek, blizn. — Leczenie żylaków.

Diatermia. 41443 **JANOWSKA 26, tel. 25-19**
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA ord. w chor. wener., skór., i kosm. dla kobiet
PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-30.
Lampa kwarcowa, djathermia. 5143

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
ULICA LISTOPADA 30. — Telef. 84-45.
Roentgen — Lampa kwarcowa. 40190

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wiew. i lwowsk. ord. od 8-10 i 2-6, w niedzielę od 9-1, Lwów, Asnyka 1 (róg Piłsudskiego)
Leczenie żylaków. — Tel. 48-01. 5077

PRZYCHODNIA LEKARSKA

udziela porad w chorobach kobiecych i położnictwie od 10-12.
Lampa kwarcowa, Sollux, Diatermia, Elektryzacja, Prześwietlania i t. p. 43343
Lwów, ULICA RUTOWSKIEGO 10, II. p.

E. II. 1213/30
Edykt licytacyjny. Dnia 25-go listopada 1930, o godz. 11-tej przed południem, na miejscu przy ul. Źródlanej 34, sprzedaje się przez publiczną licytację 1 krowę.
Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmiot wymieniony na sprzedaż.
Sąd grodzki miejski we Lwowie
5578 21. października 1930.

MEBLE NA RATY! Nabywać można w znanej i solidnej firmie
Münzer, Rejtana 4. Tel. 67-91. 55201

Wszystkie szczęśliwe małżeństwa zakupiły OBRĄCZKI ŚLUBNE u GUTTERMANA, Sykstuska 14. 43699

Sąd powiatowy zamiejski O. IV. we Lwowie. Dnia 6. października 1930. E. 4405/28
Edykt licytacyjny. Dnia 31. grudnia 1930 o godz. 9. przed południem, odbędzie się w niżej wymienionem biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 264 gm. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 26.300 zł. Najniższa oferta 13.150 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 5576

UWAGA! Za 2 złote na nowy kapeluszerzera i czyści kapelusze damskie i męskie — filcowe **Wytwórnia kapeluszy**
Lwów, RYNEK 12a. 5503 Uwaga: W podwórzu.

Wytłaczam desenie na aksamitach i na płaszcach pluszowych nawet starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przera-biam. **Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 5080**

Sąd powiatowy zamiejski O. IV. we Lwowie. Dnia 24. września 1930. E. 472/29

Edykt licytacyjny. Dnia 10. grudnia 1930 o godz. 9. przed południem, odbędzie się w niżej wymienionem biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 378 gm. Zimna-Woda. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 17.570 zł. — Najniższa oferta 8.785 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 5577

WŁASNY WYRÓB. — CENY FABRYCZNE.

KOŁDRY watowe	od zł. 22-—
z wełną	48-—
puchowe	140-—
MATERACE z trawy m.	33-—
włosienne	80-—
PODUSZKI PIERZANE	18-—
PIERZYNY	75-—
GOTOWE POSZEWKI	3-—
PRZESCIERADŁA	5-50
"kołdry z dziurkami"	11-—
KOCE WEŁNIANE	10-—
KAPY — FIRANKI — DYWANY — RĘCZNIKI	
SZYFONY — OBRUSY — najtaniej sprzedaje	
FABRYKA POŚCIELI PIETRUSZEWSKI — MLEKO	
Lwów, KORALNICKA 6. Telef. 37-72.	
Cenniki darmo. 43555 Cenniki darmo.	

Centr. Bazar Przemysłu Ludowego
Lwów, plac Smolki 3

poleca: **KILIMY** — wzory dotychczas nie widziane we Lwowie, chodniki — pasyaki i wyroby tkackie, **KOSZYKARSTWO — ZABAWKI** — Wyroby alabastrowe. Wyroby drzewne artyst. i użytkowe. — Kasety. Ceramika ludowa. — Olbrzymi wybór. — Ceny przystępne dla każdego. — PP. Urzędnikom i Wojskowym sprzedaje na raty. Prosimy obejrzeć nasz sklep bez obowiązku kupna. 5562

ZABAWKI
i nowości dla jarmarków.
Cennik bezpłatnie. 511
WYRÓB:
MILNER, Warszawa, Mławska 5.

2 POKOI z kuchnią, do wynajęcia. Sw. Zofii 76. 43292

MIESZKANIE wspólne dla intel. panny, zajętej cały dzień. Chorażczyzna 11 A, parter lewy, drzwi trzecie od 12-3. 43564

POKÓJ nieumeblowany od gospodarza do wynajęcia. Centralna Agencja, Kopernika 14. 43566

W ŚRÓDMIEŚCIU wynajm. urządzonej pokój z fortepianem na udzielanie lek. cji nauczycielowi (ce). — Zgłoszenia Tel. 51-60, od 11-1 i 5-7 godz. 43567

WYNAJME mieszkanie — przy rodzinie panience. — Listy pod „Zygmuntowska” Adm. Wieku. 43570

2 **TECHNIKÓW** poszukuje pokoju z niekrepującym wejściem. Listy pod A. T. do Adm. Wieku. 43573

LOKALE

POSZUKUJE 2 osobowego, schludnego pokoju, tylko w śródmieściu. Listy pod „Osobny” Adm. Wieku. 43484

POKÓJ i 2 pokoje z kuchniami z przynależnościami wynajmę koło „Merkurego”. Wiadomość u pani Simonowej, Sygniówka 43415

POKÓJ z utrzymaniem osobny lub wspólny, Gotła, cztery drugie piętro na lewo. 43450

ELEGANCKO umeblowany pokój od zaraz. Dembińskiego 16 osiedle oficerskie plac Bema. 43390

MIESZKANIA słoneczne, suche, sklepy, zaraz do wynajęcia. Łokietka nr. 20 43339

POKÓJ frontowy, na biuro parter lub I. piętro w śródmieściu, od 1. grudnia, poszukiwany. Zgłoszenia pisemne „Inżynier” Małopolska Agencja, Chorażczyzna 7. 43685

DO WYNAJĘCIA pokój — przy samotnej pani. Ulica Traugutta. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „60 zł.”. 43682

DAM 400 dolarów z góry za 2 pokoje z kuchnią w starym domu. Listy pod „Stary dom” do Adm. Wieku. 43669

KOMFORTOWY pokój, — osobne wejście, fortepian. Piotra 25, parter, drzwi 3. 43715

KOMFORTOWY pokój (azienka, telefon fortepian), wynajmę panom. Tarnowskiego 32, II. 43711

POKÓJ na studia dla najmłodszego, solidnego katolika. — Śupiańskiego 10, — drzwi 4. 43710

POKOIK umeblowany, — komfort, pani na posadzie wynajmę. Zgłoszenia ulica Kadecka 6, m. 1, od 15-18 43578

POSZUKUJE pokoju z kuchnią od 1. listopada, — czynsz roczny. Listy Adm. Wieku pod „Emerytka”. — 43692

POKÓJ frontowy, fortepian utrzymanie dla pań lub panienek. Sw. Szymona 1, — II. p., drzwi 4. Śródmieście. 43689

POKÓJ dla panienki z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Domagaliczów 8 drzwi 3, boczna Ochronek. 43688

DUŻY widny magazyn, — parter lub suteryn z możliwością podjazdem furami od 1. grudnia poszukiwany. Zgłoszenia pisemne „Inżynier” Małopolska Agencja, Chorażczyzna 7. 43687

POKÓJ kawalerski, ewentualnie utrzymanie, zaraz. Czarnieckiego 3, mieszkanie 5. 43686

POKÓJ frontowy umeblowany dla pań (panów) — zaraz do wynajęcia. Gródecka 51, II. p., m. 15. — 43569

LOKAL przemysłowy 3 ubikacje tylko katolikowi do wynajęcia. Listownie pod „A 31” do Wieku. 43707

STANCJA za rogatką Gródecką do wynajęcia. Telczowa, Lwów. Wołyńska 5. 43704

SŁICZNY pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Kochanowskiego 51. piętro. najchętniej małżeństwu. 43702

DO ODSTĄPIENIA 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość u właścicieli. Lyczakowska 16. 43701

ODSTĄPIE dwa pokoje, — pełny komfort, śródmieście. Zgłoszenia pod „Or” do Wieku. 43700

POKÓJ umeblowany, komfort dla pań do wynajęcia. Między 1-5 Łozińskiego 6. III. p., 2-gie schody, drzwi nr. 9. 43695

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany dla poważnego pana na stanowisku do wynajęcia. Ul. Piękarska 37 II. p. na lewo od 3-5. 43693

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Pułaskiego 8, — drzwi 4. Zgłoszenia od 2-4 43730

POKÓJ duży Panom, osobne wejście. Sapiehy 2, trzecie piętro. 43728

POKÓJ wynajmę dwóm osobom. Sw. Zofii 15, dozorca wskaże. 43717

POKÓJ b. ładny, umeblowany z komfortem, osobne wejście do wynajęcia od 1. listopada z wiktlem lub bez. Lyczakowska 117, II. p., drzwi wprost. 43716

POKÓJ kawalerski z częściowym utrzymaniem do wynajęcia. Głowińskiego 27 II., 10. 43732

RADJO
Dla WSZYSTKICH

Chcę umożliwić zakupienie radioaparatu jaknajszerszym warstwom Publiczności i celem wprowadzenia firmy naszej postanowiliśmy sprzedaż 100 kompletów 3-lampowych na poniżej podanych, nader korzystnych warunkach:

Komplet stacji 3-lampowej

- jest następujący:
- 1 aparat 3-lamp. RD3
 - 3 lampy odbiorcze
 - 1 akumulator 4 wolt. 25 ampg.
 - 1 bateria anodowa 100 wolt.
 - 1 głośnik tubowy lub bez-tubowy
 - 1 kompletny materiał antenowy.
- Cena takiego kompletu wynosi tylko zł. 350. Mimo tej niskiej ceny ustaliliśmy nadzwyczajkorzystne warunki płatności, a mianowicie: zł. 50 gotówką przy zamówieniu i 10 rat po

ZŁ. 30-— MIESIĘCZNIE.

Powyżej wyszczególniony komplet 3-lampowy umożliwia odbiór wszystkich silniejszych stacji europejskich na głośnik. Kredytu udzielamy osobom majątkowo odpowiedzialnym. W tym celu przy zamówieniu należy nam przesłać urzędowe potwierdzenie, stwierdzające, że zamawiający jest urzędnikiem państw, gminnym lub też pracuje na stałej posadzie w jakimś poważnym przedsiębiorstwie. Ewentualnie prosimy o nadesłanie nam zaświadczenia gminnego, że zamawiający posiada w gminie tej nie obciążony majątek realny. Zamówienia skutecznieamy odwrotnie po otrzymaniu gotówki i pokrycia wekslowego, jakoteż zaświadczenia urzędowego. Za dostarczone przez nas towary przyjmujemy na siebie pełną gwarancję fabryczną.

„Melodia”
Dział radiowy.

Lwów, KOPERNIKA 5
Tel. 8-59.
43663



TABLETKI od bólu głowy

Mag. A. BUKOWSKIEGO

w małych wygodnych pudełkach po 20 tabletek w cenie zł. 1.30 — zamiast niewygodnych i przykrych w użyciu proszków, unikając ksztuśnienia się i rozsypywania przy użyciu. — Usuwają uporczywy ból głowy. — Zadać wszędzie. 5546

LOKALE

LOKAL obszerny, odpowiedni na biuro, przemysł handlu, do wynajęcia. Ul. Batorego 24, dozorca. 43451

POKÓJ ładnie umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Piłkarska nr. 10. — drzwi 8. 43474

POKÓJ dla jednego lub dwóch panów, osobne wejście, użycie łazienki, światła, utrzymanie, lub bez. Przyborski, Mickiewicza nr. 26. 43317

POKÓJ umeblowany, dla pań do wynajęcia. Kadecka nr. 4. I. p., drzwi 4, od 1-go listopada. 43319

POKÓJ z kuchnią oraz izbą „stancją“ do wynajęcia. Wiadomość: Kacz. Jawlów. 43357

OFICER poszukuje zaraz pokoju w okolicy ul. Teatynskiej, Kurkowej lub dolnego Łyczakowa. Listy pod „104“ Adm. Wiek. 43485

POKÓJ z wejściem wspólnym, dla jednego lub 2-ech panów. Długosza 33, parter prawy. 43492

POKÓJ z klatki do wynajęcia. Łyczakowska nr. 10, I. p. 43489

Wolne posady

AGENTÓW, katolików do handlu na prowincję, poszukujemy, fachowość niekonieczna (zarobek około zł. 500). Pl. Błeczowskiego nr. 4, sklep obrazów „Kartoria“. 43372

PAROBEK (furman) do jednego konia, zostanie przyjęty. Zgłoszenia: Bilińskich 14, między 3—5 pop. Najchętniej zamiejscowi. 43301

POSZUKUJE dobrego kucharza z gażą 150 zł. miesięcznie na noc do Kawiarni „Warszawa“ od 1-go. 43385

INŻ. FROM. Kursy kierowców samochodowych i motocyklowych — Lwów, Leleweła 3. Specjalne urządzenia szkolne. Przyjdzie i porównajcie. 43090

FRYZJERSKI pomocnik — potrzebny. Kętrzyńskiego 3 43553;

DWÓR Suchowola koło Lwowa, poszukuje służącego Polaka, żonatego, w średnim wieku z dobrymi świadectwami, skromnymi wygóraniami, bezdzietnego. 43557

POSZUKUJE pannę podroczną do zawodu czapkarskiego, tylko żydówkę. Ul. Zamarstynowska nr. 22. — II. p. 43561;

POSZUKUJE dziewczynki do nauki szycia, dami utrzymania za pomoc w domu, Zamarstynów, Rzeczna 15; 43562;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, samodzielnie gotująca, z dobrymi świadectwami, do 2 osób potrzebna. Dr. Reiser, Wolność 15. 43475; **PANNY** do szycia, przyjmie kusiernicę. Podzamcze 9 I. p. 43549;

ZDOLNEGO męsko damskiego fryzjera oraz ondu latorkę, która umie manieć, zostaną zaraz przyjęci. Gródecka 10. 43565;

POSZUKUJE zaraz lepszej służącej z gotowaniem, praniem, na wieś. Głębka nr. 11, I. piętro, między 10—12 godz. 43583;

CHŁOPAK do introligatorni, poszukiwany. Bardach, Sobieskiego 30. 43662;

POSZUKUJE zarządczyni od 1. listopada. Listy pod „Poreka“ Adm. Wiek. 43665;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, zaraz potrzebna do trzech osób. Działyskich nr. 12, I. p. na lewo. 43644;

PANIENKĘ do krawieczyny daniskiej przyjmie. — Langerowa, ul. Krakowska nr. 3. 43623;

SPRZEDAWCZYNE od zaraz poszukuje Cukiernia Łyczakowska 32. 43592;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukiwana. Łyczakowska nr. 36, drzwi 6. 43597;

KOBIETA, do kilku godzinnej usługi tygodniowo, poszukiwana. Kościuszki 14, Silber. 43600;

SŁUŻĄCA z gotowaniem, zostanie przyjęta. Doktorowa Akerowa, Sykstuska 14 43601;

POSZUKUJE się do wyrobu szepczonych osoby int. zrzecznej, która przebyła tyfus plamisty. Zgłosze się należy w Zakładzie Biologii, Lwów, Uniwersytet — Mikołaja 4, między godz. 12—13. 43604;

SŁUŻĄCA lepsza z dobrem gotowaniem, zostanie przyjęta; świadectwa wymagane. Potockiego 8, parter, na lewo. 43611;

ZARAZ potrzebna służąca do wszystkiego, do dwóch osób. Wiadomość w restauracji Felda, Zimorowicza 10 43620;

POSZUKUJE manikurzystki na dobrych warunkach. M. König, Zamarstynowska 33. 43625;

DAM obiad z podwieczorkiem i małą dopłatą, za nankę 2-ga dzieci z klas niższych, język francuski wymagany. Kochanowskiego 127 A. 43621;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna. Fischer, Łyczakowska 1. 4, sklep korzenny. 43667;

DWÓCH młodych pomocników do fabryki potrzeba. Janowska 134. 43712;

POSZUKUJE chłopca do roznoszenia czekolady. Kino Kopernik. 43677;

KUCHARKĘ do wszystkich poszukuje. Krasickich nr. 15, I. p., łowy ganek. — 43690;

POSZUKUJE panny na południe do 2-letniego dziecka. Dr. Reches, Głębkańska 18. Zgłoszenia od 3—5. 43684;

POSŁUGACZKĘ przyjmie zaraz. Górską, Oficerską 11. 43661;

POSŁUGACZKA potrzebna. Suplińskiego 6, drzwi 6. — parter. 43681;

RUTYNOWANA osobę do chłopczyka z szyciem poszukuje. Krasickich 15, I. p., łowy ganek. 43691;

ROZMAITE

ARTYSTYCZNA naprawę wszelkich dywanów, kilimów, strzyżenie, uskutecznienie Wytwórnia dywanów Terklowej, Sobieskiego 21, telefon 43-38. 42773

AKUSZERKA samotna — Stasów, przyjmie pannie. Bartosza Głowackiego 1. 8; 42029

Spec. chorób zębów i jamy ustnej **LEKARZ DENTYSTA H. PASS** KRÓTKA 2, róg Gródeckiej 60. **ZĘBY SZTUCZNE.** PP. Urzędnikom, Pocztow. i Kolejczom po cenach niższych, na dogodnie raty. 40685

ELEGANCKO wykonuje — suknie, kostiumy, płaszcze przeróbki Pracownia sukien damskich Mikołaja 18 I. p., (naprzeciw Lektora. 42463

BEZPŁATNIE! Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia, darmo. 75 gr. (znak pocztowy) na przesyłkę załączyć. Warszawa, — Psycho — Grafolog Szyller — Szkolnik, Nowowiejska 32. 5509

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam, najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 43530

PULOWERY, kamizelki — czapki beretowe, reformy, pojezozy, wykonuje z ciepłej wełny Trykotarnia, Lindego 9. 43392

NAPRAWĘ wszelkich aparatów elektromedycznych, odnawianie instrumentów lekarskich uskutecznia — „Chirurgia“ Lwów, Jagiellońska 15, tel. 42-73. 5151

AKUSZERKA Deutschman przyjmie pannie na czas słabości. Józefa nr. 3. — parter. 43551

KONIA z uprzężą do stałej rozwozki towarów poszukujemy do wynajęcia na codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Listy pod „Rozwozka“ Adm. Wiek. 43692

AKUSZERKA przyjmie pannie. Walowa 27, Zadzwoń — dozorczyni wskaza. 40206

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie pannie na czas słabości. Sobieskiego 50 — parter. 40207

OBIADY z trzech dań po 1 zł. 40 gr. wydaje ulica Sykstuska 62, I. p. 43653;

KUSNIERSKA robotę wykonuje przywalnie. Gasiński, Snopkowska 55, dom na dole. 43679;

ZEGAREK twój zepsuty? Tania, szybko i solidnie — naprawia firma Steinbach, Batorego 28. 43703

SKŁAD węgla kupie, wydzierżawi. Listy Adm. Wiek. pod „Węgiel“. 43714;

ARKUSZA tytoniowego poszukuje natychmiast. Sakramentek 32, III. p. 43726;

AKUSZERKA Lufkowska, przyjmie pannie. Asnyka 9 drzwi 2. parter. 40329

NAUKA

PIĘKNIE pisać szybko — wyucza i poprawia brzydki charakter pisma, Rutkowski, Hofmana 6. 43369

FORTEPIAN jest do wypożyczenia, Batorego 11, parter lewy. 43428

HANDLOWCY! Wiedza wyucza szybko języka niemieckiego, korespondencje handlowe, konwersacja. — Wieczorne godziny. Romanowicza 5, m. 8. 42944

DZIEŚĆ złotych miesięcznie, lekcje fortepianu. — Doliner, Chłwa dziewięć (róg Piękarskiej). 42490

RUTYNOWANA nauczycielka fortepianu udziela lekcji oraz melodi muzyki; Asnyka 3 parter. 9246

„ECOLE FRANCAISE“ — Batorego 34. Kompletnie wyuczenie buchalterji w 4 miesiącach. Ilość miejsc ograniczona. Tamże stenografia — oraz maszyny różnych systemów. 43521

„ECOLE FRANCAISE“ — Batorego 34. Od 5 listopada nowe kursy języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego. Opłata wynosi 10 zł. mies. 43322

INDYWIDUALNE LEKCEJE stenografji polskiej i w obcych językach, udziela na bardzo przystępnych cenach Rutkowski, ulica Hofmana 6. 43370

ROZPOCZYNAM KURSA modynych robót, wchodzących w zakres zdobnictwa mieszkań (murzynki, pajęski), poduszki, makaty, piekiki i sztuki stosowanej baliki, tamponowanie. Ul. Kochanowskiego nr. 11 A parter prawy. 43364

NAUCZYCIELA (ki) języka francuskiego dla dwukrotnych lekcji w tygodniu poszukuje się. Zgłoszenia pisemne tylko kwalifikowanych sił pierwszych kierować do Notariatu w Winnikach. — 43426

STUDENTKA filozofji udziela lekcji i Konwersacji z języka niemieckiego. — Listy pod „Studentka“ do Adm. Wiek. 43586;

SZYBKO, tanio wyuczym francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Zbiorowo 5 złotych miesięcznie. Ulica Kościuszki nr. 14, Silber. 43599

FRANCUSKA konwersacja i lekcje, najnowszą metodą. Siła rutynowana. Kadecka 16, 2—5. 43694;

PRZYJMUJE na KURS krojną i szycia, oraz na bielizniarstwo. „Jolanda“, Stasica 8, II. p. 43572

TECHNIK udziela lekcji z zakresu gimn., przygotowuje do egzaminu. Listy pod „Przystępcie warunki“ Adm. Wiek. 43574;

WPISY do Szkoły dokształcającej rzemieślniczej — żeńskiej T. W. R. w Lwowie, dla dziewcząt pracujących w zawodzie krawieckim i bielizniarskim, oraz do Jednorocznej Szkoły gospodarstwa domowego T. W. R. w Lwowie, ul. Piękarska 9, odbywają się codziennie od 11—1 i od 5—7 popoł., w kancelarii szkoły II. p. 43584;

Posad poszukuje

PANIENKA ze szkołą handlową, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Listy do Adm. Wiek. pod „Lat 18“. 43483

SAMOTNA osoba — wiek średni szlachetnych zasad i bezwzględnej uczciwości wykształcona sympatyczna i ruchliwa przyjmie zaraz obowiązki gospodyni, bony, nauczyci. i t. p. znajomość szycia, gosp. jęz. niem. Warunki bardzo skromne. Łask. zgł. „Ofiara losu“ P. 9243

OSOBA bardzo spokojna, chętna do pracy, poszukuje posadę do mleczarni — cukierni albo do pomocy w gospodarstwie domowym Listy dla „Marysi“ Adm. Wiek. 43552;

BILANSISTA, Skarbowiec poszukuje zajęcia popołudniowego. Listy do Adm. Wiek. pod „Bilansista“. — 43560

PRAKTYKANTKA poszukuje posady biurowej. — Listy pod J. K. do Adm. Wiek. 43577

MŁODA, miła panienka — poszukuje posady do sklepu lub do cukierni; miejscowości obojędne. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Spokojna“. 43579;

OSOBA, dobra gospodyni, oszczędna, bezwzględnie uczciwa, szuka posady, najchętniej do jednej osoby. Ulica Nowy Świat nr. 22, u p. Andruszkowej. 43647

FRYZJER damski, pierwszorzędna znana siła, poszukuje stałej posady. Listy łaskawie do Adm. Wiek. pod „Coifem“. 43638

INTEL. osoba znajmo się domem u samotnej osoby, owent. zaopiekuje się chor. um. Listy pod „Emeryka“ Adm. Wiek. 43563

B. OLEJNIK, kawaler — przyjmie prywatną posadę szofera. Zamarstynów, ul. Gospodarska 20. 43606

MŁODA, sympatyczna, rozumiejąca się na kuchni, gospodarstwie w każdym kierunku, poszukuje posady do jednej osoby, choćby tylko za utrzymanie. Listy dla „Sieroty“ Lwów Adm. Wiek. 43609

DAJĘ 2,000 ZŁOTYCH, za stałą posadę w poważnym przedsiębiorstwie. Jestem samodzielnym buchalterem bilansista i korespondentem polsko — niemieckim, o pierwszorzędnych kwalifikacjach, z długoletnią praktyką. Łaskawe oferty pod „Pierwszorzędny“ do Adm. Wiek. 43619;

POKOJOWA zwinną, uczciwą, poszukuje miejsca od zaraz. Zgłoszenia ul. Mikołaja 11 A, u dozorczyni 43627;

GOSPODYNIA, kucharka restauracyjna albo dworska, poszukuje posadę zaraz. — Listy pod „Marta“ Adm. Wiek. 43546

SŁUŻĄCA pracowita, lat 22, znająca wszelką pracę — wchodzącą w zakres domowy, jak gotowanie, szycie, pranie i prasowanie, przyzwyczajona do samodzielnej pracy, poszukuje zajęcia od natychmiast. Listy pod „Wszelchstronnie“ do Adm. Wiek. 43488

ZDOLNA rob. szuka pracy szycie płaszcze, suknie, kuśnierstwo. Tanio — także pójdzie do domu. Adm. Wiek. „Specjalistka“. 43678;

BUFETOWA z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz w lepszej firmie, restauracji lub cukierni. Łaskawe zgłoszenia do Wiek. „Wymagania male“. 43673;

ZDOLNA bielizniarka poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Bielizna“. 43670;

LEPSZA służąca, znająca się bardzo dobrze na kuchni poszukuje posady do wszystkiego. Wiadomość — Snopkowska 17, I. p. drzwi 10. 43560

MAGAZYNIERA, inkasenta lub jakakolwiek posadę przyjmie zredukowany urzędnik prywatny na bardzo skromnych warunkach. Łaskawe wiadomości: Mrozowski, Tustanowiec, dom Wala. 5561

KRAWCZYNI z krojem poszukuje szycia w prywatnych domach. — Listy do Wiek. „Krawczyni“. 43709;

LEPSZA starsza służąca — (samodzielną kucharką) z długoletnimi doświadczeniami, uczciwa, pracowita, pilna, poszukuje posady przy małej rodzinie. Zgłoszenia: Kr. Leszczyńskiego 11 a u dozorczyni. 43731;

Kupno-Sprzedaż

KILKANASIE parceli o powierzchni od 125—140 sążni przy drodze Wuleckiej (Wulka Paniańska) na spłaty do sprzedania. Planu za twierdzone przez Magistrat. Wiadomość K. Makowski, Stryska boczna 1. Telefon 43—66. 43672

SPRZEDAM realność na ukończeniu, sześć ubikacyi, 5 minut do tramwaju. Listopada i parcele 130 sążni. Leuartowicza 7, Kozia. — 43696;

BIURKO używane orzechowe sprzedam. Ul. Na Błonie 12, u gospodarza. 43697

CYKLOSTYL rotacyjny — Roneo, mało używany tanio do sprzedania. Listow. nie pod „A. 51“, do Wiek. 43705;

KOCIOŁ parowy stojący — 5 m. kw., konopl. z armaturą do sprzedania. Listow. nie pod „A. 31“ do Wiek. 43706;

POSZCZOCHY, rękawiczki reformy wełniane, jedwabne, fildekosowe, po cenach reklamowych. Piepes. Boliwów 7. 43708;

FORTEPIAN pierwszej jakości, króciutki, krzyżowy, prawdziwie kupujący nabyć dzie korzystnie. Kopernika 26, Skleniarski. 43727

KAMIENICZKĘ dwupiętrową, trzykondygnową mieszkanie, komfort, wolne, okolice Zandarmierji, sprzedam. — Listy „Siedmiysięcy“ Adm. Wiek. 43729

Łóżka

MEBLE LEKARSKIE

ŁOŻECKA DZIECIENNE

Procko

WŁÓW-UL. MIKOŁAJA 23
(ROG ZIMNIEWICZA)
TELEF. 87-09

DO WYNAJĘCIA pokój meblowany, osobne wejście. Wyspiańskiego nr. 16, I. p. 43580

ELEGANCKI pokój umebłowany, przedpokój — do wynajęcia. Bielowskiego 3, (trzy), drzwi 7. 43666:

MIESZKANIE wspólnie — przy starszej osobie — do wynajęcia dla panów. Ul. Kalcia 16 B, oficyny. — I. p., na lewo. 43548:

POKOJ nieumeblowany do wynajęcia obok Dworca Łyczakowskiego i tartaku Pogorza. Kler. 43551:

POSZUKUJĘ stancję, za miesięcznym czynszem, dozorówkę lub zajęcie się kuchnią za mieszkanie. — Listy pod „Wynagrodzenie“ Adm. Wiek. 43558:

3 POKOJE słoneczne, pełny komfort, czynsz roczny wynajm. Torosiewicza 30; 43559

POKOJU poszukuje solidny. Listy pod „Ogrody“ Adm. Wiek. 43664:

POKOJ komfortowy, osobne wejście, dla jednego lub dwóch osób. Kopernika nr. 14, parter, drzwi nr. 9 43668:

POSZUKUJĘ intel. panią lub pana na wspólne mieszkanie przy samotnej starszej osobie. Gródecka 1. 29 II. p., drzwi 8, między g. 5-8. 43671:

WYNAJME duży pokój — dla dwóch osób z utrzymaniem. Zyblikiewicza 1. 45, I. p. 43674:

POKOJ z komfortem, dla 1-2 osób. Supińskiego 6, drzwi 6, tel. 65-42. 43680:

POKOJ umebłowany, dla starszego pana do wynajęcia. Wiadomość: Kochanowskiego 28, p. Cychalczyk. 43675:

POKOJ w śródmieściu — frontowy, słoneczny, dwu lub jedno osobowy, utrzymanie. Wiadomość: Batorego 36, lewy parter, drugie drzwi. 43646

POKOJ dla małżeństwa do wynajęcia. Królowej Jadwigi nr. 12, II. p., drzwi nr. 19. 43648:

POKOJ umebłowany, Glińska 2, II. p. na lewo. 43650:

PIĘKNY, obszerny pokój, bezwzględnie niekrajujący, odpowiedni dla przyjezdnych od 1. listopada do wynajęcia. Zielona nr. 6, parter, drzwi 3. 43467

WYNAJME pokój kawalerski, ładnie umebłowany z wejściem z przedpokoju starszemu, zamożnemu panu. Wiadomość: Długosza nr. 27, parter prawy. — godz. 3-5 popoł. 43175

2 POKOJE z kuchnią, z komfortem, z powodu wyjazdu do odstepienia wraz z nowymi meblami lub bez i 1 pokój z kuchnią ul. Grochowska 49, I. p., Inż. Nahulak, od 10-12 rano. 43273

ŁADNY pokój nieumeblowany dla pana na stanowisko do wynajęcia. Ul. Dembińskiego 16, osiedle oficerskie, plac Bema. 43389

POKOJ umebłowany z kuchnią kawiową, fortepianem, elektryką, osobnym wejściem do wynajęcia. — Gospodarz, ul. Hofmanna 11 43585:

ZARAZ do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, półkomfort. Listy pod „Tylko katolik“ do Adm. Wiek. 43547:

WYNAJME pokój dwu osobowy małżeństwa, użyte kuchni, Kubbowa, Kaspra Boeckowskiego 14, I. p., — ganek lewy. 43676:

POKOJU kawalerskiego — ładnego, z wiktorem lub bez poszukuje od 1 lub 15-go listopada. Listy do Adm: Wiek pod „Ładny pokój“ 43642:

WAŻNE dla urzędników! Mieszkanie 2 i 1 pokójowe z kuchnią i balkonem, za czynszem miesięcznym, tania do wynajęcia. Złota Woda vis a vis stacji — „Willa Dżunfa“. Winda. mość: Restauracja, Gródecka 62. 43617:

POKOJ kawalerski, frontowy, umebłowany, klatka schodowa, chrześcijanom — do wynajęcia. Zielona 41, I. p., strona lewa. 43633:

UMEBLOWANY pokój — komfortowy do wynajęcia. Ulrich, Janowska nr. 35. 43636:

POKOJ duży, elegancko urządzony, do wynajęcia. Supińskiego 6, II. piętro. 43618

OBJEKT przemysłowy obszerny, w pobliżu jednego z tutejszych dworców kolejowych, poszukiwany. — Listy pod „Bliskość tramwaju“ Adm. Wiek. 43622:

POKOJ frontowy, zamieszkały przez technikę, do wynajęcia. Murarska 1. 31, II. p., drzwi 14. 43628:

POKOJ do wynajęcia, ul. Wągliwicza 9, II. piętro, drzwi 12. 43589:

POKOJ umebłowany do wynajęcia. Reja 5 (boczna Hofmana) II. p. na lewo. 43590

DWA śliczne, czyste, słoneczne pokoje kawalerskie wejście z klatki, dla solidnych osób. Zofii nr. 27, II. p. 43593

POKOJ kawalerski z kuchnią gazową od 1. listopada. Na Bajki 15. Wiadomość na miejscu u dozorcę. 43594

KAWALER poszukuje — skromny pokój przy rodzinie. Listy Adm: Wiek pod „Legionista“. 43603:

UMEBLOWANY pokój w śródmieściu, wynajm. panu, solidnemu Polakowi — katolikowi. Wiadomość: Magazyn futer, Sobieskiego 4. 43608

POKOJ, przedpokój, komora, światło elektryczne ewent. pokój z kuchnią, z przynależnościami — do wynajęcia od 15. listopada Wiadomość: ul. Lwowskich Dzieci 6, I. p. 43613:

1 POKÓJ kawalerski z osobnym przedpokojem i kłosem, zaraz do wynajęcia solidnej osobie, przy tramwaju koło parku Stryskiego, słoneczny, umebłowany lub nieumeblowany. Wiadomość: Bielowskiego 1 parter, od 5-6. 43614

DO wynajęcia pokój i kuchnia ul. Iłkiewicza 1. 19, boczna Ogrodniczej w Zamarstynowie, przed rogatką. 43587:

POKOJ frontowy, słoneczny, wejście z przedpokoju na poczetku ul. Dwernickiego, ładnie umebłowany ze śniadaniem lub całym utrzymaniem solidnemu panu wynajm. Listy Adm: Wiek pod T. L. 43588:

PROFESOR gimnazjalny, bezdzietny przynajmniej dwóch uczniów z utrzymaniem. — Osobny pokój, śródmieście opieką zapewniona. Listy pod „Pedagog“ do Adm. Wiek. 43641

POKOJ umebłowany, komfortowy ewent. z utrzymaniem, do wynajęcia. Ulica Cicha 3, I. p., drzwi 11; 43645:

DO WYNAJĘCIA 2 meblowane pokoje. Wiadomość od 5-7, ul. Nowy Świat 3, II. p., na prawo 43615

POKOJ, kuchnia do wynajęcia zaraz. Lewickiego 18 boczna Grochowska. 43616

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów miasto, Ignacy Stanisław Menker. 43575

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Rawa Ruska, Peretiak Mikołaj. 43271

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową oficerską P. K. U. Lwów — miasto, — Dr. Zygmunt Schwetzer. 43581

ZGINAŁ PIES BERNARD, maści żółtej. Zgłosić za wynagrodzeniem: Dwernickiego 44. 43632

ZGUBIONO manszet, czarne baranki, niedziela w nocy, idąc ulicami Akademicką, Kopernika. Uczelwy znalazł zwroci za so-witem wynagrodzeniem, od nieś ul. Halicka 5, II. p. Wiat. 43612:

ZGUBIŁAM — idąc nlicą Halicką, pl. Kapitulnym, Legionów pamiętkową zlotą brzozelet szeroka pleciana środkiem imitacją platyny. Uprasza się znaleźć o zwrot za wyso-kim wynagrodzeniem, od nieś ul. Halicka 5, II. p. Wiat. 43446

Małżeństwa

WDOWIEC, lat 57, rzemieślnik, posiadający mieszkanie i własną pracę, pragnie poznać panią w celu matr. do lat 50. Gotówka pożądana dla wspólnego dobra. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Wdowiec 57“. 43657:

URZĘDNIK na posadzie samorządowej w średnim wieku, sympatyczny, nie żło sytnowany, poszukuje towarzyszkę życia w celu matr. Listy Adm. Wiek. pod „Samotność“. 43627:

FRYZJER, lat 38, kawaler ożeni się z starszą panną lub wdową, która dopomoże do otwarcia interesu. Listy pod „Kawaler“ do Adm. Wiek. 43610:

AKADEMIK, ziemianin — pozna panią. Cel matr. — Fotografia pożądana. Listy pod „Ułność“ Adm. Wiek. 43621:

Kupno-Sprzedaż

FIRANKI, Portjery, według wzorów zagranicznych. Artystyczny warsztat dekoracji wnętrz — WANK, plac Marjeki 5, I. piętro. 4368

KŁOTOWE płaszcze damskie i męskie, jedyne źródło Wytwórnia „Pallum“, Ormiańska 3. 42949

FORTEPIAN czarny, płyta metalowa, sprzedam. Kowzan, Snopkowska 31, piętro 42410

WROCÓW, stacja Złota Woda, sprzedaje parcelę podbudowlaną, suche, słownie położone, pod lasem, od 80 dolarów wzyzy, za parcelę dwusłu sążniową, trzechniebie spłaty. Prospekt, informacje Lwów, ul. Karpińskiego 19 (róg Sapiehy) między 5-6, niedziele, święta 10-11.30, — tel. 57-44. 43368

SPRZEDAM parcelę tuż przed rogatką Zieloną. — Oberlyńska 8, m. 6. 43377

SZATKOWNICE — tyrolskie i krajowe, Rentschner, Legionów 37. 42341

PIANINO czarne do sprzedania. Mikołaja Reja 1. 4, I. p. 43170

DO sprzedania zakład fryzjerski. Listy Adm. Wiek. pod „Jałowiec“ 43629:

MEBLE, SYPIALNIE, Jadalnie, salonowe, biurowe, kuchenne, solidne poleca SPÓŁKA RZEMIOSŁ, Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10 (w podwórzu). 41009

KOŁDRY, materace, koce kapy najtaniej Kiezoles — Margulies, Sykstuska 18. 5423

Łóżka łóżeczka, dywany, chodniki, garnitury, kapy, firanki, poleca najtaniej **Kazimierz Skibiński** Lwów, KOPERNIKA 4. Telef. 51-10. 43724

KAMIENICE 34 nbikacji, z komfortem we Lwowie, II. Dzielnica, bardzo dobre położenia, z powodu wyjazdu sprzedam korzystnie, gotówka potrzebna 8.000 dol. Wiadomość Jan Blaim, Lwów, Gródecka 127, schody XI, II. p. od 10-1 lub od 4-6. 5519

KASA kontrolna „National“ okazynie do sprzedania. Mikołaja nr. 9, sklep. 43583

SKLEP SPRZEDAM, ZIELONA 15. 43445

RASOWY Doberman — do sprzedania. Chmielowskiego 8. 43550:

FUTERKO, palto, sprzedam, od 2-4, Zbarazka 5, drzwi 5. 43640:

Kto?

dba o swoje zdrowie, nabywa stale najpewniejsze, najcieńsze **prezerwatywy** tylko w renomowanej **PERFUMERJI 43719**

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7.

Wysyłka pocztowa bezwzględnie dyskretna. Tuzin zł. 4, 6, 8, 9, 12. Zajmujący cennik z 5 wzorami. Zł. 2.50 z prowincji w znaczkach pocztowych.

FORTEPIAN krótki (prostostanny) w dobrym stanie, tania sprzedam. Ul. Kochanowskiego 8, sch. 5, Rehman. 43643

DO sprzedania 6 morgowe gospodarstwo, dom murywany, pokryty gontami — stodoła i stajnia murywana, kryta blachą, sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 1.400 dol. Wiadomość: Antoni Kula, wieś Stradec, p. Janów koło Lwowa. — 43545:

FORTEPIAN krótki (prostostanny) w dobrym stanie, tania sprzedam. Ul. Kochanowskiego 8, sch. 5, Rehman. 43643

DO sprzedania 6 morgowe gospodarstwo, dom murywany, pokryty gontami — stodoła i stajnia murywana, kryta blachą, sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 1.400 dol. Wiadomość: Antoni Kula, wieś Stradec, p. Janów koło Lwowa. — 43545:

FORTEPIAN krótki (prostostanny) w dobrym stanie, tania sprzedam. Ul. Kochanowskiego 8, sch. 5, Rehman. 43643

DO sprzedania 6 morgowe gospodarstwo, dom murywany, pokryty gontami — stodoła i stajnia murywana, kryta blachą, sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 1.400 dol. Wiadomość: Antoni Kula, wieś Stradec, p. Janów koło Lwowa. — 43545:

FORTEPIAN krótki (prostostanny) w dobrym stanie, tania sprzedam. Ul. Kochanowskiego 8, sch. 5, Rehman. 43643

DO sprzedania 6 morgowe gospodarstwo, dom murywany, pokryty gontami — stodoła i stajnia murywana, kryta blachą, sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 1.400 dol. Wiadomość: Antoni Kula, wieś Stradec, p. Janów koło Lwowa. — 43545:

FORTEPIAN krótki (prostostanny) w dobrym stanie, tania sprzedam. Ul. Kochanowskiego 8, sch. 5, Rehman. 43643

DO sprzedania 6 morgowe gospodarstwo, dom murywany, pokryty gontami — stodoła i stajnia murywana, kryta blachą, sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 1.400 dol. Wiadomość: Antoni Kula, wieś Stradec, p. Janów koło Lwowa. — 43545:

FORTEPIAN krótki (prostostanny) w dobrym stanie, tania sprzedam. Ul. Kochanowskiego 8, sch. 5, Rehman. 43643

DO sprzedania 6 morgowe gospodarstwo, dom murywany, pokryty gontami — stodoła i stajnia murywana, kryta blachą, sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 1.400 dol. Wiadomość: Antoni Kula, wieś Stradec, p. Janów koło Lwowa. — 43545:

FORTEPIAN krótki (prostostanny) w dobrym stanie, tania sprzedam. Ul. Kochanowskiego 8, sch. 5, Rehman. 43643

DO sprzedania 6 morgowe gospodarstwo, dom murywany, pokryty gontami — stodoła i stajnia murywana, kryta blachą, sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 1.400 dol. Wiadomość: Antoni Kula, wieś Stradec, p. Janów koło Lwowa. — 43545:

FORTEPIAN krótki (prostostanny) w dobrym stanie, tania sprzedam. Ul. Kochanowskiego 8, sch. 5, Rehman. 43643

DO sprzedania 6 morgowe gospodarstwo, dom murywany, pokryty gontami — stodoła i stajnia murywana, kryta blachą, sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 1.400 dol. Wiadomość: Antoni Kula, wieś Stradec, p. Janów koło Lwowa. — 43545:

FORTEPIAN krótki (prostostanny) w dobrym stanie, tania sprzedam. Ul. Kochanowskiego 8, sch. 5, Rehman. 43643

DO sprzedania 6 morgowe gospodarstwo, dom murywany, pokryty gontami — stodoła i stajnia murywana, kryta blachą, sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 1.400 dol. Wiadomość: Antoni Kula, wieś Stradec, p. Janów koło Lwowa. — 43545:

FORTEPIAN krótki (prostostanny) w dobrym stanie, tania sprzedam. Ul. Kochanowskiego 8, sch. 5, Rehman. 43643

Za złoto, srebro, brylanty płaci najwyższe ceny Oswald Mandl, Sykstuska 33. 42013

OKAZYJNIE sprzedam nową sypialnię, solidną robotą, suchy materiał; — adres wskaże firma Filip Ebel, najstarszy handel forniów, Lwów, Sykstuska 12. 43307

Łóżka łóżeczka, dywany, chodniki, garnitury, kapy, firanki, poleca najtaniej **Kazimierz Skibiński** Lwów, KOPERNIKA 4. Telef. 51-10. 43724

FORTEPIAN DO CWICZEN TANIO SPRZEDAM Listy pod „300 zł.“ Adm. Wiek. 41943

WARSTAT ślusarski w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość Słowackiego 14, dozorca wskaże. 43532:

PARCELA do sprzedania koło stacji. Wiadomość — Persenkówka nr. 9, piekarnia. 43591

JADALNIA wiedeńska prawie nowa, okazynie do sprzedania. Listy do Adm. Wiek. pod „Palisander“. 43598:

AGREST zielony i czerwony, duże krzaki, sprzedaje od 4-6 popoł., Czeszochowska 19. 43602

FORTEPIAN lub pianino krzyżowe kupię za gotówkę. Listy pod „Pianino“ do Adm. Wiek. 43509

FORTEPIAN krótki, czarny, płyta metalowa, sprzedam. Łyczakowska nr. 11, Marszałka. 43061

MEYEN GOSPODARSKO — IIANDLOWY, fabrykę, bez konkurencyjne, sprzedam lub spółka. Wkład 3.500 dolarów. Zabezpieczenie — pierwsza hipoteka. Miesięczny dochód 1.000 dolarów, ewent. podwójny. Zgłoszenia: Dr. Szypitko, Tyśmienica. 5538

FLASZKI próżne ma na sprzedaż Restauracja Imperial. 43553

ZUPELNA wysprzedaż różnych mebli, obrazów, dywanów, szkła, brzołów, porcelany, futro damskie mur mie prawie nowe. Ogłądać ul. Senatorska 6 parter prawy, od 10-1 i 4-7. — 43568:

KUPIĘ parę młodych ratliów. Listy Adm. Wiek. pod „Ratliery“. 43635:

WÓZEK ręczny duży, do sprzedania. Zamarstynów, Gospodarska 20. 43607

OBRAZY Bieszcza i wlo skiego malarza (stary) do sprzedania. Zgłoszenia: Proszowska, Sapiehy 81. 43626:

Ważne

dla ogrodników lub fotografów!

Żelazna, kompletna konstrukcja ściany oszkłonej, wymiaru 9'00 mtr. X 3'00 mtr. nadająca się do ciepłarni, względnie atelier fotograficznego — okazynie do sprzedania. Wiadomość: Lwów, ulica Sokoła 1. 4 (portier wskaże). 9229

PARCELE równe, słoneczne, na Złocieniu, okazynie do sprzedania. Winda-mość u właściciela, Lwów, ul. Wołyńska 10, (obok rogatki Żółkiewskiej). 43318

FUTRA okazynie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży „Uniwesum“ — Lwów, Pasaż Mikołascha. 40736

SPRZEDAM okazynie — płaszczy zimowy, kołnierzy krymka, wewnątrz astrachan i raglan w bardzo do brym stanie. Arendt, Łyczakowska 4. 43571:

SPRZEDAM okazynie par-celę 146 sążni, domek 4 nbikacji obok Rabski Zdrój, cena 3.000 złp. Zgłoszenia: Lwów, Ryerska 32. 43639:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Lwów Jan Swidziński. 43482

UNIEWAŻNIAM kartę na broń, wydaną przez Staro stwo Grodzkie Lwów, — Ignacy Stanisław Menker. 43576:

POPATRZ! jak ⁹⁸¹⁹ **SUKNIE** tania

Tweed 55.— Szlafr. fl. 13.50
Materj. 65.— „weiwet. 22.—
Mongol. 75.—
poleca **Münzer**

KOPERNIKA 17

Powrót porwanych.



(xy) Byli finlandzki prezydent państwa Stahlberg i jego żona, których porwano w samochodzie i wywieziono (o czym onegdaj donosiliśmy), wrócili do Helsingforsu, gdzie powitano ich owacyjnie (nasza rycina).

Drogerja

Perfumerja i skład farb **A. STAUBERA**

Lwów, Kopernika 14, naprzec. Kina Kopernik Telef. 40-07

poleca kosmetykę krajową i zagraniczną, materiały apteczne oraz artykuły gospodarstwa domowego. —

SKONCENTROWANY POKAZ PORÓWNAWCZY NAJNOWSZYCH RADJOAPARATÓW.

PHILIPS
= NORA
MARCONI



TELEFUNKEN
POLMET
= ELEKTRIT

połączony z bezpłatnymi fachowymi objaśnieniami i demonstracją każdego poszczególnego typu aparatu i głośnika. — Najkorzystniejsza sposobność szybkiego i obiektywnego porównania na miejscu zalet wszystkich nowoczesnych aparatów i zorientowania się w programie światowej produkcji radiowej i zdobyczach techniki na rok 1931. **Ceny fabryczne. Warunki spłaty jak najdogodniejsze.**

ZAKŁ. RADJOT. „UNIWERSAL” Lwów,
JAGIELLOŃSKA 20, tel. 74-80.

UWAGA: Aparat propagandowy 2-lampowy z 3-cią lampą prostowniczą do połączenia do sieci elektrycz. (bez anteny, bez akumulatora, bez baterji) z głośnikiem 350 zł. Odbiera wszystkie stacje europejskie. 5536

ROZMAITE

MLECZARNIA Dworska — ul. Piłsudskiego nr. 11 A. poleca obiady z trzech dań 1 zł. 60 gr., do menużek 1 zł. 50. Abonament miesięczny: śniadanie, obiad, kolacja, dwa razy dziennie mięso, 85 zł. Abonament na obiady miesięczne 44 zł. 43659:

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka nr. 49, I. p. 43634

CHŁOPCZYK 2-letni, niechrzczony do darowania. — I. Blumtritt, Jakóba Hermana I. 30. 43596:

DO darowania chłopczyk 9 mieś. Jordńska nr. 42, Kleparów, Lwów. 43623:

DOBRE zorganizowane i zaprowadzone przedsiębiorstwo handlowo — przemysłowe, poszukuje czynnego spółnika z gotówką 1,000 dolarów. Dochody pewne, kapitał zabezpieczony w towarze. Listy pod „Stano wisko” Adm. Wieku. 43630:

UŁOKUJE 2,000 dolarów pierwszą hipotekę realności we Lwowie. Zgłoszenia: Dr. Neuberger, Lwów Podleskiego 4. 43487

TOREBKI gobelinowe wykonuje fachowo jedynie Barasz, Lwów, pl. Bernardyński 2. 43409:

PEWNA lokata kapitału! Poszukuję spółnika do finansowania wysoce lukratywnego interesu. Wkład około tysiąc dolarów. Listy pod „Pewna lokata” Adm. Wieku. 43649

SUKIEN ślubnych balowych najnowsze, kostiumy reductowe tania wypożycza się. Ul. Krakowska nr. 3, Langerowa. 43651

FUTRA męskie, damskie, przyjmuje, robi po domach Pożakowski, Podzamcze 9; 43300

Polecany przez powagi lekarskie

SULFOCOL „LAOKOON”

wypróbowany i niezawodny środek w chorobach dróg oddechowych (kaszel, chrypka itd.)

Do nabycia w aptekach. 5489

Cena flaszki syropu zł. 2.80.



PROSZEK KOGUTEK dla dorosłych
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin”, należy żądać oryginalnego opakowania GĄSECKIEGO. Przy kupnie „Kogutek” odrzucać proszki w opakowaniu, łudząco do naszych podobnem. Najlepiej żądać w oryginalnych pudełeczkach po 5 szt. w cenie 75 groszy.



Komu sprawia przykrość przyjmowanie proszka, niech żąda „Kogutek” „Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu GĄSECKIEGO. 5079

JUŻ OTWORZONO SALON RADJOWY

„ANODA”

UL. RUTOWSKIEGO 2. 5543

Wielki wybór. Niskie ceny. Dogodne warunki.

SŁONINA

= AMERYKAŃSKA =

10—12 GRUBA — po cenie zł. 3.05

SMALEC KRAJOWY topiony, biały — po cenach konkurencyjnych poleca 5523

Ignacy Wesołowski Lwów, Leona Sapiehy i. 28.

Szczęśliwe obrączki ślubne

złote 14 karat. od zł. 9 tylko u znanej firmy

B. Grünberg Lwów Sykstuska 4 5208

ŁÓŻKA na dogodnych warunkach.

ŁÓŻKA: mosiężne zł. 180, angielskie zł. 75, amerykańskie zł. 45, kuchenne zł. 13, polowe zł. 24. Stojaki zł. 18. Umywalki zł. 4.50. Otomana gobelinowa zł. 50. 3 poduszki z morsk. trawy zł. 30, 3 poduszki włosienne zł. 75. Bufalki zł. 45.

Wytwórnia **L. JAGOSZEWSKI**, Łyczakowska 132 ostatni przystanek tramwajowy. 5385



Nie!...

Proszę tylko

„OLLA”.

4953